

\$ 1

Jacy jesteśmy - my imigranci? Odpowiedz Tygodnikowi Powszechnemu - str. 10

ECHO TYGODNIA



Kiedy w marcu plucha,
to w maju posucha

NIEZALEZNY MAGAZYN DLA KAZDEGO

Nr 230 Toronto 19 - 25 marca 1987



Na wagę złota (z cyklu "Warszawski dzień")

SOLIDARNI TAKŻE NA EMIGRACJI

W sobotę odbył się na cmentarzu Pine Hill Cemetery w Scarborough pogrzeb 5-letniego Kacperka Dąbrowskiego który utonął w Rouge River poprzedniej niedzieli. W kondukcje pogrzebowej, prowadzonej przez księdza Zbigniewa Olbrysa znalazło się wielu Polaków, którzy choć nie znali osobiście rodziny państwa Dąbrowskich, zapragnęli udzielenia im wsparcia w obliczu wielkiej tragedii. W pogrzebie wzięli też udział przedszkolnicy koledzy Kacperka ze szkoły im. Jana XXIII. Matka chłopca, Joanna Dąbrowska, dziękowała wszystkim za to, że w bólu nie czuła się osamotniona. Sąsiedzi, parafianie polskiego kościoła na Scarborough, dawały organizacje i jednostki niezależnie od politycznych różnic.

Przykładowo, ku pewnemu naszemu zaskoczeniu, pracownicy PRL-owskiej firmy PEKAO Trading zebrali również pieniądze i wysłali na adres naszej redak-

cji. Wśród różnych ofiarodawców widniały znane firmy i osoby jak również mało znane nazwiska.

Wierzmy, że z pomocą naszych Czytelników uda się pokryć całkowicie koszty pogrzebu Kacperka.

A może, nauczeni tym tragicznym przykładem nie powinniśmy pomyśleć o stworzeniu funduszu ogólnopolskiego pogotowia zdeponowanego przy Kongresie KPK? Doświadczenie wykazało, że wobec niespodziewanego nieszczęścia organizacje społeczne Polonii nie dysponują funduszami na takie cele.

Osoby, które chciałyby pomóc rodzinie p. Dąbrowskich w pokryciu kosztów pogrzebu, proszeni są o nadsyłanie czeków na nazwisko Jarosław Dąbrowski na adres Echo Tygodnia lub na adres redakcji "Głosu Polskiego", który dołączył się do naszej akcji i serdecznie ją poparł.

A Z Y L A N C I

Rosnąca liczba uchodźców zabiegających o azyl w dwunastu krajach Wspólnoty Europejskiej jest przedmiotem coraz większej troski w stolicach tych państw. Znalazło to wyraz, w ostatnich dniach, w debatach w parlamencie belgijskim i parlamencie europejskim.

Ponadto zapowiedziano na przyszły miesiąc w Brukseli międzynarodowe forum, poświęcone temu zagadnieniu.

Obecnie przebywa na terenie Wspólnoty Europejskiej co najmniej pół miliona uchodźców-azylantów. Ponieważ wielu z nich wymyka się statystyce, niektórzy rzeczoznawcy sądzą, że liczba ta jest bliższa jednego miliona. Stanowi to około 5% ogólnej liczby uchodźców w świecie, ale w niektórych krajach Europy Zachodniej struktury administracyjne, zajmujące się uchodźcami, są do tego stopnia przeciążone, że grozi załamaniem się

Stąd, dość powszechna na tym obszarze, tendencja do zaostrzania przepisów azylowych. Wymownym przykładem jest Belgia. Do niedawna uchodźcami zajmowały się tam gminy, troszcząc się o pierwsze potrzeby uchodźców do czasu, kiedy mogli stanąć na własnych nogach. Ten ciężar finansowy stał się za wielki, w miarę rosnącego napływu azylantów. Trzeba było się uciec do pomocy państwa i organizacji charytatywnych. Uchodźcy w Belgii mogli też swobodnie wybierać miejsce zamieszkania.

Teraz wolno im się osiedlać tylko tam, gdzie pozwala na to sytuacja mieszkaniowa. Gdy chodzi o przyznawanie azylu, Belgia była dotąd unikatem, pozostawiała decyzję w tej sprawie Urzędowi Wysokiego Komisarza ONZ do

Dokonczenie str. 5

BISKUPI POLSCY DO SPOŁECZEŃSTWA

11 marca Episkopat Polski wydał komunikat na zakończenie swej 219 Konferencji Plenarnej. Oto główne fragmenty tego tekstu.

W dniach 10 i 11 marca obradowała w Warszawie 219 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył kardynał Józef Glemp, prymas Polski.

Biskupi omówili znaczenie Drugiego Krajowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w dniach od 8 do 14 czerwca. Podkreślono, że trwałym owocem Kongresu winna być odnowa życia religijnego i moralnego naszego społeczeństwa, oparta o pogłębianą część do Najświętszej Eucharystii. Wyraża się ona w spełnianiu największego przykazania, czyli miłości Boga i bliźniego.

Stąd też chrześcijanin, chrzciciel Najświętszego Sakramentu, staje się szczególnie wrażliwy na ludzkie cierpienie i dołę, na niesprawiedliwość i krzywdę a także szuka w jaki sposób im zaradzić oraz usuwać ich przyczyny.

Przekształcać niesprawiedliwe struktury społeczne

Odnowa życia moralnego każdego wierzącego, oparta o Eucharystię, powinna przyczynić się do przekształcenia niesprawiedliwych lub nieprawidłowych struktur społecznych i złej organizacji życia publicznego. Jako obywatele, w dziedzinie porządku doczesnego, wierzący winni stale kierować się chrześcijańskim sumieniem.

Przybywa jako pielgrzym

W czasie swej trzeciej apostolskiej podróży do Polski, Ojciec Święty przybywa jako pielgrzym, by uczestniczyć w

Drugim Ogólnopolskim Kongresie Eucharystycznym. Jan Paweł II dokona otwarcia tego Kongresu w Warszawie, w święto Matki Kościoła, 8 czerwca, a zakończy mszą świętą pontyfikalną oraz procesją ulicami stołecznego miasta Warszawy, w niedzielę 14 czerwca.

Ojciec Święty będzie też uczestniczył w uroczystościach kongresowych w Lublinie, Tarnowie, Krakowie, Szczecinie, Gdańsku, Gdyni, w Częstochowie na Jasnej Górze i w Łodzi.

Jan Paweł II przybywa do całej Polski. Cały więc kraj, wszystkie miasta i wioski, diecezje i parafie, winny podjąć wysiłki, by Papieża godnie przyjąć, dając wyraz miłości, szacunku wobec widzialnej Głowy Kościoła katolickiego. Będzie to wymagało działania indywidualnego i zbiorowego, zmierzającego do odnowy życia religijnego i społecznego.

Bronić praw osoby ludzkiej

Oznacza to przełamywanie nieufności między Polakami o różnych orientacjach światopoglądowych i politycznych, przeciwdziałanie bierności, przezwyciężanie zła we wszystkich sferach życia, reagowanie na wszelkiego rodzaju działania, naruszające lub ograniczające prawa osoby ludzkiej.

Wizyta Ojca Świętego w naszym kraju powinna utrwalić przekonanie, że Polacy mogą się zjednoczyć dla budowania wspólnego, ojczyzniego domu, w sprawiedliwości, miłości i pokoju.

W ramach przygotowań do Kongresu Eucharystycznego biskupi omówili i przyjęli program duszpasterski na trzy niedziele, poprzedzające przyjazd Jana Pawła II. Niedziela 24 maja poświęcona będzie zagadnieniu trzeźwości. Następną, 31 maja, sprawie dobroczynności. Zas w uroczystościach.

Dokonczenie str. 4

NAJWYŻSZY CZAS

Na konferencji prasowej w Warszawie, 10 marca, rzecznik rządu Urban zapowiedział, że wkrótce, we Lwowie, zacznie urzędować konsul PRL i że powstanie tam placówka dyplomatyczna, która będzie - jak powiedział - czymś w rodzaju filii konsulatu polskiego w Kijowie.

We Lwowie i na terenach wschodnich Rzeczypospolitej, przyłączonych do ZSSR na mocy układu Ribbentrop-Mołotowa, zamieszkuje wciąż wielu Polaków, którzy z różnych względów nie mogli, lub nie chcieli, opuścić swych rodzinnych stron.

3 miliony Polaków w ZSSR

Według przybliżonych danych, na terenach ZSSR przebywa około 3 miliony Polaków lub obywateli sowieckich, którzy poczuwają się do narodowości polskiej i nie chcą się jej wyrzec.

Nie mogą oni swobodnie odwiedzać Polski, zakładać własnych, polskich orga-

nizacji ani wysyłać dzieci na kolonie letnie lub na kursy języka ojczystego do Polski. Mają minimalny dostęp do polskiej książki, nie mają własnych pism, klubów ani szkół. Zapomina o nich Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną, zabiegające tak bardzo o względy Polaków na Zachodzie.

Z górą rok temu Jaruzelski odwiedził Wilno, złożył kwiaty pod pomnikiem Mickiewicza, obejrzał gotycki kościół św. Anny i Ostrą Bramę. Wygłosił też na Uniwersytecie Pedagogicznym przemówienie do studentów pochodzenia polskiego, wyrażając uznanie za to, że "godnie noszą imię Polaka".

Niektórzy komentatorzy uznają, że był to gest nie bez znaczenia, budzący nadzieje, że Polaków w Rosji zacznie się traktować inaczej. Podobne nadzieje może budzić zainstalowanie konsula we Lwowie.

● **Ponad 2000 osób wzięło udział w demonstracji na Węgrzech** Ponad 2000 demonstrantów przemarszerowało w centrum Budapesztu wznosząc hasła żądające wolności, demokracji i niepodległości. "Nie będziemy niewolnikami ani chwili dłużej" - brzmiał jeden z okrzyków. Demonstracja została zorganizowana z okazji rocznicy powstania węgierskiego przeciwko Austrii w 1848 roku. Była to pierwsza od ponad 30 lat na Węgrzech demonstracja uliczna z taką dużą jak na totalitarne państwo liczbą uczestników. Po raz pierwszy również milicja nie przerwała mowcom wygłaszającym wolnościowe przemówienia. Demonstrację prowadził György Gado, czołowy węgierski dysydent i redaktor głównego podziemnego opozycyjnego czasopisma węgierskiego "Demokrata".

● **Fala strajków w Jugosławii** Od ponad tygodnia tysiące robotników bierze udział w bezprecedensowej fali strajków w Jugosławii. Strajki mają miejsce w całej Jugosławii, głównie w Chorwacji, nie są skoordynowane i wybuchają spontanicznie. Zachodni dyplomaci akredytowani w Jugosławii i anonimowi przywódcy związkowi utrzymują, że strajki są wynikiem narastającego od dłuższego czasu niezadowolenia z polityki rządu w dziedzinie płac i cen. Od pewnego czasu rząd podnosił ceny podstawowych artykułów i innych, natomiast zamrażał bądź nawet drastycznie obniżał płace.

● **"Fundusz Solidarności" w Jugosławii** W Jugosławii powstała grupa "Fundusz Soli-

darności", której podstawową funkcją jest udzielanie pomocy dziennikarzom zwolnionym z pracy za krytykowanie komunistycznych władz. Komunisti oskarżyli grupę o próbę utworzenia antykomunistycznej partii opozycyjnej. Zdaniem członków "Funduszu Solidarności" ma on czysto humanitarny charakter oraz jest popierany przez ponad 500 dziennikarzy i intelektualistów. W pierwszej reakcji na "Fundusz" władze podjęły akcję wyrzucania z partii osób związanych z funduszem.

● **Filipiński kardynał zabronił duchowieństwu współpracy z komunistycznymi rebeliantami** Kardynał Manila Jaime Sin nakazał duchowieństwu by nie mieszało się do polityki i zabronił mu współpracy z komunistycznymi rebeliantami. Wcześniej dowództwo wojskowe podało, że wśród ujętych rebeliantów komunistycznych znajdował się ksiądz, oraz, że jeden z księży został oskarżony o złamanie przepisów o broni.

● **Przywódcy czeskosłowackiej "Sekcji Jazzowej" skazani na kary więzienia** Sąd w Pradze skazał przewodniczącego "Sekcji Jazzowej" Karela Srpa na 16 miesięcy więzienia, a sekretarza organizacji Władimira Kourila na 10 miesięcy. Trzech innych oskarżonych, Josef Skalnik, Tomas Krivanek i Cestmir Hunat, otrzymało wyroki w zawieszeniu. Około 150 osób zgromadziło się w pobliżu budynku sądu śpiewając piosenki jazzowe. Zdaniem władz czeskosłowackich "Sekcja Jazzowa" od 1984 roku działała jako organizacja nielegalna,

publikująca materiały artystyczne i muzyczne bez zgody odpowiednich władz oraz organizująca bez zezwolenia koncerty muzyczne.

● **Europa Zachodnia sprzedawała bron Iranowi** Amerykańska stacja telewizyjna ABC podała, że prawie każde z zachodnioeuropejskich państw uprzemysłowionych, szczególnie zaś Francja, Hiszpania i Niemcy Zachodnie, sprzedawało bron do Iranu. Iran kupuje rocznie bron o wartości 3 do 5 miliardów dolarów. ABC podała, że pociski artyleryjskie kalibru 105 mm i 208 mm produkowane przez firmę Luchaire S.A. we Francji, były wysyłane do Iranu od roku 1983. ABC pokazała dokumenty, z których wynika np., że 12 dostaw materiałów wybuchowych i broni opuściło Hiszpanię w 1986 r. z przeznaczeniem dla Iranu. Z belgijskich portów wypłynęło do Iranu w 1986 roku 70 statków z dostawami materiałów wybuchowych wyprodukowanych we Francji, Niemczech Zachodnich i Holandii. Według ABC 60 myśliwców K-7 sprzedała Iranowi Chinska Republika Ludowa.

● **General Galvin obejmie od czerwca stanowisko dowódcy NATO w Europie** Pakt Północnoatlantycki wybrał na swego dowódcę w Europie generała Johna Galvina. Zastąpi on odwołanego przez prezydenta Reagana generała Rogera Galvina, który wspiera antykomunistyczne wysiłki prezydenta Reagana obejmie dowództwo w Europie w czerwcu br. Dowódcy NATO, podlegają na wypadek konfliktu armie 16 państw członkowskich NATO, oraz 350 tysięcy żołnierzy amerykańskich stacjonujących w Europie. General Galvin jest obecnie naczelnym dowódcą sił USA w Ameryce Łacińskiej i Karaibach. Jest on zdecydowanym rzecznikiem kontras w Nikaragui.

● **Praktyki robotnicze w ChRL** Uczestnicy studenckich demonstracji na rzecz demokratyzacji życia politycznego w Chinach stanęli przed koniecznością studiowania marksizmu-leninizmu w praktyce. Władze chińskie zarządziły dla nich specjalny program edukacyjny przez pracę fizyczną i wykłady z nauk politycznych i marksistowskiego światopoglądu. Ponad 100 tysięcy studentów poszło na pierwszy ogień i wykonują oni prace fizyczne poza terenem uczelni. Obowiązkowo też uczęszczać muszą na wykłady poświęcone krytyce błędów popełnionych przez intelektualistów, którzy opowiadają się za "burżuazyjnym liberalizmem". Ideologiczna kontra obmyślona została jako reakcja na demonstracje, które w grudniu i styczniu wstrząsnęły 13 miastami akademickimi. Chin Ministerstwo Oświaty podało, że studenci są rozpieszczani i nie mają wiedzy o realiach życia, konieczna jest więc praktyka robotnicza. "Skłonność do wiary w błędne teorie bierze się w ich przypadku z braku wiedzy historycznej, oraz praktycznych stron życia" - powiedział wiceminister oświaty. Zadaniem szkolnictwa jest połączyć naukę

z pracą i realiami życia. Wtedy studenci nie będą mieli problemów ze zrozumieniem koncepcji partii i rządu".

● **Nominacja kardynała Deskura** Od 17 lutego na czele Papieskiej Akademii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Rzymie stoi polski kardynał Andrzej Maria Deskur, były Przewodniczący Watykańskiej Komisji Społecznego Przekazu Akademii założonej w 1834 roku i szczególnie aktywny w 1951 roku - był to Rok Maryjny ogłoszony przez Piusa XII - w ostatnich latach przeżywała pewien zastój. Nie zaniedbywano jednak tradycji i każdego roku 8 grudnia przygotowywano kwiaty, które Papież składał przed figurą Niepokalanego na Placu Hiszpańskim. Nominację kardynała Deskura uważa się za próbę ożywienia działalności tej zasłużonej instytucji kościelnej i wiąże się ją z obchodami, ogłoszonymi przez Jana Pawła II, Roku Maryjnego, którego początek przypada na 8 czerwca br.

● **W Meksyku kościół katolicki potępia rząd** W niezwykle ostrych słowach biskupi katolicy Meksyku potępili rząd tego kraju zarzucając mu naruszanie praw człowieka oraz "wyciszenie" nawoływania księży do wprowadzenia większej swobody. W oświadczeniu opublikowanym pod koniec lutego na zakończenie Konferencji Episkopatu skrytykowano nowe przepisy przewidujące karę siedmiu lat więzienia i wysokie grzywny pieniężne dla księży zabierających głos i opowiadających się po jednej ze stron w kampaniach wyborczych w Meksyku. Oświadczenie podpisało 19 biskupów.

● **Premier Australii sceptyczny wobec zapewnien Szewardnadze** Po opuszczeniu Australii przez sowieckiego ministra spraw zagranicznych E. Szewardnadze, premier Australii Bob Hawke wyraził sceptycyzm co do zapewnien Moskwy, że poszerzając wpływy na południowym Pacyfiku ZSSR nie ma innych motywów jak jedynie uzyskanie prawa połowów. "Trudno uwierzyć, obserwując Sowieci w ostatnich kilku dekadach - powiedział premier - że ograniczą oni swoje działania wyłącznie do łowienia ryb. Trzeba przewidywać w oparciu o dane z przeszłości, że może to być pretekst dla innej działalności". Szewardnadze, który po wizycie w Australii odleciał do Indonezji stwierdził na konferencji prasowej w Canberze, że ZSSR nie ma ambicji militarnych czy politycznych w tym regionie. Natomiast chce dolożyć wszelkich staran na rzecz pokoju i stabilizacji. Chociaż australijskiego premiera napawają umiarkowanym optymizmem zmiany jakie wprowadza Gorbaczow, to uważa on, że stosunek Zachodu do ZSSR powinna cechować ostrożność. Przywódcy partii opozycyjnych w Australii odrzucili pokojową tonację Szewardnadze zauważając, że tak samo Sowieci mówili na trzy dni przed inwazją Afganistanu.

● **Komunisty filipińscy prą do wojny** Komitet Centralny Komunistycznej Partii Filipin oraz przywódca Nowej Armii Ludowej wezwali Filipinczyków do kontynuowania trwającej od 18 lat wojny domowej. "Obywatele muszą podjąć wszelkie możliwe formy walki, aby Filipiny stały się naprawdę wolne i demokratyczne" - głosi apel komunistów. Zas Narodowy Front Demokratyczny - w skład którego obok partii komunistycznej wchodzi inne ugrupowania lewicowe - zaznaczył w swoim oświadczeniu, że podejmie negocjacje z rządem, pod warunkiem, że "poprowadzą one do prawdziwego kompromisu, a nie do okrzewienia". Oświadczenie to było odpowiedzią na propozycję amnestii dla rebeliantów, ogłoszoną przez Aquino. "Aquino z jednej strony próbuje sobie zapewnić popularność wśród narodu przez głoszenie hasel pokojowych, a z drugiej dopuszcza agentów CIA do rządzenia jej armią" - głosi oświadczenie. General Fidel Ramos, szef armii filipińskiej, stwierdził, że jego zdaniem rozmowy z twardogłowymi komunistami są daremne. Ramos zarządził dodatkowe operacje wojska przeciw rebeliantom. Od czasu przerwania zawieszenia ognia zginęło ponad 200 osób.

● **Dwaj czeskosłowaccy oficerowie zbiegli do Niemiec Zachodnich** Wojskowym helikopterem uciekli do Niemiec Zachodnich i poprosili o azyl polityczny dwaj czeskosłowaccy oficerowie. Wylądowali oni na lotnisku w Regensburgu niedaleko czeskosłowackiej granicy.

● **Turcja zbombardowała bazy Kurdów w Iraku** 30 samolotów tureckich dokonało nalotu na obozy, używane jako bazy partyzantów kurdyjskich w północnym Iraku. Komunikat wojskowy mówi, że operacja polegająca na zniszczeniu 9 celów trwała pół godziny i stanowi odwet za zamordowanie 22 lutego 14 chłopów tureckich. Turecka agencja prasowa podała, że w wyniku nalotu ponad 100 rebeliantów poniosło śmierć, a setki innych obrażenia. Minister rządu tureckiego Hasan Güzel poinformował reporterów, że Turcja posiada zgodę Iraku na dokonywanie nalotów na obiekty separatystów kurdyjskich.

● **Webster zastąpi Caseya na stanowisku dyrektora CIA** Były dyrektor FBI William Webster mianowany został przez prezydenta Reagana na stanowisko dyrektora CIA. 63-letni Webster zastąpi W. Caseya. Prezydent Reagan stwierdził, że Webster powinien "odbudować nadwątlone zaufanie do Centralnej Agencji Wywiadowczej". W przeszłości Webster był wielokrotnie chwalony przez kongresowych przywódców obu partii za 9 lat dobrych rządów na stanowisku szefa FBI.

Sprowadzać, póki czas !

W Kanadzie zaczęły się ostatnio szerzyć nastroje antyimigranckie. W Europie Zachodniej - nastroje antyżydowskie i obecnie, w krajach Wspólnoty Europejskiej, uchodźcom coraz trudniej tam zostać, a potem gdzieś się na stałe osiedlić. Warunki egzystencji uchodźców stają się coraz gorsze.

Musimy się liczyć z tym, że emigrowanie z Polski na Zachód z czasem może się stawac coraz trudniejsze.

Dlatego trzeba wyciągać z Polski kogo się da i to jak najszybciej, a kto już gdzieś siedzi w Europie i czeka na Amerykę, tego trzeba sponsorować.

Argument, że emigracja to strata dla Polski, należy włożyć między bajki, co obszernie udowodnię za tydzień, na tych łamach.

Jacek Adolf



ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF I GRAŻYNA FARMUS

Adres do wysyłki korespondencji ogłoszeń płatności rachunków zamówień prenumerat

862 Tandridge Crescent, REXDALE, ONT M9W 2P2

TEL. 743 - 5706 w godz 10 - 3 po poł

766 - 3774

ADVERTISEMENTS

● Display ads \$ 7 column inch ● Full page \$ 700 half page \$ 400

● Classified ads \$ 4 (up to 25 words) 5+ each additional word

● Box \$ 1.50 each issue

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

Na kogo będę głosował?

Kryzys kanadyjskiego systemu politycznego

Partia Liberalna - dobrze, ze straciła władzę, bo antyamerykańska, pacyfizująca, obojętna wobec NATO i kanadyjskiej obronności, trzymająca w zanadrzu socjalizm

NDP - prosowiecka, domaga się uznania Afrykańskiego Kongresu Narodowego (kontrolowanej przez komunistów i ZSSR organizacji terrorystycznej), potępia USA za udzielanie pomocy kontras, ale nie organizuje demonstracji przeciwko sowieckiej okupacji w Afganistanie, USA widzi jako państwo imperialistyczne, potężne związki zawodowe jako społeczne panaceum, krytycznie odnosi się do NATO, krytycznie wobec SDI. Dobrze, ze nigdy nie doszła do władzy, ale ze strach pomysleć, ze może jej się to udać

Partia Postępowo-Konserwatywna, obecnie rządząca partia - wali miliony dolarów w afrykańskie, prosowieckie reżymy totalitarne, nie przystępuje do SDI, daje więcej pieniędzy pacyfistom niż kiedykolwiek przysłał im gołąbek pokoju Trudeau, nie popiera stanowiska Reagana wobec komunistycznego zagrożenia w Ameryce Środkowej

Jest to lista grzechów zupełnie wyrzykowa, podaje ją z marszu, ale przecież wystarczy

Do wyborów federalnych jeszcze około 2 lat, ale już teraz nie mam na kogo głosować

W pełni to sobie uzmysłowilem, gdy przyjrzałem się ostatniej konwencji NDP, odbytej w Montrealu w dniach 14 i 15 marca

Tu nie chodzi o to, że kiedykolwiek obstawiałem tę partię i naraz się rozczarowałem NDP oraz Partię Liberalną wykresliłem z mego wyborczego typowania już dawno. Ale teraz po konwencji Nowej Partii Demokratycznej wykresliłem rządzącą Partię Postępowo-Konserwatywną. Bowiem, gdy przypomniałem sobie jej konwencje to można powiedzieć z pewnym uproszczeniem, że treść ta sama - tyle że szyldy się zmieniały. Nie chcę zacierać różnic, te są, ale nie są aż tak zasadnicze by moglibyśmy mówić o rzeczywistych trzech różnych (ideowo i programowo) partiach

Mamy tutaj po prostu do czynienia z trzema partiami soc-

jaldemokratycznymi, z których NDP tworzy frakcję lewicową, liberałowie - centrum, a PC - prawicę

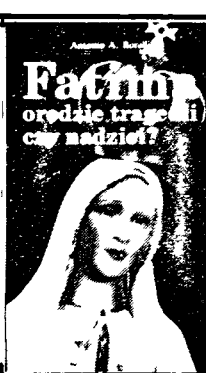
W życiu, uciekając do Kanady, nie spodziewałem się, że stanę przed tak czerwona sytuacją polityczną

Jednocześnie moja, jak wiem, wcale nieodosobniona sytuacja - wystarczy chociaż - by wskazać na liczącą około 40 tysięcy członków National Citizen's Coalition - stawia mnie niejako poza obszar kanadyjskiego systemu politycznego. Jeśli bowiem nie chcę by reprezentowała mnie w parlamencie, szerzej, w kanadyjskim życiu politycznym żadna z trzech głównych partii skazuje się, w pewnym sensie, na polityczny niebyt

Wiemy, że frekwencja wyborcza w Kanadzie nie jest 100%. Około 1/3 Kanadyjczyków nie fatyguje się do urn wyborczych. Nie są to ludzie wyłącznie indyferentni, są to także ludzie - tacy jak ja - którzy nie mają na kogo głosować, gdyż ich poglądy polityczne wykraczają poza istniejący paradygmat politycznej reprezentacji. Sytuację taką, w której nie jest możliwa akomodacja pewnego społecznego zestawu poglądów politycznych przez istniejący system reprezentacji bez wątpienia można uważać za sytuację kryzysową

Wyjścia z takiego kryzysu na gruncie demokratycznego systemu są różne. Najlepsze upatruję w utworzeniu partii konserwatywnej (z prawdziwego zdarzenia, w odróżnieniu od PC), konieczne z silnym skrzydłem prawackim, nie dopuszczającym do ewentualnego przesuwania się centrum tej partii na lewo

ZBIGNIEW FARMUS



O FATIMIE PO POLSKU

Po publikacji w 6 językach na czterech kontynentach w ilości ponad 700 000 egzemplarzy ta znana książka ukazała się w języku polskim

Objawienia i orędzie Matki Boskiej w Fatimie wg Pamiętników S. Łucji 96 stron, liczne ilustracje
Cena \$3 00 + 75c za przesyłkę

Czeki prosimy wystawiać na konto "Fatima"
Książkę można zamawiać pisząc do
Polish-Canadian Women's Federation
5361 Coolbrook, Montreal H3X 2L3

Order Form

Zamówienie

TOWARY do POLSKI

Mozna dowolnie zestawiać skład paczki
Dostawa do domu odbiorcy ± 14 DNI
Odbiorca nie ponosi żadnych opłat
Nadawca otrzymuje potwierdzenie
Dostawa z Europy Zachodniej
Ceny ważne do 15 kwietnia 1987
Zamówienie minimum 4kg maximum 10kg



Ilość	Nazwa towaru	CenaC\$	Razem
x 1kg	POMARANCZE	2 60 =	
x 1kg	CYTRYNY	2 80 =	
x 1kg	GREJFRUTY	2 80 =	
x 1kg	BANANY	3 20 =	
x 100g	CZEKOLADA mleczna	1 20 =	
x 100g	CZEKOLADA z orzechami	1 20 =	
x 100g	CZEKOLADA z bakaliami	1 20 =	
x 900g	CHALWA	8 80 =	
x 800g	KAKAO	5 40 =	
x 250g	KAWA ziarnista	3 80 =	
x 200g	KAWA INSTANT Nescaffe	6 80 =	
x 500g	HERBATA sypka	4 60 =	
x 100t	HERBATA w torebkach	4 20 =	
x 1kg	KABANOSY (vac pac)	12 60 =	
x 1kg	POLEDWICA (vac pac)	12 60 =	
x 1kg	SZYNKA gotowana (vp)	8 80 =	
x 1kg	SZYNKA wędzona (vp)	11 60 =	
x 450g	SZYNKA w puszcze	5 20 =	
x 200g	SZYNKA mielona	2 20 =	
x 500g	MASLO holenderskie	4 90 =	
x 500g	MARGARYNA belgijska	2 00 =	
x 500g	RODZYNKI	3 20 =	
x 200g	WIORKI kokosowe	2 20 =	
x 500g	PIEPERZ ziarnisty	7 80 =	
x 1para	RAJSTOPY S M L	1 20 =	
x 24szt	KOMPLET flamastrów	3 40 =	
Transport	dostawa ubezpieczenie	C\$	5 00
Zalaczam	Cheque Money Order Total	C\$	

NADAWCA

ODBIORCA

Please send to
EUROPAK INTERNATIONAL 1339 Baseline Rd Box 5554
Ottawa Ontario K2C 3M1 CANADA tel (613) 728 4446

do POLSKI w 14 DNI

SILNY DOLAR NISKI PROCENT

Procenty od pożyczek znów pojechały w górę. Pierwszy ruch wykonał Canadian Imperial Bank of Commerce, obniżając oprocentowane dla pożyczających pieniądze wielkich korporacji z 9 25 na 8 75 procent

W parę godzin później Toronto Dominion Bank of Nova Scotia Bank of Montreal dokonały tego samego ruchu. Bank of Canada wiodąca instytucja w polityce finansowej państwa obniżyła procent pożyczek do wysokości nie widzianej od 1974 roku - 7 28%

Co oznacza to posunięcie dla innych pożyczkobiorców? Zwiastuje obniżkę oprocentowania pożyczek na domy, samochody, wydatki. Już w ubiegłym tygodniu firma Guardian Trust obniżyła swoją 5 letnią gwarantowaną pożyczkę hipoteczną do 9 75 procent. Można już zaobserwować spadek oprocentowania w polskich instytucjach finansowych

Zmiana zasad kredytu jest skutkiem umocnienia się kanadyjskiego dolara, który w ubiegłym tygodniu przekroczył wartość 75 centów dolara USA i zbliża się do 76 centów

Wg informacji specjalistów gospodarczych poprawa pozycji dolara spowodowała spekulanci w Chicago, którzy wykupili sporą sumę, jak również inwestorzy, którzy postanowili włożyć pieniądze w przedsiębiorstwa kanadyjskie. Mimo wszystko jednak pożyczki nie pieniędzy w USA jest tańsze niż w Kanadzie. Inny czynnik to wzrost atrakcyjności kanadyjskich wytworów i większe zainteresowanie dla inwestycji w Kanadzie. Jeśli dolar słabnie kanadyjski bank narodowy podnosi

stopę procentową, by zachęcić inwestorów do składania długoterminowych depozytów. Gdy dolar staje się silniejszy, spadek oprocentowania nie budzi obaw, że odpływ depozytariuszy go osłabi

NIENOTOWANA GORĄCZKA DOMÓW

Jeszcze w ubiegłym roku przeciętny dom w południowym Ontario kosztował 116 tysięcy dolarów. Za te same domy w tym roku klienci płacą o 50 60 tysięcy więcej

W samym Toronto w lutym ceny domów wzrosły o blisko 8 procent, a właściwy boom spodziewany jest wiosną, gdy tradycyjnie sprzedaje się domy i mieszkania. Brak mieszkań w mieście zwłaszcza dużych mieszkań sprawia, że nawet ci, którzy nie kwapili się do kupna domu, zmuszeni są go szukać. Sytuacja wydaje się sprzyjająca, gdyż oprocentowanie pożyczek wciąż spada. Jednak srubowanie przez spekulantów ceny domów sprawia, że zadłużenia hipoteczne pochłaniają inne wydatki. Obserwatorzy twierdzą, że mimo wielkiego popytu na domy i mieszkania równowagi wróci do normy

Mechanizm powrotu do normy obserwowano na rynku wielokrotnie. W okresie gorączki domy sprzedawane są kilkakrotnie. Kolejny właściciel zarabia kilka tysięcy, sprzedając dom, następny - każdy ze spekulantów bierze krótkoterminowe pożyczki hipoteczne, licząc na szybką sprzedaż i zysk. Ceny idą w górę. Dochodzą jednak w końcu jak obecnie do absurdalnych wysokości i okazuje się, że mimo dużego głodu domów, brakuje nabywców. Spekulanci trzymają więc domy i płacą hipotekę. Czas mija i pojawia się niepo-

koj ze płacone na hipotece procenty przerosną oczekiwane zyski. Dom musi być szybko sprzedany. Cena leci w dół. Jeśli w danej dzielnicy ten sam spekulant lub ich grupa zdecydowała się na podobny ruch, może się zacząć panika. Wysrubowane ceny wracają do poziomu realnych potrzeb na rynku

Innym mechanizmem obniżającym ceny jest oczywiście budowa nowych domów na masową skalę. Zwykle wiosną jest ich więcej niż w innych porach roku

SUKCES KANADYJCZYKA

25 letni Kanadyjczyk z Ontario, jskiej miejscowości Orilla Brian Orser w brawurowym stylu zdobył złoty medal na mistrzostwach świata w jeździe figuralnej na lodzie w Cincinnati, Ohio. Orser jest pierwszym Kanadyjczykiem od 24 lat, który zdobył tak wysoki tytuł. Jego poprzednik Don McPherson uzyskał mistrzostwo świata w 1963 roku. Gazety kanadyjskie przedstawiły na czołowych stronach sylwetkę zwycięzcy

KANADYJSKIE FIRMY OPUSZCZAJĄ POŁUDNIOWĄ AFRYKĘ

Kanadyjska firma wydobywcza Falconbridge Ltd zdecydowała się na sprzedaż swych udziałów w Afryce Południowej. Falconbridge posiadała w tym kraju zakłady wydobywcze i obrobkę platyny zatrudniające ponad 4 5 tysięcy ludzi. Udziały kanadyjskie kupił południowoafrykański inwestor, który postanowił utrzymać wydobycie na tym samym poziomie i nie zwalniać ludzi

AMBASADOROWIE NA WALIZKACH

Rząd federalny rozważa możliwość zamknięcia ambasady kanadyjskiej w Helsinkach. Joe Clark jest rozważa tę propozycję pod presją sprzeciwu posłów i senatorów. Rząd chce obciążyć koszty funkcjonowania ministerstwa spraw zagranicznych i zredukować służby dyplomatyczne Kanady za granicą. Planowane jest również zamknięcie ambasad w Emiratach Arabskich i Ekwadorze oraz zamknięcie konsulatu w Hamburgu, Marsylii i Filadelfii

NA OPIEKĘ NAD DZIEĆMI

Rząd prowincji Ontario rozważa możliwość udzielenia pomocy finansowej rodzinom średnio zarabiającym (20 40 tysięcy dochodu rocznie) w opłatach za opiekę nad dziećmi. Minister opieki społecznej Ontario John Sweeney stwierdził, że propozycja stworzenia powszechnej dostępnej dla wszystkich niezależnie od dochodu sieci żłobków i przedszkoli jest nierealna. Budowa takich ośrodków kosztuje ich wyposażenia i etaty mogą przekroczyć 4 miliardy dolarów, sumę na którą nie stać rząd nawet tak bogatej prowincji jak nasza

Sweeney sugeruje, że należy pomóc prywatnym ośrodkom w podniesieniu standardu opieki i dofinansować rodziców, by mieli możliwość wyboru profesjonalnej opieki. Prywatne przedszkola dają prowincji 100 000 miejsc i utrzymują tysiące pracowników. Koszty pełnoetatowej opieki nad dziećmi w Kanadzie wahają się pomiędzy 3 6 tysiącami rocznie. Rodziny, które uposażone mogą korzystać z subsydiowanych miejsc

MINISTER ELSTON I KOBIETY

Minister Zdrowia prowincji Murray Elston ogłosił program opieki nad kobietami. Kosztorys całosci operacji na 9 milionach dolarów. Program obejmuje

* Powstanie kosztem 6 5 miliona dolarów trzech szpitali położniczych specjalizujących się w tzw. naturalnych porodach

* 1 5 miliona przeznaczono na propagandę planowania rodziny
* 300 000 dolarów na powstanie nowych ośrodków pomocy dla ofiar gwałtu i 338 000 na obsługę egzystencji osrodków

* 500 000 na badania naukowe nad wpływem leków i chemikaliów na zdrowie kobiety i dziecka

* 2 5 miliona dolarów na stworzenie gabinetów przerywania ciąży. W Ontario rocznie przeprowadza się ponad 27 tysięcy zabiegów przerywania ciąży zgodnie z prawem obowiązującym w prowincji, wymagającym zgody komitetu szpitalnego. W ubiegłym roku w nielegalnych klinikach prywatnych przeprowadzono 3700 zabiegów. Wg statystyk rządowych 5000 kobiet musiało wyjechać do USA lub innych prowincji, by poddać się zabiegowi w szybkim terminie

Elston twierdzi, że obecnie prywatne kliniki nie będą już potrzebne, gdyż zabiegi przeprowadzane będą szybko i bez utrudnień

Prezes organizacji Metro Right to Life Laura McArthur określiła decyzję o przeznaczeniu pieniędzy podatników na ułatwienie przerywania ciąży jako nieodpowiedzialną i zażądała nasilenia akcji antyaborcjonistycznych

POSŁANIE BISKUPÓW

Dokonczenie ze str. 1

te niedzieli Zesłania Ducha Świętego, poprzedzającej bezpośrednio przyjazd Ojca Świętego, podjęty zostanie zawsze aktualny problem pojednania

Episkopat zwraca się do wszystkich wierzących, do ludzi dobrej woli, z gorącym wezwaniem, aby ten program został przyjęty i urzeczywistniony

Biskupi zapoznali się z przebiegiem posiedzenia Rady Głównej Episkopatu, która odbyła się w dniach 27 i 28 lutego, w Rzymie, w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II. Ponadto biskupi wysłuchali relacji, dotyczących przygotowań na przyjęcie Papieża w kraju ojczystym. Stan przygotowań, prowadzonych przy udziale władz państwowych, oceniono pozytywnie.

Ks. prymas Glemp przekazał biskupom relację ze spotkania z przewodniczącym Konferencji Episkopatów Europy, odbytego od 6 do 8 marca, w Duisburgu w RFN. Konferencja ta miała odpowiedzieć na pytania Ojca Świętego, dotyczące ewangelizacji, odnowy moralnej i pokoju.

Konferencja Episkopatu Polski wybrała delegatów na synod biskupów, planowany jesienią roku bieżącego w Rzymie, który poświęcony będzie roli świeckich w Kościele i w świecie. Delegację stanowią kardynał Józef Glemp, prymas Polski, kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski, biskup Stanisław Szymborski, biskup diecezjalny w Kielcach oraz biskup Józef Michalik, biskup diecezjalny w Gorzowie.

W dalszej części obrad biskupi wysłuchali sprawozdań przewodniczących poszczególnych komisji, w tym również relacji na temat dawnej i nowej emigracji.

Na zakończenie konferencji księza biskupi udzielili wszystkim wiernym błogosławieństwa.

Warszawa, 11 marca 1987 roku

Sródtytuły dodała redakcja

PRZYGOTOWANIA

Trwają przygotowania do trzeciej polskiej pielgrzymki Jana Pawła II. W Polsce przebywa obecnie specjalny wysłannik Watykanu Roberto Tucci, zajmujący się przygotowaniem papieskich podróży.

W towarzystwie rzecznika Episkopatu ks. Alojzego Orszulika oraz przedstawicieli Służby Bezpieczeństwa PRL dokonuje on inspekcji miejsc, które odwiedzi ma Papież między 8 a 14 czerwca.

10 marca wysłannik watykański zakończył wizytę w Gdansk, gdzie Papież ma spędzić dwa dni. Wstępny program wizyty przewiduje, że Jan Paweł II przyleci do Gdanska 11 czerwca ze Szczecina i spędzi w mieście narodzin Solidarności prawie cały następny dzień 12 czerwca.

Wezmie tu m.in. udział w spotkaniu z młodzieżą, odprawi mszę polową na Zaspie, będzie odwiedzał miasto.

Zrodła kościelne mówią, że Ojciec Święty przyjdzie też w katedrze oliwskiej Lecha Wałęsę z żoną i dziećmi.

Po południu 12 czerwca Jan Paweł II poleci do Częstochowy. Ostateczny program wizyty ogłoszony zostanie w końcu marca lub na początku kwietnia.

Piątek, 13 marca. Prymas Glemp przyjął dziś wicemarszałka Sejmu PRL Jerzego Olszowskiego. Omawiano sprawy związane z przygotowaniami do trzeciej pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do ojczyzny. Wiadomość ta oparta jest na informacjach rozgłoszeni warszawskiej.

WAŁĘSA DO RZYMU?

11 marca dziennik socjalistów włoskich *Avanti* informuje, że Wałęsa otrzymał zaproszenie do Rzymu. Wysłannik młodzieżowej organizacji tej partii wręczył Wałęsę w Gdansk dwa listy: od sekretarza generalnego socjalistycznej centrali związkowej UIL

i od Claudio Martelli, który jest w tej chwili faktycznym przywódcą włoskich socjalistów, zważywszy rządowe obowiązki Craxiego.

Benvenuto w imieniu trzech włoskich central ponawia zaproszenie Wałęsy do Włoch, przypominając jednocześnie o nie słabnącym poparciu włoskiego ruchu związkowego dla Solidarności i jej walki o pluralizm związkowy. Zapewnia o gotowości strony włoskiej do poczynienia wszystkich niezbędnych kroków, aby wizyta Wałęsy mogła dojść do skutku.

W czasie pobytu w Rzymie w styczniu, Jaruzelski dał do zrozumienia, że zgoda władz PRL na wyjazd będzie od zachowania samego Wałęsy. Włoscy związkowcy uznali ten warunek za nie do przyjęcia.

Przed paroma dniami inny rzymski dziennik zapowiedział, że gdyby Wałęsa przybył do Rzymu to zostałby przyjęty przez Jana Pawła II. Towarzyszyłby mu w tej audiencji trzech włoskich przywódcy: komunisty Pizzinato, chrześcijański demokrat Marini i socjalista Benvenuto. Benvenuto zna Wałęsę osobiście, widzieli się podczas wizyty delegacji Solidarności we Włoszech w styczniu 81 i później w Gdansk, w czasie krajowego zjazdu delegatów Solidarności.

Claudio Martelli, który zaprasza Wałęsę w imieniu kierownictwa partii socjalistycznej, wyraża poparcie wszystkim włoskim socjalistom dla walki Wałęsy o swobody związkowe i pluralizm. Socjalisci włoscy pisze Martelli, życzą ludziom pracy w Polsce, aby mogli jak najszybciej odzyskać te swobody, autonomię i samostanowienie, jakie Solidarnosc uczyniła od początku podstawą swej działalności.

I Benvenuto i Martelli pozostawiają Wałęsie wybór daty przyjazdu.

Dziennik *Avanti* informuje też o upominku od premiera Craxiego, jaki wraz z dwoma listami przywiózł włoski wysłannik. Wałęsa pisze *Avanti* dziękując Craxiemu za wyrazy pamięci, zapowiedział, że nadesłane specjalne posłanie do zjazdu włoskich socjalistów, który odbędzie się pod koniec tego miesiąca.

12 marca Włoskie centrale związkowe oraz partia socjalistyczna nie są pewne, czy Lech Wałęsa będzie mógł złożyć wizytę w Rzymie.

Rzecznik partii socjalistycznej oświadczył, że sprawa ta może się wyjaśnić wkrótce, gdy dyrektor biura międzynarodowego Socjalistycznej Federacji Młodzieży Giuseppe Pagano powróci do Rzymu. Podczas wizyty w Polsce Pagano spotkał się z Wałęsą i przekazał mu dwa zaproszenia do Włoch.

TU RADIO SOLIDARNOŚĆ!

Tygodnik Mazowsze z 11 lutego pisze o Radiu Solidarnosc.

Po raz pierwszy odezwało się w Warszawie blisko 5 lat temu. Anonse w prasie podziemnej i masy ulotek w całym mieście zapowiadały dzień i godzinę audycji, a potem odbywało się gorączkowe poszukiwanie skali na UKF. W ten sposób radio pracowało dość długo.

Milicja szalała. Wszyscy chyba pamiętają akcję z Żelazną Bramą, długie kolumny samochodów z pelengatorami i radiowozów z błyskającą dyskoteką, krążący nad domami helikopter, zatrzymany ruch, kontrolowanie wszystkich samochodów. Nadajnika jednak wtedy nie znaleziono i wkrótce MO zarzuciła tak widowiskowe akcje.

Ale znane z duzym wyprzedzeniem terminy audycji stwarzały dla nadających duże zagrożenie. Doszło do pierwszych aresztowań, wreszcie do procesu Radia Solidarnosc. Radio wciąż jednak działało, a znacznie groźniejsze stało się dlań zagłuszanie. Po minucie czy dwóch każda audycja ginęła pod hukiem muzyki. Wielu zniechęconych przestawało kręcić gałkami, pojawiały się nawet głosy, że tej technicznej bariery nie da się pokonać, że to koniec radia.

Trzeba było koniecznie zwiększyć bezpieczeństwo pracy oraz wyeliminować zagłuszanie. Sposób mógł być tylko jeden: nadawac przez zaskoczenie, na niezagłuszanych częstotliwościach. I tak radio zaczęło wchodzić na fale TV.

Przeszło 20 razy na tydzień

Tu Radio Solidarność - we wrześniu 1986 nadawaliśmy w różnych dzielnicach

Warszawy około dziesięć razy w tygodniu. Dzis ponad dwadzieścia. A chętnych do obsługi nadajników jest więcej, niż sprętu. Każdą audycję słyszą w promieniu 1 do 5 kilometrów i to słyszą dobrze, co potwierdziły reakcje na apele o mruganie światłami. Szacujemy, że w tygodniu słyszy nas około 100 tys. ludzi. Nadajemy w różnych godzinach, zawsze wtedy, gdy przewidujemy dużą liczbę telewidzów podczas czołówki atrakcyjnego serialu, przerwy w meczu, dziennika telewizyjnego, itp.

Zdarzały się nam przegięcia, na przykład emisja w trakcie serialu.

Audycje nadajemy na foni pierwszego programu TV, na kanale drugim. Niektóre telewizory nastrojone są do odbioru programu pierwszego, na kanale 27, można nas wtedy słyszeć przez radio, natomiast na foni pierwszego programu telewizji, w Warszawie - 65,6 megaherca. W ogóle praktyka dowodzi, że wówczas odbiór jest lepszy, dlatego polecamy telewidzom obraz telewizyjny, fonię z radiodiodami.

Zamierzamy wkrótce wrócić do stosowanych już kiedyś planszowych zapowiedzi audycji, więc każdy zdąży włączyć radio, jeśli nie może nas usłyszeć w telewizorze.

Program przygotowują dwa niezależne studia. Więc co tydzień możemy nadawać nowy, emitowany wielokrotnie w różnych punktach miasta. Audycje trwają około 10 minut - 4 strony maszynopisu. Zawierają informacje, tematy rocznikowe, rozmowy z działaczami Solidarności. Ostatnio TKZ Huty Warszawa nagrała dla radia własny materiał.

Docieramy często do ludzi, dla których radio stanowi jedyny kontakt z Solidarnością. Rosnąca liczba audycji i odbiorców stawia przed nami nowe zadania, a zwłaszcza konieczność urozmaicania programu, wypracowania własnej, oryginalnej formuły. Dlatego zapraszamy wszystkich działaczy, ludzi pióra, dziennikarzy, a także całe struktury, aby współtworzyły nasz program. Prosimy o przekazywanie przez kolportaż maszynopisów i nagrań, a także o uwagi dotyczące jakości i słyszalności audycji. Apelujemy o pomoc finansową, niezbędną w rozbudowie zaplecza technicznego. Do usłyszenia!

GOSPODARKA

Czy nie jest nieuzasadnioną podwyżką cen ryżu w czasie, gdy do Polski przybył minister spraw zagranicznych Chin? zapytał jeden z dziennikarzy zachodnich na wtorkowej konferencji prasowej rzecznika rządu Jerzego Urbana.

Ryz podrożał o 50%

Jak podaje radio Warszawa, pytanie to wzbużyło wśród zebranych powszechną wesołość. Trudno jednak sądzić, aby po podwyżce cen ryżu a wynosiła ona 50%, wesoło było konsumentowi polskiemu, zwłaszcza że podwyżki wszelkiego rodzaju sygnalizują ostatnio z zastraszającą szybkością.

Władze argumentują, że subwencje ze skarbu państwa na artykuły żywnościowe i inne przekroczyły już próg jednego biliona, czyli tysiąca miliardów zł w skali rocznej. O ograniczeniu subwencji mówi się już od dawna, od początku pierwszego etapu tak zwanej reformy gospodarczej.

Skutki są jednak odwrotne od zamierzonych. Subwencje rosną z roku na rok. Konieczności ich zredukowania nie kwestionuje żaden ekonomista. Jednak cała sprawa do tego stopnia wymknęła się spod kontroli rządu, że subsydia można ograniczać już tylko w sposób wybiórczy, niekiedy przy padkowych, co powoduje, jak w wypadku ryżu, nagły i drastyczny wzrost cen takich czy innych artykułów.

Efekt jest wzrost niezadowolenia społecznego i dalsze rozkręcanie spirali inflacyjnej.

O tym, jak wyczulona jest opinia w tych sprawach, świadczy fakt, że już na dwa tygodnie przed podwyżką cen ryżu z 65 na 95 zł za kilogram ryżu

znikł z półek sklepowych, na skutek chomikowania.

Nawet szef OPZZ centrali reżimowych związków zawodowych Alfred Miodowicz określił nie dawno podwyżki cen, jedyną jak się zdaje instrumentem ekonomicznym stosowanym przez władzę, jako gospodarczo absurdalne a społecznie niebezpieczne.

Katastrofalne wyniki

Wyniki gospodarcze za pierwszy miesiąc 1987 były, jak już wiadomo oficjalnie, katastrofalne. Produkcja spadła przeciętnie o blisko 7%, a w niektórych gałęziach o 1/3. Kluczowy dla Polski eksport spadł o 15%. Jedną z przyczyn była oczywiście surowa zima. Są też jednak inne powody, stawiające pod znakiem zapytania dalsze losy drugiego etapu reformy.

Zalecenia własnych reformatorów i rzeczoznawców Banku Świata i Międzynarodowego Funduszu Walutowego po prostu nie są wprowadzane w życie.

Materiały i dewizy przydzielano się nadal na podstawie decyzji centralnych. Grupy nacisku w rządzie i ministerstwach branżowych są również wpływowe, jak dawniej.

Zasada Trzech S: samofinansowania, samodzielnosci i samorządu, pozostaje pobożnym życzeniem.

900 zł za dolara na czarnym rynku

Niepokój z powodu rozwoju sytuacji ekonomicznej wyrażała ostatnio Konsultacyjna Rada Gospodarcza. Jej zdaniem, odległe jest nadal przywrócenie równowagi rynkowej, a to, że nie udało się zwiększyć eksportu na rynki twardowalutowe, po ciąga ujemne skutki nie tylko w zakresie spłaty długu zagranicznego, ale sprawia też, że nie ma za co importować surowców, materiałów i części zamiennych koniecznych dla przemysłu.

Jednym z przejawów niepewności i napięcia w gospodarce polskiej jest nielogiczna, wydawałoby się, zwyczajka kursu dolara. Mimo ostrego spadku na rynkach światowych dolar poszedł w górę, na krajowym czarnym rynku już do 900 zł. Jest to prawie cztery razy więcej niż kurs oficjalny, który przecież rośnie przy każdej dewaluacji waluty PRL.

A więc konsument nie wierzy, o czym świadczą też oficjalne ankiety opinii publicznej, że podwyżki cen mogą się przyczynić do uzdrowienia gospodarki kraju lub nawet do zapewnienia większych i lepszych dostaw na rynek wewnętrzny. Przeciwnie, konsument nie jest ekonomistą, ale jego instynktowne reakcje potwierdzają opinię niezależnych rzeczoznawców w kraju i ekspertów zachodnich.

Andrzej Krzeczunowicz, RWE

PRL - USA

W wywiadzie prasowym dla amerykańskiego pisma *Journal of Commerce* Józef Czyrek mówi, że Polska byłaby gotowa zakupić teraz w Stanach Zjednoczonych do 2,5 miliona ton zboża pod warunkiem, że otrzyma na to rządowe gwarancje kredytowe za pośrednictwem Commodity Credit Corporation, czyli instytucji finansowej amerykańskiego ministerstwa rolnictwa.

Instytucja ta wstrzymała kredyty dla rządu PRL na początku 1982 r. w ramach sankcji zarządzonej przez Waszyngton po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego.

W ubiegłym miesiącu prezydent Reagan przywrócił Polsce klauzulę największego uprzywilejowania we wzajemnym handlu. Było to kolejnym przejawem stopniowej poprawy w stosunkach PRL z USA. Nie ma jednak żadnych konkretnych oznak, by rząd Stanów Zjednoczonych gotów był przyznać władzom PRL nowe kredyty za pośrednictwem Banku Eksportowo-Importowego lub Commodity Credit Corporation.

Eksport wzrosł o 1/3

Według Czyrka, przywrócenie Polsce klauzuli największego uprzywilejowania przyczyni się z jednej strony do zwiększenia eksportu polskiego do Ameryki o mniej więcej 1/3, a z drugiej do zwiększenia eksportu amerykańskiego do Polski. Uzyskany bowiem przyrost dochodów dewizowych umożliwi Polsce zwiększenie zakupów towarów amerykańskich.

W ubiegłym roku eksport polski do Ameryki wyrażał się sumą 260 milionów dolarów, zaś import ze Stanów Zjednoczonych sumą 150 milionów dolarów.

rów Zdaniem Czyrka, polski import do USA mogłby się zwiększyć nawet o połowę

Czyrek był najwyższym rangą przedstawicielem władz PRL który odwiedził Stany Zjednoczone od czasu narzucenia Polsce stanu wojennego ponad 5 lat temu. W czasie tej wizyty był przyjęty przez sekretarza stanu Schultza, ministra finansów i ministrów handlu. Spotkał się także z przedstawicielami Kongresu Stanów Zjednoczonych i amerykańskich banków i świata biznesu.

Rozmowy te przyniosły pewne konkretne wyniki. Między innymi 11 czerwca ma się odbyć w Polsce sesja Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej pierwsza od roku 1981. Ze strony amerykańskiej instytucji tej patronuje Izba Handlowa Stanów Zjednoczonych. Na jesień ma się odbyć pierwsza od kilku lat sesja mieszanej Polsko-Amerykańskiej Komisji Gospodarczej, patronami tego gremium są rządy obu państw. W pierwszej sesji uczestniczyć ma amerykański minister handlu.

W dalszym ciągu wywiadu Czyrek mówił o niektórych innych wynikach swej podróży do USA. Między innymi w toku są rozmowy z firmą amerykańską Vesser w sprawie rozszerzenia układu licencyjnego o produkcję w Polsce sprzętu budowlanego. Inna firma amerykańska, Marriott zgodziła się ostatnio zbudować i prowadzić nowy hotel w Warszawie.

W Krakowie, 26 maja rozpocznie się kilkudniowa konferencja międzynarodowa, poświęcona zakładaniu wspólnych przedsiębiorstw, tzw. joint ventures przez zachodnich biznesmenów i rządy komunistyczne.

Ze strony amerykańskiej firmować będzie to sympozjum waszyngtonski Instytut Prawa Międzynarodowego. Przewidziany jest udział delegatów państw zachodnich z krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz z ZSSR i Chin.



Drugi etap reformy gospodarczej w PRL

JESZCZE SIEDZĄ

Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa i przeszło 50 czołowych przywódców i doradców związku wystosowali apel do przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. Jaruzelskiego o zwolnienie piętnastu więźniów politycznych, których nie objęła amnestia ogłoszona w ubiegłym roku.

Apel podpisali m.in. dwaj członkowie prezydium Komisji Krajowej Solidarności Zbigniew Bujak z regionu Mazowsze i Władysław Frasyniuk z regionu Dolny Śląsk oraz doradca związku Jacek Kuron.

Poza tym pod apelem widnieją podpisy znanych działaczy Solidarności z 30 miast z całej Polski.

Apel datowany 9 marca udostępniono za granicą dziennikarzom 11 marca. Jego sygnatariusze zwracają się do Jaruzelskiego o uwolnienie 15 więźniów politycznych, którzy odsiadują kary więzienia lub wciąż przebywają w aresztach śledczych, oskarżeni albo skazani za czyny, które zakwalifikowano jako przestępstwa pospolite. Jak wynika z doniesień zachodnich korespondentów prasowych sygnatariusze apelu stwierdzają, że ci właśnie więźniowie działali wyłącznie z motywów politycznych.

Sygnatariusze apelu podkreślają, że zwolnienie tych więźniów przyczyniłoby się do pogłębienia procesu normalizacji życia w kraju.

SZYKANY

Dotarły na Zachód wiadomości o szykanach władz wobec warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej.

Pisze o tym podziemny *Tygodnik Mazowsze* w 201 numerze z 4 marca.

Szef Urzędu do Spraw Wyznań minister Łopata powiadomił w końcu lutego zarząd klubu, że klub nie otrzyma w 1987 roku żadnego dofinansowania ze środków Libelli, której dotacje stałyby dotąd gros budżetu klubu. W 1986 roku - 8,9 milionów zł, wobec 1,6 miliona ze składek członkowskich.

W tej sytuacji zarząd zmuszony był wręczyć, z datą 28 lutego, wypowiedzenia wszystkim etatowym pracownikom KIKU.

Jest rzeczą znaną, że decyzja cofnięcia dotacji dla klubu zbiegła się niemal z datą pierwszego robotniczego posiedzenia Rady Konsultacyjnej.

Dotacje nie były aktem łaski ze strony Libelli ani Urzędu do Spraw Wyznań. Libella jest własnością spółki, której udziałowcami są Klub Inteligencji Katolickiej, miesięcznik *Wież* i Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych ODISS.

Odebranie dotacji, twierdzi *Tygodnik Mazowsze*, jest represją za negatywny stosunek klubu do udziału w Radzie Konsultacyjnej Andrzeja Świąckiego, długoletniego dziś już byłego prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie.

ZYCIE LICEALISTY

Sąd we Wrocławiu nakazał dyrektorowi VI Liceum Ogólnokształcącego zwrot srebrnego krzyża wartości 6 tys. zł oraz zapłacenie kosztów sądowych.

Rodzice jednej z uczennic oskarżyli dyrektora, że zerwał ów krzyż ich córce z szyi i go nie oddał. Inspektorat zgodził się zapłacić za dyrektora.

Gorliwiec

Podczas cichej przerwy ku czci ofiar stanu wojennego, 12 grudnia 1986, w XII Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu, dyrektor biegł z tubą po korytarzach, usiłując zwołać karny apel w sprawie demolowanych klozetów.

Agitator

Tegorocznych maturzystów z VI Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu spędzono na spotkaniu z wojskowym, który miał agitować chłopców, by wstąpił do szkoły oficerskiej. Na wstępie prelegent powiedział, że kogo to nie interesuje, może wyjść. Wyszli wszyscy.

OSTROŻNY

Grupa studentów Uniwersytetu Warszawskiego zwróciła się 21 stycznia do rektora Białkowskiego o zgodę na zorganizowanie obchodów rocznicy Marca 68. Program przewidywał m.in. 6 marca w południe wiec studentów z wystąpieniem prof. Szaniawskiego. Rektor wyraził zgodę i wyjechał z Warszawy.

26 stycznia prorektor Wierzbowski poinformował, że rektor wycofał zgodę. Na żądanie pisemnego uzasadnienia odmowy studenci usłyszeli, że sprawie nie należy nadawać rozgłosu.

LIST DO GORBACZOWA

Jak podaje *Biuletyn KOS*, w Warszawie, w jednym z kościołów, odczytano list byłych kombatanów z apelem do Gorbaczowa, by umożliwił sprowadzenie do Polski prochów polskich przywódców politycznych i wojskowych, zmarłych w sowieckich więzieniach po II wojnie światowej, zwłaszcza zaś gen. Leopolda Okulickiego, naczelnego dowódcy Armii Krajowej oraz dwóch członków Rządu Londyńskiego, delegata na kraj, wicepremiera Stanisława Jankowskiego i ministra Stanisława Jasiukiewicza. W 1945 zostali oni zaproszeni na rozmowy do Moskwy, tam aresztowani, podstępnie i skazani w haniebnym, pokazowym procesie.

Dopiero Chruszczow, w 1956, ujawnił, że zmarli oni w więzieniach.

Celebrujący mszę zaapelował też do władz sowieckich o przyznanie polskiej mniejszości w ZSSR, ocenianej na około 3 milionów, prawa do polskich szkół i praktyk religijnych.

O odszkodowaniu za pracę przymusową

10 marca telewizja zachodniemiecka na dała reportaż publicystyczny w związku z obchodami stulecia istnienia wielkiego koncernu samochodowego Daimler-Benz. Istotą programu było stwierdzenie, że koncern w czasie II wojny światowej wykorzystywał przymusową pracę robotników, przywiezionych głównie z Polski, a następnie i z Rosji, że winien był wypłacić przynajmniej odszkodowania i że nie wywiązał się po dziś dzień z tych zobowiązań moralnych.

W audycji wystąpił jeden z owych robotników przymusowych Jerzy Czuj. Opowiedział, jak wyglądał jego ciężki dzień darmowej pracy, jak źle był traktowany, jak otrzymywał niewystarczające do normalnego życia pożywienie i jak najmniejsza pomyłka była pretekstem do bicia i posądzenia o sabotaż. Za sabotaż groziła kara śmierci.

Reporterzy I programu telewizji zachodniemieckiej znaleźli świadka, który opowiedział o egzekucji pewnego Polaka, oskarżonego właśnie o sabotaż.

Obecnie roczne obroty koncernu wynoszą 75 miliardów marek.

Wypłacenie odszkodowań stanowiłoby mały uszczerbek w jego budżecie. Jeśli tego nie uczyni, to być może dlatego, że inne firmy obawiają się, iż byłby to początek łańcucha roszczeń finansowych ze strony byłych przymusowych robotników hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy.

ZWOLNIONY

198 numer podziemnego *Tygodnika Mazowsze* przynosi dobrą wiadomość o zwolnieniu z więzienia Jana Łodygi z Zakładów Azotowych w Puławach, aresztowanego w maju i skazanego w grudniu 1986 na dwa lata za przechowywanie pieniędzy Solidarności na książeczce PKO. Rok zdjął ma ustawą lipcową, obecnie otrzymał przerwę w odbywaniu kary, tuż przed terminem, w którym mogłby wystąpić o warunkowe zwolnienie po odbyciu 2/3 wyroku.

KAZANIE

Dotarł do nas tekst grudniowego kazania biskupa Majdanskiego w Szczecinie.

Oto fragmenty.

Z radością wywlekają w Szczecinie najgorsze artykuły zachodnie o Papieżu. Papież jest skałą, której bramy piekielne nie przemogą. Ale gdzie kultura wobec najwyższego i najdroższego gościa, który ma do nas przybyć? I co to za patriotyzm, który się bardzo smuci z tego, że jest taki Polak, który rozślał ojczyznę tak, jak nikt dotąd - więc trzeba to niezwykle wydarzenie zamazać, rzucając na niego brudną szmatę.

Biorę na siebie obowiązek powiedzenia tego mocno. Pokątne szeptki zbyt nas upokarzają i zbyt są niebezpieczne.

BEZ CZYTELNIKA

Dziennik Zachodni napisał ostatnio: Wrocił rynek czytelnika, ale bez czytelnika. Nie ma już książek tanich, dostępnych dla kieszeni czytającego społeczeństwa. Książka jest droga i będzie dalej droższa - przy malejącej sile nabywczej ludności.

DOBRA WIADOMOŚĆ

W ubiegłym tygodniu nadeszły informacje, że władze stworzyły Świadkom Jehowy możliwość odpracowywania służby wojskowej w kopalniach.

Uznano to za pierwszy przejaw zmiany generalnego nastawienia władz do całej kwestii zastępczej służby wojskowej.

Biuletyn Łódzki, pismo wydawane przez Robotniczy Komitet Oporu NSZZ Solidarność, pisze ze 24 listopada 86 władze wydały zarządzenie, na mocy którego Świadkowie Jehowy mają możliwość odpracowania służby wojskowej w kopalniach. Zarządzenie dotyczy osób w wieku od 19 do 24 lat i przewiduje odpracowanie wojska w kopalni przez okres maksimum 5 lat. Prowadzi się już rozmowy z tymczasowo zatrzymanymi, którzy odmówili służby wojskowej jesienią ub.r.

Dodatkowym ułatwieniem jest możliwość wyboru kopalni przez poborowego. Wezwany przed

komisję wojskową np. w Belchatowie nie musi jeżdżać z nakazem pracy na Śląsk, ale może ją podjąć na miejscu i to nie od zaraz, ale w terminie od 30 dni do 3 miesięcy.

Biuletyn zwraca uwagę, że jest to pierwsze w dziejach PRL porozumienie między władzami a organizacją w świetle prawa PRL nielegalną i nieistniejącą. Oprócz tego trwają rozmowy na temat budowy w Łodzi pierwszej w Polsce sali Świadków Jehowy. Pertraktacje są już na tym etapie, że dotyczą jedynie miejsca lokalizacji. Wiele przemawia za tym, że sala zostanie wzniesiona na osiedlu Teofilów, gdzie znajduje się największy zbor Świadków Jehowy w Łodzi.

AZYLANCI

Dokonczenie ze str. 1

Spraw Uchodźców. Teraz wszystko się zmienia. Do parlamentu belgijskiego wpłynął projekt ustawy, przewidujący znaczne zaostrzenie przepisów. O azylu ma decydować nie Wysoki Komisarz, lecz władze belgijskie. Cała procedura azylowa ma być scentralizowana. Mają być wprowadzone kwoty - kontyngenty limitujące liczbę azylantów, znacznie ograniczające liczbę osób uzyskujących azyl w Belgii.

Projekt ten spotkał się już z krytyką ze strony kościołów, prawników oraz organizacji występujących w obronie praw człowieka. Twierdzi się m.in., że ustawa naruszałaby art. 33 Konwencji ONZ w sprawie uchodźców. Artykuł ten głosi, że zaden azylant nie może być odesłany do kraju, z którego uciekł, zanim nie zostanie podjęta formalna decyzja w sprawie jego podania o azyl.

W parlamencie europejskim, którego siedziba znajduje się w Brukseli, przedłożono tymczasem raport, sporządzony przez socjalistę zachodniemieckiego Heinza Petera. Stwierdza on, że nie tylko Belgia, ale także RFN, Dania, Francja i Wielka Brytania zamierzają wprowadzić bardziej restrykcyjne przepisy azylowe. Projekty te mogą być, jego zdaniem, sprzeczne z prawem międzynarodowym.

Autor raportu wyraża też niepokój z powodu sposobu traktowania uchodźców oraz perspektyw ich integracji w kraju, gdzie mogą otrzymać azyl. Chodzi tu przede wszystkim o warunki bytowania w okresie czekania na azyl, o szanse znalezienia pracy oraz o dostęp do świadczeń społecznych i możliwości dalszego kształcenia się.

Posel Peter proponuje, aby państwa Wspólnoty uzgodniły wspólną, liberalną politykę wobec uchodźców oraz aby ustanowiono urząd pełnomocnika Wspólnoty do spraw uchodźców.

W Danii ponad 70% uchodźców uzyskało prawo do stałego pobytu, lecz np. w Wielkiej Brytanii tylko 17%, a w RFN 16%.

Statystyki wykazują tendencję spadkową w porównaniu z początkiem dziesięciolecia, z wyjątkiem Danii, gdzie proporcja otrzymujących azyl znacznie się powiększyła i RFN, gdzie nieznacznie wzrosła.

W Brukseli, z początkiem kwietnia, odbędzie się międzynarodowe forum w sprawie prawa do azylu, z udziałem m.in. związków zawodowych i organizacji uchodźczych.



Emeryci po ostatniej rewaloryzacji rent starczych w PRL

POLSKO—KANADYJSKI
KLUB DYSKUSYJNY
W LONDON - ONTARIO

SALT

czarne misterium XX wieku



HELSINKI

Gra - lecz nie poker i nie szachy, atak obojętnie czy blefowany czy inteligentnie przemysłany, nie gwarantuje już wygranej. Może więc teatr, gdzie liczą się dobrze zagrane role i oklaski. Akt I i II należy już do historii polityki amerykańsko-sowieckiej. Kurtyna poszła w górę po raz trzeci, zapewne nie ostatni - SALT III (Strategic Arms Limitation Talks). Ostatnie doniesienia mówią, że aktorzy niezbyt dokładnie realizują scenariusz.

Wbrew ustaleniom Rosjanie wodowali w grudniu 86 r. dwie łodzie podwodne z pociskami nuklearnymi oraz zainstalowali 100 nowych pocisków SS-25. Amerykanie, jak na razie, uzbroili kolejny 131 bombowiec w głowice nuklearne. A co dzieje się za kulisami?

Nasze zainteresowanie negocjacjami SALT zbiegło się z możliwością spotkania jednego z byłych członków delegacji amerykańskiej, który prywatnie przebywał w London.

Spotkaliśmy się z **Dr Charlesem Zemachem** w klubie w dn. 24 stycznia. Dr Zemach tytuł naukowy w dziedzinie fizyki teoretycznej uzyskał w 1955 r. w Berkeley, gdzie pracował do 1970 r. W latach 1970-74 pracował w ACDA (Arms Control and Disarmament Agency) i wówczas to uczestniczył w spotkaniach delegacji negocjującej SALT I i początek SALT II. Do 1976 r. należał do ekipy planującej taktykę "Policy Planning Staff". Obecnie jest dyrektorem departamentu fizyki teoretycznej, instytutu nuklearnego w Los Alamos, jednego z największych w Stanach Zjednoczonych.

Wprowadzając nas w temat dyskusji podkreślił, że będą to własne uwagi i spostrzeżenia z okresowego udziału w SALT. Zauważył też, że pomimo licznych spotkań w jakich brał udział, nie miał okazji rozmawiać z grupą, w której zapewne każdy ma własne doświadczenia i ocenę polityki sowieckiej. Unikając zbędnych szczegółów spróbuję przekazać "smak", esencję spotkań z delegacją sowiecką. Natomiast nie będę gloryfikował polityki amerykańskiej, która nie zawsze jest bezbłędna, wyważona czy inteligentna.

Kiedy w latach 70-tych opowiadał, rozpoczynałem pracę w ACDA w St. Zj. było wielu oponentów negocjacji z Sowietami. Mimo to prasa głośna była od hasła o zakończeniu ery konfrontacji i rozpoczęciu ery negocjacji. Określenie "rozbrojenie" było tak niepopularne, że na wstępie, pouczono mnie, abym na pytanie "gdzie pracuje?" odpowiadał w ACA z pominięciem "Disarmament". Przygotowania do SALT rozpoczęły się już w 1967 r. za prezydenta Johnsona. Formalne otwarcie negocjacji prze-

sunęto jednak z powodu inwazji sowieckiej na Czechosłowację w 1968 r. Kolejnym prezydentem został znany z antykomunistycznej kampanii wyborczej - Richard Nixon.

Rozważając b. szczegółowo i wielostronnie zagadnienia SALT Nixon i jego doradca do spraw bezpieczeństwa Henry Kissinger, zainicjowali serię spotkań z ambasadorem Anatolij Dobryninem. Koncepcją przewodnią było aby SALT stały się platformą wzajemnego porozumienia i zachętą dla Sowietów do bardziej wszechstronnej współpracy. Pamiętajmy, że od zakończenia II wojny światowej polityka sowiecka była największym problemem dla Stanów Zjednoczonych. Rozmowy prowadzono dwoma niezależnymi kanałami - drogą nieoficjalnych spotkań przedstawicieli rządu oraz regularnych spotkań dla delegacji, które skupiały na sobie całą uwagę polityczną.

Delegacje spotykały się początkowo w Helsinkach, później w Wiedniu i Genewie. Szefem delegacji amerykańskiej był Gerard Smith, a członkami delegacji politycy, dyplomaci, wojskowi i naukowcy. Partnerem Smitha ze strony sowieckiej był Władimir Semionov, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, ekspert od spraw niemieckich i Berlina Zachodniego. Znany propagator pokojowego współistnienia, a zarazem entuzjasta rozbudowy strategicznej broni sowieckiej. Złosiwi zauważyli, że dwustronne zainteresowanie negocjacjami stało się z czasem "codzienną" rutyną, niepodatną nawet na dramatyczne wydarzenia polityczne, jak np. zbombardowanie przez Amerykanów wietnamskiego portu Haiphong w 1972 r., aferę Watergate w 1974 r. i inne. Może dlatego, że rozmowy delegacji były czymś nowym, bez precedensu w historii wzajemnej dyplomacji. Poza tym dotyczyły przecież kompleksowej koncepcji politycznej dwóch super potęg z uwzględnieniem najbardziej tajnych zagadnień militarnych. W pierwszych latach obie delegacje dopiero uczyły się prowadzić wzajemne negocjacje, traktowano je jako swojego rodzaju trening. Z drugiej strony wówczas tylko niewielu polityków w pełni rozumiało koncepcję SALT.

Pierwsze spotkania były też często tematem anegdotycznych opowiadań. Np. przed rozpoczęciem jednego ze spotkań generał sowiecki Ogarkow wziął na stronę generała Allisona i zapytał: "Czy to jest konieczne abysmy o szczegółach wojskowych rozmawiali w obecności naszych cywilnych kolegów?" Innym razem padło z naszej strony pytanie: "Ile bombowców dalekiego zasięgu posiada ZSSR?" Odpowiedź, jak nie trudno zgadnąć, była, że jest to tajemnicą.

ZSSR. My znaleźliśmy te liczby z danych naszego wywiadu, ale jak się później okazało nie znali ich w ogóle nasi sowieccy partnerzy. Często byliśmy dla nich pierwszym i jedynym źródłem informacji.

Dopiero po wielu latach udało się przełamać barierę, jak to określił sam Semionov, 400-letniej tradycji rosyjskiego tajnego postępowania. Nastąpiło to w r. 1976, kiedy wzajemna polityka stawała się mniej przyjazna, natomiast rozmowy bardzo konkretne z uwzględnieniem specyfikacji, liczb i terminów. Nie bez znaczenia dla SALT był fakt, że w tym czasie, w ciągu 10 lat nastąpiły trzy zmiany w Białym Domu i żadna na Kremlu. Prezydent Carter zastał tę samą grupę polityków w Moskwie, z którą Johnson rozmawiał przez swojego ambasadora Llewellyna Thomasona w 1967 r. Jak ocenia się, była to grupa wyjątkowo obsesyjnie zaangażowana w kontynuowaniu negocjacji, mimo rosnących przeciwności politycznych.

Porozumienie SALT I zawierało dwa dokumenty podpisane przez Nixona i Breżniewa. Jeden dotyczył broni defensywnej - ograniczał instalowanie antybalistycznych pocisków (ABM) tylko do dwóch obszarów wokół stolicy oraz wokół centrum dowodzenia. Porozumienie miało nieograniczoną trwałość i mogło być odnawiane co 5 lat.

Drugi dokument był układem zamrażającym na 5 lat stan posiadania międzykontynentalnych rakiet ICMBs - instalowanych w podziemnych silosach oraz SLBMs - instalowanych na łodziach podwodnych. Dokumenty towarzyszące zezwalały jednak każdej ze stron, na budowę ograniczonej liczby dodatkowych rakiet o ile wycofane były rakiety starego typu. Powyższe dokumenty nie zawierały szczegółowych liczb. Sowietci uparcie odmawiali ujawnienia swojego stanu posiadania broni nuklearnej, zajmując sta-

nowisko, że Amerykanie muszą polegać na ocenach swojego wywiadu. Formalne ujawnienie tych danych pozwoliłoby na prowadzenie b. otwartych negocjacji, ale okazało się to nie do przezwyciężenia. SALT nie zobowiązuje nas, mówili Rosjanie do ułatwiania pracy waszemu wywiadowi. Z drugiej strony, nie negowali, że otwarty system amerykański ułatwia im dostęp do tego typu informacji bez dużego nakładu pracy - liczne publikacje i sprawozdania rządowe. Delikatnie nazywano to "asymetrią informacji" między otwartym systemem a systemem zamkniętym sowieckim. Asymetrii, które raziły swoją oczywistością "studentów" polityki było więcej. Najbardziej wymownym było ustalenie stanu posiadania broni ofensywnej górnymi limitami 2400 wyrzutni dla Sowietów i 1700 dla Amerykanów. Te drastyczne różnice liczbowe nie są tak bardzo istotne jeśli uwzględni się fakty. Siła broni nuklearnej obu super potęg przekracza możliwości wzajemnej totalnej zagłady. Ponadto, "zimni" stratedzy wojenni ocenili, że jest rzeczą niezwykle skomplikowaną technicznie, spowodować jednoczesne, natychmiastowe odpalenie więcej niż 1000-ca pocisków. Spory typu "kto ma więcej i czyje lepsze" są więc już tylko szkolną zabawą arytmetyczną.

Szczegółowe ustalenia militarne zostały zawarte dopiero w dokumentach SALT II w 1979 r. podpisanych przez Cartera i Breżniewa w Wiedniu. "Bog nie wybaczyłby nam, gdybyśmy tego nie osiągnęli" - powiedział towarzysząc Breżniew do Cartera. Oficjalnie jednak rzecznik rządowy Związku Radzieckiego zamienił "Boga" na "Przyszłe pokolenie", tłumacząc, że Breżniew próbował okazać swoje zadowolenie używając określenia, które Carter mógł zrozumieć i zaakceptować.

AREK NOWAKOWSKI

Msza Sw. za Ojczyznę

Dnia 29 marca o godz. 5-tej po poł. odbędzie się tradycyjna Msza sw. za Ojczyznę w kościele św. Teresy - Lakeshore Blvd West, rog. 10th Street.

Serdecznie zapraszamy Polonię do jak najliczniejszego udziału.

Duchowienstwo R/ Kat.
i Komitet Organizacyjny KPK
Okręg Toronto

Po sensacyjnym przemówieniu Gorbaczowa

Bułgarski premier Atanasow polecił wraz z całą switą do Moskwy by na miejscu dowiedzieć się o nowej rewolucji. Niestety już w samolocie dostał silnych bólów brzucha i zamiast spotkać się z władzami, pojechał do szpitala by poddać się operacji woreczka żółciowego, a swita z nim wróciła do Sofii.

Tymczasem w Sofii szef partii Żiwkow przyjmował własnie gościa z USA, podsekretarza stanu Whiteheada, który po deklaracjach Gorbaczowa o zmianach udał się w podróż po krajach Europy Wschodniej. Jest to najwyższy rangą Amerykanin, który kiedykolwiek odwiedził Sofię.

Bułgarska prasa partyjna drukowała wprawdzie wszelkie słowa Wielkiego Brata, chwaliła "otwartość i realizm oraz leninowską głębię i śmiałość krytycznej analizy" - lecz konsekwencje dla własnego reżimu pozostają otwarte.

Ukazujące się w kilku językach "Wiadomości Sofijskie" podały przykład otwartości, cytując, że "bułgarska codzienność bazuje na korupcji", zakupienie biletu do teatru czy na samolot, a nawet załatwienie pracy w jakimś przedsiębiorstwie "normalną drogą" jest niemożliwe.

Tak jak zareagował starzec Żiwkow, zareagowali pozostali szefowie partii w Bloku Wschodnim, wszyscy czołowi funkcjonariusze zachowali dystans w stosunku do deklaracji Gorbaczowa, szczególnie kiedy sowiecki przedstawiciel w Bonn Kwicinski, w udzielonym wywiadzie, zaryzykował prognozę "to co u nas się dzieje będzie miało wpływ na cały oboz".

Brak potakiwania ma swoje powody. Władza kierownicza w Europie Wschodniej nie została wybierana przez naród lub ustanowiona przez rewolucję, lecz obsadzona przez czerwoną armię. Zdają oni sobie dokładnie sprawę, że ich stanowiska i zasługi nie znajdują żadnego uznania w narodzie. Tajne wybory kierownictwa państwa i partii, jak proponuje Gorbaczow, to koniec ich kariery.

Do tego dochodzi hasło z przeszłości "Uczyć się od Związku Sowieckiego to znaczy zwyciężać". Kraje leżące w orbicie sowieckiej zostały zmuszone do przyjęcia panujących w Moskwie prawd, nie liczone się z ich narodowymi tradycjami, strukturą społeczną, socjalną i ekonomiczną.

Tylko w ten sposób można wytłumaczyć, dlaczego tacy eksporterzy produktów spożywczych jak Polska, Węgry czy Bułgaria, lub rozwinięte kraje przemysłowe jak Czechosłowacja czy NRD, cierpią dzisiaj na niedostatki gospodarcze.

Wszystkie próby wykorzystania narodowych możliwości, zmodernizowanie gospodarki poprzez wprowadzenie reform, były z miejsca skazane na wzbudzanie podejrzliwości ze strony Kremla i ostatecznie skwitowane słowem - veto.

Obecna propozycja Gorbaczowa o przekształceniu gospodarki, leży kamieniem na sercu przywódców wschodnich. Wszyscy oni należą do generacji weteranów komunistycznych, wielokrotnie utracili twarz wobec własnego narodu w wyniku nakazywanych przez Moskwę kierunków działania, niejednokrotnie byli świadkami wzniołych i upadków na Kremlu. Trudno więc im wykażać entuzjazm dla nowych eksperymentów.

Nie znaczy to, że wschodnioeuropejskich satrapów moskiewskie zmiany zaskoczyły. Tydzień przed posiedzeniem Komitetu Centralnego KPZR, Kreml zaprosił do Warszawy głównych ideologów bloku by na wspólnej konferencji omówić "koordynację pracy propagan-

dowo wychowawczej". Byli nawet tak egzotyczni przedstawiciele jak z Mongolii, Wietnamu, Laosu i Kuby.

Nie wiadomo czy doszło na tej konferencji do jakiegoś rozniecia zdan, wiadomo tylko, że wysiłki Dobrynina i Jakowlewa aby surowiej kontrolować pracę ideologiczną bratnich partii przeszły bez echa.



Najbardziej ostre przeciwstawienie się moskiewskim reformom wyszło znowu ze strony Rumunii. Na pompatycznym przyjęciu z okazji 69 rocznicy urodzin, Ceausescu podsumował sowiecki ideał "takie koncepcje są bez realnego pokrycia w przypadku naukowego socjalizmu". Samorządy w przedsiębiorstwach mogą istnieć tylko pod kontrolą partii, powiedział "władca" Ceausescu, który rządzi według starego stalinowskiego modelu. Prywatna własność prowadzi do powstawania kapitalizmu, odrzuca kierowniczą rolę partii, jest "krokiem do tyłu", czego na pewno i Gorbaczow nie chce.

Zamiast reform "władca" zaostrozył dekret o oszczędzaniu energii elektrycznej. Rumunia przeżywa już trzecią kolejną kryzysową zimę. Temperatura w mieszkaniach nie może przekroczyć 14°, a używanie prywatnych samochodów jest zabronione, podstawowe środki spożywcze są nadal racjonowane.

To co Rumuni mają przed sobą, Czechosłowacja ma już za sobą. Protest narodu przeciwko nieudolności zaskorupiałej partii i aparatu państwowego Czechosłowacji też się marzyła reforma pod kierownictwem Dubczeka.

Jednak marzenie praskiej wiosny z 1968 r. zniszczyły sowieckie czołgi, a obecna władza stale o tym pamięta i brakuje jej odwagi na wprowadzenie jakich-

kolwiek zmian. Dochodzi do tego sprawa następcy zmęczonego już szefa partii Husaka. Lepiej nic nie robić, niż zrobić coś fałszywego, było zawsze dewizą praskich komunistów.

Wielokrotnie już eksperci od gospodarki usiłowali zmodernizować park maszynowy by produkcja była efektywniejsza, lecz wszystkie próby rozbiły się o

brak kompetencji u decydentów. O to aby i w przyszłości wszystkie decyzje były podporządkowane partii zadba członek Biura Politycznego Bilak. Wprawdzie na jednym z posiedzeń określił program moskiewski jako "ciekawą sugestię, ostrzegł jednak jednocześnie, że w Czechosłowacji mogłoby to doprowadzić do sytuacji z okresu Dubczeka.

"Są u nas ludzie, którzy marzą o tej nowej polityce - wiemy na czym im zależy. Chcą się tuczyć na zmianach w Sowietach, a przy tym zawoalować swoją wrogą antysocjalistyczną działalność".

Ta wypowiedź reprezentanta twardej linii, nawet Husakowi wydała się zbyt szorstka, szybko też ambasador czechosłowacki w Bonn zorganizował konferencję prasową na której powiedział "Każdy kraj ma swoje własne uwarunkowania. Praga będzie popierała moskiewskie zmiany, lecz nie będzie naśladowała".

Także NRD może tylko formalnie skwitować propozycje Gorbaczowa. Wprawdzie podczas wizyty Szewardnadze w Berlinie wydano wspólne oświadczenie o "całkowitej zgodności we wszystkich podstawowych problemach teoretycznych i praktycznych w budowaniu socjalizmu", lecz na temat większej demokracji nie padło ani jedno słowo.

Parę dni później na konferencji sekretarzy powiatowych Honecker wyjas-

nił wyraźnie to co towarzysze chcieli usłyszeć. Wyniki naszej gospodarki mogą służyć jako przykład, natomiast kierunek polityki zagranicznej będzie kontynuowany. Prawa obywatelskie w NRD są zagwarantowane, a jeśli idzie o wybory to zawsze jest kilku kandydatów więcej. Nasza "socjalistyczna demokracja jest nie do zastąpienia".

Samochwałstwo Honeckera zostało wydrukowane na 3 stronach "Neues Deutschland", natomiast z przemówienia Gorbaczowa zostały wydrukowane tylko wyjątki, opuszczono wszystkie fragmenty dotyczące praw obywateli - cenzura przeciwko Moskwie.

Leżąca tygodniami w kioskach "Prawda" została wykupiona całkowicie, a przed biurem agencji "Nowosti", w którym za darmo rozdawano broszurę z przemówieniem, o mało nie doszło do bijatyki.

Natomiast pełne poparcie otrzymał Gorbaczow ze strony Jaruzelskiego, ludzi on się nadzieja, że poruszenie u sąsiada pozwoli mu własną taczę ruszyć. "Jeżeli więcej niż jeden kraj porusza się w tym samym kierunku, łatwiej będzie pokonywać wytyczoną trasę" powiedział Urban na temat moskiewskiego programu. Trzeba jednak w Polsce wyraźnie zaznaczyć, że nie jest to powrót do lat "Solidarności". Jest to poparcie Moskwy dla smętnych resztek, dumnego swego czasu, programu.

Wszystko co Gorbaczow przedstawił jako daleki cel socjalistycznego społeczeństwa, było w Polsce rzeczywistością w latach 1980-81. Były wolne związki zawodowe, współodpowiedzialność za zakłady pracy, współdecydowanie robotników, zniesienie cenzury i oficjalna krytyka niedomagania. Eksperyment ten został zresztą zdławiony, głównie pod naciskiem Moskwy.

Jak mówi się coraz częściej w Warszawie, przyjeżdżają do Polski na zlecenie Gorbaczowa, grupy inspekcyjne, których zadaniem jest zbadanie powodów polskiego kryzysu i wyciągnięcie wniosków.

Także Rakowski w czasie wizyty w RFN powiedział, iż jest przekonany, że "w zaproponowanym przez Gorbaczowa programie znajdujemy echa naszej własnej polityki". Na pytanie dlaczego właśnie ta polityka poniosła klęskę, nie umiał odpowiedzieć.

Pomógł mu na łamach "Polityki" pisarz sowiecki Szatrow, który wykorzystując odnowę, napisał "Resztki starego systemu doprowadziły w Polsce do dramatycznych wydarzeń, u nas natomiast spowodowały zachowanie, które można nazwać stagnacją. Oznaką tego okresu jest cynizm, dwulicowość, strach przed prawdą lub apatia społeczna".

Podczas kiedy w Polsce nowy program sowiecki musi jeszcze przeprowadzić rozrachunki ze skrzydłem konserwatywnym, węgierska partia czuje się utwierdzona w swojej polityce reform.

Moskiewski zwrot nie wywarł na Węgrzech większego wrażenia, raczej, spóźnioną satysfakcję oraz mieszane uczucia, czy to na co Węgrzy pracowali przez 20 lat uda się zrealizować w olbrzymim Związku Sowieckim.

Budapeszteńscy towarzysze ostrzegali także Moskwę przed zbyt dużą euforią. Najbardziej martwi ich obudzona przez Gorbaczowa nadzieja na większą demokrację, pozostawi to mniejsze pole działania dla partii. Jako przykład mogą służyć ostatnie tajne wybory w Związku Pisarzy Węgierskich.

W dyskusji poruszano otwarcie temat tabu - powstanie w 1956 r. oraz sytuację mniejszości węgierskiej w Rumunii, zaś w skład 70-osobowego prezydium zostało wbranych tylko trzech członków partii.

Tłum. S. CECH
Der Spiegel, 23.02.87

KIEDY UPADAJĄ IMPERIA?

Na Węgrzech pierwsza od 30 lat tak znacząca uliczna demonstracja. W Jugosławii fala niespotykanych strajków, z partii wyrzuca się ludzi bo należą do "Funduszu Solidarności" (piszemy o tym w wiadomościach ze świata). Jeszcze daleko, może 10, może 15 lat w tyle za tym co było, a nawet jest w Polsce, ale nie ulega wątpliwości, że wolność wyrwa się z totalitarnego więzienia sowieckiego imperium.

Obrzeże się buntuje

A były imperia, w których bunt obrzeży był początkiem ich końca

Z drugiej strony w Czechosłowacji zapadają drakonskie wyroki za po prostu kierowanie nieuznaną przez władze organizację muzyczną (o czym też piszemy w wiadomościach ze świata). W NRD nadal giną ludzie, za to, że próbują przeskoczyć Mur Berliński bądź przed-

rzec się przez najbardziej strzeżoną na świecie granicę

W samym sercu imperium mowi się o głośności, o potrzebie reformy

W całym tym indyczeniu się Gorbaczowa widzę tylko próbę przekształcenia zacofanego totalitaryzmu sowieckiego w totalitaryzm nowoczesny

Jesli ta próba się powiedzie wówczas obywatele sowieccy będą kontrolowani i ubezwłasnowolnieni na miarę epoki komputerów, elektroniki oraz innych cudów nauki i techniki. Jesli się komus wydaje, że KGB uzbrojone nadal, w skali masowej rzecz jasna - w długopis, kartkę, magnetofon i kasetki wie wszystko, to się myli. Rezerwy kontroli są nadal olbrzymie. Tkwią one przede wszystkim w wykorzystaniu całego szeregu zachodnich wy-

nalazków. By stało się to realne, nie wystarczy by tylko np. siatka moskiewska KGB była technicznie i naukowo przodująca. Cały Związek Sowiecki, całe imperium musi podnieść swą cywilizacyjną infrastrukturę. To co zaawansowane i nowe musi uchodzić za normalne i zwyczajne, musi funkcjonować i upowszechnić się w normalnym życiu imperium.

Gorbaczow zrozumiał to jak zadani dotychczasowy przywódca i zabrał się do roboty. A że nie może nazwać rzeczy po imieniu stąd całe to przebranie demokratyzujące. Fakt, że imperator musi się przebrać jest faktem z punktu widzenia wolności, optymistycznym - niewolnicy imperium może są jeszcze niewolnikami, ale nie wolno im już o tym mówić. Co więcej, prawdopodobnie, że krzykną kiedyś iż król jest nagi.

Optymistyczny jest również fakt, że Gorbaczow poszukuje nowych środków dla przykrycia sruby. Stare widac zawiodły. I to nie dlatego, że się zużyły. Ale dlatego, że zmie-

niło się społeczeństwo, że obywatele sowieccy i mieszkańcy imperium nabierając podmiotowości wymykają się państwowej i partyjnej kontroli.

Demokratyzujący sztandar, który podnosi Gorbaczow dla osłonięcia swego prawdziwego celu, jest bronią obosieczną (dla niego i partii) bardzo niewygodną, ale jedyną.

Po pierwsze, dlatego że podniesie poziom masowej kultury politycznej, a uautentyczniając ją wyzwoi potężny ładunek społecznej i indywidualnej podmiotowości w imperium,

Po drugie dlatego, że będzie działał buntownie wobec obrzeży. Demonstracja na Węgrzech czy fala strajków w Jugosławii nie pojawiłyby się bez reformistycznej stylizacji Gorbaczowa. Przewiduję, że w obrzeżach przysporzy mu ona jeszcze więcej i większych kłopotów. A bunt obrzeży pociągnie za sobą pozytywne zmiany w centrum. Jako przykład,

wzorz, dowód, że to co wydawało się niemożliwe, jest naraz konieczne. W koncu taką rolę odegrała już w imperium Polska i "Solidarność".

Związek Sowiecki jako totalitarne, komunistyczne imperium nie ma żadnych szans na przetrwanie. Z historii wiadomo jak rozpadały się różne imperia. I cały szereg podobnych bądź w pewnym przybliżeniu identycznych imperialnych procesów rozkładowych drąży obecnie Związek Sowiecki.

Na najbardziej jednak kluczowe pytanie kiedy koniec? czy dotrwa np. r 2000? nikt nie zna odpowiedzi. Nie jest na nie w stanie odpowiedzieć żadna teoria rozwoju społecznego, żadna teoria społecznej zmiany.

To co trzeba robić to podejmować i popierać każde nawet najdrobniejsze działanie rozkładowe Związku Sowieckiego i jego przybudówek, a przede wszystkim te, które dają tam wolność i podmiotowość oraz likwidują monopole władzy.

SWIATOWIT

Jeśli chciałbyś poskarżyć się na policję Metropolii Toronto skontaktuj się z nami!

1

Biuro Inspektora Skarg Obywateli na Policję zajmuje się przyjmowaniem skarg i zażaleń, kiedy nie jesteś zadowolony z postawy lub akcji funkcjonariuszy policji.

Jest to niezależna, cywilna agencja. Możecie być pewni, że skarga Wasza zostanie rozpatrzona w sposób rzeczowy i bezstronny.

2

Ze skargami na funkcjonariuszy policji możecie się zwracać na każdej komendzie, w biurze Public Complaints Investigation Bureau of the Police Department przy 3080 Yonge St (skrzyżowanie z Lawrence), w Office of the Public Complaints Commission przy 157 Bloor St W (na skrzyżowaniu z Avenue Rd), lub dzwoniąc pod numer 963-1141, gdzie uzyskacie informację, kiedy przedstawiciel biura będzie obecny w Waszej dzielnicy.



Clare E. Lewis Commissioner

 **Ontario**
Attorney General Ian Scott

SKŁAD ZARZĄDU KPK — OKRĘG TORONTO

Prezes - Stanisław SADOWSKI
I-szy wiceprezes - Jerzy BURSKI
II-gi wiceprezes - Zbigniew WOLSKI
Kapelan Ks. Kazimierz KRYSZKOWIAK, OMI

II-gi wiceprezes - Zbigniew WOLSKI

Wiceprezes do spraw kulturalnych - Zbigniew GIERA

Wiceprezes do spraw opieki społecznej -

Irena UNGAR

Sprawy weteranskie - Stefan FALKOWSKI

Sekretarka - Zofia ROZWADOWSKA

Skarbnik - Maria TABORSKA

ZARZĄD Paweł Jedlewski, Stanisław Karbinksi, Wojciech Śniegowski, Lucjan Piekarski, Nina Skoczynska, Andrzej Szczerba

NAJWIĘKSZE POLSKIE
BIURO PODROŻY

**HIGH PARK
TRAVEL CENTRE LTD.**

Właściciel JERZY ŁUCKI

1592 Bloor St West, Toronto, Ont. M6P 1A4

Tel. 533-9496, 533-9497, 533-8417, 533-8235

BILETY LOTNICZE przeloty czarterowe i wycieczkowe LOT indywidualne AIR CANADA do Polski i wszystkich krajów świata. Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIEZKI po przystępnych cenach.

SPECJALNA OFERTA

"WIELKANOC W POLSCE" od \$ 679 00

Ograniczona liczba miejsc. Zamawiajcie natychmiast.

WYSYLKA EKSPRESOWA - SPRAWNIEJ I TANIEJ!

Bony pieniężne banknoty dolarowe, konta walutowe, paczki żywnościowe, samochody.

Długo oczekiwana możliwość kupna samochodów ostatnich modeli, ulepszonych, zmodyfikowanych według najnowszej zdobyczy techniki.

SPRZEDAJEMY BEZ OGRANICZEN OD ZARAZ

WOŁGA US\$ 3 500 LADA US\$ 2 950

WARTBURG WARTBURG

LIMUZyna US\$ 1.850 KOMBI US\$ 2 050

FIAT 125p Berlina 1.5 L US\$ 2 270

FIAT 125p Berlina 1.5 ME US\$ 2 502

FIAT 125p Kombi 1.5 ME US\$ 3 002

FIAT 125p Pick-up US\$ 2.342

FIAT 126p/650 US\$ 1 820

FIAT 126p/650 US\$ 1 880

POLONEZ 1.5 IE US\$ 3 492

POLONEZ 1.6 IE US\$ 3 670

Oferta ta jest krótkotrwała - prosimy nie zwlekać i dokonywać zamówień natychmiast.

Fachowo • Szybko • Dokładnie

INCOME TAX wypełniamy zeznania podatkowe

WYJAŚNIENIE

Jako autor komunikatu-oswiadczenia w Echu Tygodnia Nr 229, dotyczącego stanowiska Consortium w kwestii lotów do Europy, oświadczam, że PAC Travel and Tours przed ukazaniem się komunikatu zmieniło swoje zdanie i wycofało się ze wspólnego oświadczenia z powodów osobistych. Zmiana nastąpiła w momencie, gdy wycofanie komunikatu nie było już możliwe.

JERZY ŁUCKI - High Park Travel

PIGUŁKI PCAG

NOWE WŁADZE KPK OKRĘGU TORONTO W sobotę, 7 marca odbyło się walne wyborcze zebranie Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Okręg Toronto Nowym prezesem został wybrany Stanisław Sadowski, znany ze swej wieloletniej działalności polonijnej. Dotychczasowy prezes, p. Jerzy Burski został jednym z wiceprezesów, a ponadto, w uznaniu zasług dla organizacji, której tak długo i ofiarnie służył, został wybrany honorowym prezesem. Chociaż Okręg Toronto pracuje wcale nieźle i ma niebyle jakie osiągnięcia, grozi mu, tak jak zresztą większości organizacji polonijnych, poważny kryzys - wykruszenie się starych kadr. Jest bardzo ważne, aby te kadry możliwie szybko i bez szkody dla działalności organizacji zastąpić nowymi, rekrutując młodych ludzi i wciągając ich do pracy polonijnej. Zadanie "odmłodzenia" Okręgu Toronto wziął na siebie nowy prezes, p. Sadowski i jego "ekipa". W swoim przemówieniu akceptacyjnym zapowiedział, że obejmując stanowisko tylko na okres jednego roku. W tym czasie ma nadzieję znaleźć młodych i energicznych ludzi, których wprowadzi do pracy polonijnej i przekaze Zarząd Okręgu w ich ręce.

Na zebraniu obecni byli delegaci różnych organizacji polonijnych zrzeszonych w KPK, włączając w to PCAG. PIGUŁKI też tam były! Z przyjemnością słuchaliśmy sprawozdania z działalności Okręgu. Duża część tego sprawozdania brzmiała jak sprawozdanie z działalności PCAG. Nic w tym dziwnego, bowiem PCAG organizuje wiele akcji z ramienia Okręgu Toronto. Pisaliśmy już o tym poprzednio.

Panu Stanisławowi Sadowskiemu i jego "ekipie" składamy serdeczne gratulacje i życzymy pomyślnego osiągnięcia ambitnych celów. W następnym numerze PIGULEK dalszy ciąg reportażu z walnego zebrania zatytułowany "WĘZE W KIESZENIACH DELEGATÓW NA WALNY ZJAZD".

S P JADWIGA JASINSKA Odeszła od nas powszechnie znana i lubiana działaczka polonijna i członek PCAG Panu Mirosławowi Jasinskiemu składamy serdeczne wyrazy współczucia. Dla uczczenia pamięci Zmarłej, PCAG przesyła datki na Canadian Cancer Society.

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. Oczekujemy telefonów od naszych Czytelników w sprawach błahych i ważnych. Biuro PCAG, 192 Garden Ave., czynne jest we wtorki od 10 do 18. Tel. 588-1659. P.O. Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

CYTATY Z PREZESA KPK-OKRĘGU TORONTO

"Mozemy liczyć na to, że przyszłość Polonii torontonskiej jest zabezpieczona na następne lata".

"Chętnie widziałbym połączenie organizacji. Cieszyłbym się bardzo gdyby Związek Narodowy połączył się ze Związkiem Polaków".

"Wylania się nowy trzon Polaków, ludzi którzy przyjechali niedawno z Polski. Nie wszyscy się zgadzają, zatrzymywanie tego procesu jest niemożliwe".

"Azeby się sprawa polska zaważyła, idea KPK musi być patriotyczna. Musimy Polonię odpowiednio przedstawiać w społeczności kanadyjskiej. Decyzji lekkomyślnych podejmować nie będziemy".

"Bijmy się w piersi, siły tracimy na niepotrzebną walkę".

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH RODAKÓW NA TEGOROCZNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

w parafiach polskich, obsługiwanych przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej

Temat rekolekcji "Rola świeckich w misji Kościoła wpływająca z Sakramentu Chrztu Świętego"

Kardynał NEWMAN napisał głębokie słowa

"Stworzony jestem, aby być i dokonać tego, do czego nikt poza mną stworzony nie został. Mam swoje miejsce w planach Bożych, w świecie Boga, miejsce, które ja jeden tylko zajmuję. Mam swoje własne posłannictwo, więc jestem potrzebny Bogu, dla dokonania Jego planu, równie potrzebny na moim miejscu, jak Archanioł na swoim".

Czy już kiedyś w życiu zastanowiłeś się nad swoim zadaniem, jakie masz w życiu do wypełnienia? Nad swoim powołaniem, przez które wypełniasz Boże zamierzenie wobec siebie, wobec Kościoła do którego od chwili Chrztu sw. należysz i wobec Świata?

W rozważaniu słowa Bożego w czasie tegorocznych REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH poprowadzą nas zaproszeni z Polski dwaj Misjonarze Oblaci o. Antoni Skwierawski, OMI i o. Mieczysław Hałaszkowski, OMI. Ojcowie Skwierawski i Hałaszkowski od wielu już lat przeprowadzają rekolekcje i misje ludowe na terenie Polski. Wraz z nimi zapraszamy Was wszystkich do udziału w rekolekcjach.

TERMINARZ REKOLEKCJI

15-20 marzec - Parafia M.B. Częstochowskiej, 1996 Davenport Road, Toronto, tel. 656-3130. Ojciec HAŁASZKO.

22-27 marzec - Parafia Sw. Piotra i Pawła, 300 Chaffey St. Welland, tel. 734-4824. Ojciec HAŁASZKO.

29 III-03 IV - Parafia Sw. Stanisława Kostki, 12 Denison Ave., Toronto, tel. 368-2623. Ojciec SKWIERAWSKI.

29 III-03 IV - Parafia M.B. Nieustającej Pomocy, 5 Oblate Street, St. Catharines, tel. 937-4230. Ojciec HAŁASZKO.

05-10 kwiecień - Parafia Sw. Kazimierza, 156 Roncesvalles Ave., Toronto, tel. 532-2822. Ojciec SKWIERAWSKI.

05-10 Kwiecień - Parafia Sw. Maksymiliana Kolbe, 4260 Cawthra Road, Mississauga, tel. 848-2420. Ojciec HAŁASZKO.

Tegoroczne REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE mają ci pomóc w odnalezieniu swojego miejsca w świecie i w odczytaniu woli Bożej.

PRZYJDŹ - POSŁUCHAJ - BĄDŹ APOSTOŁEM
- MISJONARZE OBLACI
MARYI NIEPOKALANEJ

"Jeszcze jeden wiersz"

Młoda poezja polska w Kanadzie
MAGDALENA CZYZYCKA
KRZYSZTOF KASPRZYK
MAREK KUSIBA
RADOSŁAW SARNICKI

prezentują najnowsze wiersze. Program prowadzi Edward ZYMAN, redaktor naczelny "Głosu Polskiego".

ZAPRASZAMY w czwartek, 26 marca, o godz. 7 wieczorem do Biblioteki High Park, 228 Roncesvalles Ave., tel. 393-7671.

WSTĘP WOLNY

Recital KAZIMIERZA OSTASZEWICZA

Znany w Anglii, w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie (po raz pierwszy w Toronto) - Kazimierz Ostaszewicz, autor książki "Długie Drogi Syberii" - zaopatrzonej w niezwykle wzruszającą dedykację "Mojej Matce Bohaterce, która zwyciężyła Syberię" - wystąpi w Toronto w jednoosobowym programie w domu SPK, 206 Beverley St. Kazimierz Ostaszewicz - to autor, deklamator, piosenkarz, humorysta.

PORZĄDEK WYSTĘPÓW
Piątek dnia 20 marca br. o godz. 20 00 (8 wiecz.)
Niedziela dnia 22 marca br. o godz. 15 30 (3 30 po poł.)
Cena biletu \$ 6 00 od osoby

Bilety są do nabycia w administracjach pism polonijnych (Głos Polski), Związku wiec, w sklepach polonijnych (gdzie są afisze), oraz w domu SPK, jak i przy wejściu na recital.

Protektorat nad wieczorem Kazimierza Ostaszewicza objął Kongres Polonii Kanadyjskiej - Okręg Toronto.

Dochód ze swego recitalu Kazimierz Ostaszewicz przeznacza na dzieci polskie, dotknięte wybuchem radioaktywnym w Czarnobylu. Książka "Długie Drogi Syberii" oraz zbiory wierszy wydane przez londyńską Oficynę Poetów i Malarzy - będą do nabycia przy wejściu. Piękny cel - Doskonały artysta - Prosimy o poparcie.

KOMITET

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Polonijnej Kasy Kredytowej w Quebecu zawiadamia, że dnia 29 marca 1987 r. o godz. 15 00 w domu "Białego Orła" 1956 Frontenac Str. Montreal, odbędzie się **DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KASY**.

proponowany porządek obrad

- 1 Otwarcie i zagajenie zebrania
- 2 Odczytanie i przyjęcie porządku dziennego
- 3 Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania
- 4 Sprawozdania Zarządu
 - a) Prezesa Kasy
 - b) Kierownika Kasy
 - c) Sprawozdanie Komisji Kredytowej
 - d) Sprawozdanie Rady Nadzorczej
- 5 Dyskusja nad sprawozdaniami
- 6 Preliminarz budżetowy na rok 1987
- 7 Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek
- 8 Uchwała upoważniająca przekazanie dochodu Kasy na rezerwę Kasy
- 9 Ustalenie minimalnej ilości kontroli Rady Nadzorczej Kasy
- 10 Wybory uzupełniające
- 11 Wolne wnioski
- 12 Zamknięcie Zebrania

Prosimy o zabranie ze sobą książeczek oszczędnościowych Kasy, gdyż tylko członkowie posiadający je na zebraniu będą mieli prawo czynnego udziału w zebraniu. Przedstawiciele organizacji należących do Kasy muszą posiadać pisemne upoważnienia wystawione przez Zarząd organizacji członkowskiej.

Regulamin Kasy artykuł 18 02. Procedura nominacyjna mówi: Co najmniej siedem (7) dni przed wyznaczoną datą Walnego Zebrania członkowie powinni przesłać na ręce Komisji Matki nazwiska kandydatów na wolne stanowiska. Po tej dacie żadna kandydatura nie będzie przyjęta. Komisja Matka przedłoży Zarządowi raport zawierający nazwiska osób, które zgłosiły się kandydować na dorocznym Walnym Zebraniu.

Raport ten winien zawierać co najmniej jedną kandydaturę na każde wolne stanowisko. Kandydatura (albo kandydatury) ta winna być przedmiotem wyborów na Walnym Zebraniu. Komisja Matka winna stwierdzić w swym raporcie, że kandydaci wyrazili pisemnie zgodę na przyjęcie kandydatur i zobowiązanie wywiązania się z obowiązków wynikających z wyboru na wakuje stanowisko. Nazwiska kandydatów prosimy przesyłać na adres Kasy.

Za Zarząd Polonijnej Kasy Kredytowej
RYSZARD GODLEWSKI
Sekretarz

KOMUNIKAT

Klub polskich seniorów Trillium, mieszczący się w Domu SPK, przy 206 Beverley Street w Toronto, zaprasza wszystkich seniorów-Polaków, ich przyjaciół i znajomych - ludzi często zagubionych, samotnych lub opuszczonych do zapisywania się na stałych członków Klubu. I następnie do brania czynnego udziału w naszym życiu i działalności rozrywkowej.

Klub nasz posiada bardzo bogaty program działań. Mamy spotkania towarzyskie, gry, jak np. bingo, bilard, szachy, brydż, warcaby, domino. Mamy muzykę klasyczną i taneczną z płyt i taśm. Organizujemy odczyty naukowe i na różne inne tematy, urozmaicone wyświetlanie przezroczy. Urządzamy wycieczki. Podajemy lekkie posiłki.

Spotkania nasze odbywają się dwa razy w miesiącu w środy, w godzinach 1 00 - 5 00 po południu w pierwszym i trzecim tygodniu.

KOMITET

NOWOŚĆ!

NOWOSC!

Jerzy Rozwadowski DZIŚ TO JUŻ LEGENDY

Następny z kolei tom piora znanego autora, zawierający niezwykle interesujący, różnorodny tematycznie materiał. Z całą pewnością każdy znajdzie w nim coś, co go zainteresuje. Zawiera

- Wspomnienia z okupacji i Armii Krajowej
- Relacje ze spotkań autora ze znanymi osobistościami
- Wesołe felietony na różne tematy
- Opowiadania, nowele, reportaż

Książka ta ma 248 stron i 105 ilustracji i doskonale nadaje się do uzupełnienia biblioteki czy też jako upominek.

W przedpłacie jest ona do zamówienia u autora. Adres: **Jerzy Rozwadowski, 99 Dowling Ave., apt. 118, Toronto, Ont., M6K 3A2. Tel. 532-3890**.

Cena \$12 00 plus \$2 00 przesyłka. **UWAGA!** Przedpłata mija 31 maja 1987 r. Po tym terminie książka kosztować będzie \$14 00 plus \$2 00 przesyłka.

ZAWIADOMIENIE

Uprzejmie zawiadamiam, że w drugiej połowie bieżącego roku ukaze się moja kolejna praca

"GDZIE NIEBO SIĘ KONCZY"

Po Wspomnieniach stalowego munduru w rozbitym szkiele Kochanku siódmej wdowy Wy trwali do końca, oraz Kawalerach przestworzy pragnę przedstawić Czytelnikowi dalszy ciąg opowiadań z przygod polskich lotników. Są one wynikiem dokumentacji oraz relacji wspomnieniowych bohaterów książki, którzy w zrozumieniu potrzeby zachowania dla historycznego z okresu walk o niepodległość zezwolili na odtworzenie obrazu personalnych przeżyć opracowanych w formie beletrystycznej.

W związku z powyższym, tak jak w latach uprzednich opierając cały wysiłek finansowania nowej pozycji na życzliwości odbiorcy, **rozpisuję PRZEDPŁATĘ - w wysokości 10 dolarów za egzemplarz książki** z prośbą o wypełnienie załączonego kuponu oraz przekazanie go autorowi. Nazwisko zamawiającego ukaze się na liście przedplatników.

□□□□□

Nakład "Wspomnień stalowego munduru" rozszedł się całkowicie. Pozostałe pozycje są nadal w moim posiadaniu.

Pragnę je zaoferować każdemu przedplatnikowi po cenie najniższej, to jest 7 dolarów od egzemplarza. W przypadku zamówienia proszę o zamieszczenie tytułu na poniższym kuponie przedpłaty.

BOHDAN EJBICH

□□□□□

KUPON PRZEDPŁATY

Wyciąć i przesyłać na adres

BOHDAN EJBICH

82 Raymond Ave., Toronto, M6S 2B4

Canada

Załączam sumę _____ dol. za egzemplarz "GDZIE NIEBO SIĘ KONCZY"

Nazwisko przedplatnika _____

Adres _____

Miasto _____

Uwagi _____

Kod pocztowy _____

=====

Okropnie nas Ewa Berberyusz potraktowała Nas, emigrantów. Ponieważ jej tekst* ukazał się w piśmie krajowym bardzo wysokiej rangi - w *Tygodniku Powszechnym*, cieszącym się wielkim autorytetem moralnym w Polsce, trzeba się zastanowić, czy nasz portret, portret polskiego emigranta, przedstawiony czytelnikowi w Polsce, jest prawdziwy



Bowiem, jeśli tak, to powinniśmy niezwłocznie nabrac do samych siebie najwyższego obrzydzenia, zanurzyć się po uszy w poczuciu winy, a następnie posypać głowy popiołem i w patriotycznej procesji, jak jeden mąż, udać się do najbliższej kasy LOTu, zakupić bilety w jedną stronę do Warszawy, powrócić nad Wisłę i tam resztę życia spędzić na pokucie połączonej z pracą organiczną. Może nam kiedyś Ojczyzna przebaczyć.

W reportażowo-publicystycznym barwczu Ewy Berberyusz jest też drugi grzyb. Oprócz sądu o tym, jacy są emigranci, autorka wygłasza sąd o znaczeniu emigracji dla polskiego społeczeństwa w kraju. Zdecydowanie negatywny. To, że ludzie z Polski wyjeżdżają lub chcą wyjechać odczuwa "w kategoriach straty". Emigrację widzi jako ucieczkę pod hasłem "ratuj się kto może". Ucieczkę z miejsca "gdzie dzieje się historia narodowa" na "obczyznę". Wyraża obawę, że może to być trwałym naruszeniem ciosu inteligencji polskiej. Wyraża przekonanie, że postawa popychająca do wyjazdu jest zaprzeczeniem trwałości okresu 1980/81 w Polsce i jest zjawiskiem groźnym. W sumie, czytelnik nie ma wątpliwości, że w oczach autorki emigracja z kraju jest dla Polski bardzo szkodliwa.

Mamy więc dwa pytania. 1. Jacy są emigranci? 2. Czym jest emigracja dla kraju? Zajmijmy się nimi po kolei.

Portret emigranta

Portret emigranta rysuje autorka kilkoma tylko, ale bardzo zamazystymi, kreskami. Wychodzi karykatura. Przeglądamy się z bliska, odchodzimy kilka kroków do tyłu. No tak, nie ma wątpliwości. Typowy emigrant na tym obrazku budzi politowanie i jednocześnie odrazę, ani cienia sympatii. Ani cienia sympatii nie ma też autorka dla swego zbiorowego modelu, dla tych Polaków w Ameryce, którzy nieswiadomie pozwolili do swego zbiorowego portretu.

A więc to tacy jesteśmy? Brrr

Jest taka anegdota do Limanowej przyjechał na delegację człowiek z Warszawy, na stacji zgubił portfel, na rogu zaczepiła go jakaś dziewczyna, wieczorem, w hotelu, napisał do żony "Miasteczko ładne, ale mieszkają tu sami złodzieje kieszonkowi i dziwki".

Z sobie tylko znanych powodów tą samą techniką budowania sądów uogólniających posłużyła się w rysowaniu portretu imigranta pani Ewa.

Jacy więc jesteśmy?

Po pierwsze, dzielimy się na trzy kategorie ludzi "prostych" (cudzoziemców autorki), "światowców" - inteligentów oraz tych, którym się powiodło.

* Tekst pt. *Emigracja marzeń* który przed tygodniem przedrukowaliśmy w *Echu Tygodnia* w numerze 229

CZY JESTEŚMY AŻ TACY STRASZNI?

Autorka pisze "w zetknięciu z tą społecznością, po raz pierwszy w życiu poczułam, że nie lubię swoich rodaków".

Jeśli należymy do kategorii ludzi "prostych", to jesteśmy

— "jakby okropnie nieautentyczni, nienaturalni, we wszystkim w melanzu językowym, w nerwowym zaferowaniu, w tym swoim "robionym agresywnym luzie",

• "wykorzeni z jednej kultury, a nie wkorzeni w drugą", odrzuciliśmy - "jak garb" - wszystko, co było naszym "urodzeniem, dzieciństwem i wzrastaniem" i jesteśmy teraz "wewnętrznie ogołoceni",

• zaś, jako tacy, nie możemy "budzić żadnego zainteresowania (procz waloru siły roboczej) społeczności miejscowej", bo nic nie przynosimy w daniu, do "tygła różnych kultur, jakim jest społeczeństwo amerykańskie, nie wnosimy własnej, bo świadomie czy nie - udajemy, że jej nie mamy".

Jeśli jesteśmy "światowcami", to jesteśmy

- rozproszeni fizycznie
- zdeintegrowani wewnętrznie
- obronnie zamknięci na wieści z

Wszyscy razem, ludzie "prości", "światowcy" - inteligenci oraz ci, którym się powiodło, podlegamy "deformacjom emigracyjnym". Tak, jakby emigracja była jakąś brzydką, wstydliwą chorobą, która wykossławia członki lub przy której, jak w syfilisie odpada człowiekowi nos.

I co my na to?

O imigranckim wykorzeniu

Pani Ewa musiała kiedyś coś przeczytać o imigranckim "tyglu" w Ameryce, o tym, że oficjalnie i nieoficjalnie wywiera się presję na emigrantów, by jak najszybciej pozbywali się swego języka i obyczaju, przywiezionego zza oceanu, i by się na gwałt "amerykanizowali". Ale teoria i praktyka "tygla" to anachronizm, starocie, to było pół wieku temu.

Dzis moda właśnie na "korzenie", na "etniczność", już w latach 70-tych Amerykanin bez pradziadka-niewolnika z Afryki, bez dziadka - ubogiego krawca z Odessy, bez babki - bezrolnej sługi spod



Pamiętam scenę przed polskim kościołem w Kitchener, w Niedzielę Palmową, kilka lat temu. Ludzi pełno, ubrani odświętnie, koszyki ze święconem, piśnanki, bazy, wszyscy rozmawiają po polsku, tu i ówdzie goralska chusta na głowie.

Myszę o domach przyjaciół, znajomych, ludzi poznanych tylko dorywczo, także kiedy występowałem w roli socjologa i ankietera. O emigranckich domach w Ameryce Setki wnętrz.

Myszę o tych wszystkich polskich gdzie, z satysfakcją pokazywane przez gospodarzy, stały polskie książki. O tych godzinach, kiedy musiałem słuchać płyt polskich, od Szopena po Demarczyk i jakichs Czerwono-Czarnych czy Rozow-Zielonych. O kilimach, kogutkach, tale-rzach, antykach, pejzazach na każdej ścianie, ułanach, haftach, koronkach, wycinankach, starych książkach do nabożeństwa, ciupagach. O tych wszystkich nieprzeliczonych przedmiotach, otaczających żywym sentymentem (gdybym napisał "miłością" to też nie byłoby chyba przesady), jakie każdemu antropologowi mówią wiele o więzi z określoną kulturą.

Myszę o całych polskich księgozbiorach, o kolekcjach polskiej sztuki współczesnej, malarstwa, w domach prywatnych (w samym Toronto jest ich kilka).

O wigiliach, kiedy w skupieniu dzielono się, każdy z każdym, pokruszonym opłatkiem, wyjętym z listu z Polski. O pasterce w nabitym po brzegi polskim kościele, o polskich kolędach.

Przypominają się samochody Polaków, oblepione białymi orłami (w koronie, co prawda, w koronie), nalepkami "Solidarność" i takimi, co głoszą "I'm proud to be Polish" (na użytek p. Ewy - znaczy to: Jestem dumny z tego, że jestem Polakiem). Do dziś widuje się je w Toronto.

Idźmy dalej. Biblioteki dzielnicowe i miejskie, z całymi działami polskich książek, z bibliotekarzami mówiącymi po polsku. Polskie księgarnie, wydawnictwa, polskie sklepy. Instytucje kulturalne, instytuty naukowe, katedry uniwersyteckie, ufundowane i utrzymywane w Ameryce przez Polaków. Amatorskie zespoły. Szkołki języka polskiego dla dzieci. Polskie restauracje z bigosem i flaczkami.

Gazety, pani Ewo, gazety! W Toronto, na przykład, jest może ze sto tysięcy Polaków, a polskich gazet i czasopism tu wydawanych - no ile, jak pani myśli? Co najmniej siedem, w tym pięć tygodników lub dwutygodników i jedna gazeta wychodząca dwa razy w tygodniu. Czy jest w Polsce choć jedno stutysięczne miasto, gdzie się ukazuje siedem gazet?

Przypomina się doroczna, torontonska impreza "Caravan" podczas której, bywało, że z kilku osobnych polskich pawilonów, pokazujemy "społeczności miejscowej" swoją kulturę.

No, ale dość, bo to można by ciągnąć kilometrami. To, co już napisałem, wystarczy, by wykazać, najbardziej nawet krytycznie nastawionemu czytelnikowi, że teza Ewy Berberyusz o naszym wykorzystaniu z polskiej kultury nie ma z rzeczywistością naszego emigranckiego żywota wiele wspólnego. A ileż jeszcze można by napisać, choćby o pomnikach katyńskich, które powstały dosłownie w każdym większym polskim skupisku na świecie - poza Polską.

Pani Ewo, na łaskę Boską, gdzie pani była w tej Ameryce? Co pani tam robiła? Proszę jeszcze raz przyjechać, zobaczyć tym razem jak to jest naprawdę.

O zamknięciu na wieści z kraju

Od osmiu już lat przeżywamy, czasami gorączkową, hausę na wieści z kraju.

Warszawy, niemal popadał w kompleks niższości.

"Etniczności" czyli tej m.in. kultury, z której, zdaniem autorki, jesteśmy wykorzystani, uczy się tu w szkole i to nie rzadko na koszt amerykańskiego czy kanadyjskiego podatnika (Ogłoszenie o takich kursach w Toronto, opłacanych z kasy rządowej, sąsiadowało, kilka stron dalej, z artykułem Ewy Berberyusz w ostatnim *Echu Tygodnia*).

Coż więc miałoby nas skłaniać do udawania, że nie mamy własnej kultury? Za własną kulturę, proszę pani, już tutaj nie biją, a głoszą po głowce.

No, ale może jesteśmy tacy dziwni i jednak się wykorzystujemy i udajemy, że nie mamy polskiej kultury, choć nic nam z tego?

kraju, sami wszystko wiemy najlepiej.

• pieczeniarze uczeni różnych klamek

• wobec wracających do kraju żywym uczuciu będące mieszaniną niechęci i zazdrości

• podejrzliwi

• kanciarze (co jest łagodniejszą formą kwalifikatową oszust), autorka tak pisze, dosłownie "Niestety prawdą jest przestroga, jakiej sobie przyjeżdżający udzielają: "nie najmuje się u Polaka, bo Polak Polaka wykantuje".

Najgorzej powodzi się nam w tekście pani Ewy, jeśli należymy do kategorii tych, którym się w Ameryce powiodło. Jesteśmy

- protekcyjnie wobec rodaków
- pozbawieni naturalnej, polskiej gościnności i szczerobliwości

Wiesci z kraju to jeden z waznych tematow w naszych rozmowach. Wiesci z kraju sprawiaja, ze strzelila w gore liczba czytelnikow tutejszej polskiej prasy. Sprawiaja one m.in. takze, ze tak wielu sluchaczy maja w Ameryce polskie programy radiowe, a widzow telewizyjne.

Czy widziala pani, jak sie tutaj czeka na listy z Polski? Ile sie wydaje na rozmowy telefoniczne z krajem. Kiedy sie dzieje cos szczególnie waznego, albo przed swietami, linie telefoniczne do Warszawy sa zablokowane, trzeba wydzwanic o 3 rano.

A ze "wiemy lepiej"? No coz, miewamy swoje poglady, dosc nawet zroznicowane, ale opieramy je na calym bogactwie faktow, plynacych nieprzerwanie na Zachod. Kiedy robilem tu badania socjologiczne nad imigrantami z Polski, dla kanadyjskiego uniwersytetu, to dostep do informacji o Polsce, o jej historii i dniu dzisiejszym, byl jedna z wlasnosci zycia imigranckiego szczególnie cenionych przez wielu moich respondentow.

A propos, *Tygodnik Powszechny* mozna kupic na Roncesvalowce w Toronto i to z niewielkim tylko opoznieniem. Nasze gazety, oczywiscie, sa w Polsce niedostepne.

O braku gošcinności, skąpstwie i kanciarzach

Pewno ten zarzut szczególnie zabolal wielu emigracyjnych czytelnikow pani tekstu.

Czy pani wie, ile wiaz na krotki pobyt wydaje Ameryka goscim z Polski? 60 tysiecy, z grubsza biorac. Za kazda taka wiza stoi jakis nasz krewny, przyjaciel czy znajomy. Najczesciej koszt przejazdu pokrywa zapraszajacy, ktory potem takze zapewnia mieszkanie, utrzymanie, ubezpieczenie lekarskie, rozrywki.

Ida w ruch karty kredytowe. Bywa, ze potem, po wyjeździe goscia, spłaca sie to przez pare lat.

Jest przyjezte wsrod nas, "rozproszonych fizycznie i zdeintegrowanych wewnetrznie" i, jak pani pisze dalej, "zasiepujących naturalną polską gošcinność i szcudrobliwosc podejrziwoscia", ze Polakowi, nawet zupełnie obcemu, nigdy przedtem nie widzianemu, daje sie nocleg u siebie w domu, zwlaszcza jesli sie powołuje na innego Polaka, znanego chocby tylko ze slyszenia? Ze w potrzebie udziela mu sie pomocy?

Znam osobiscie i ze slyszenia szereg przypadkow, w ktorych Polacy zalatwili nowo przybylym dobra prace.

A jak sie u nas gosci aktorow, piosenkarzy, uczonych, pisarzy na objazdach, przybywajacych z kraju? Zastaw sie a postaw sie, jak zawsze bylo.

Skąpstwo? Przed Bozym Narodzeniem samotna kobieta, zyjąca w Toronto z zasiłku spolecznego "welfare", wyslala do Polski prezenty za sto dolarow. Nie byla wyjatkiem.

Na kazdym polskim rogu - paczarnia. Katalog PEWEXU ma setki stron. Niezliczone apteki w Ameryce wyslaja codziennie leki do Polski.

Posylamy dolary. Na prase podziemną, na dzialalnosc charytatywną. Epis-

kopatu. Na ociepniale dzieci w Laskach. Na odnowe zabytkow. Na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Na traktor dla szwagra, na auto dla brata, na mieszkanie dla siostry, na podatek dla ojca rolnika. Po Czarnobylu mleko w proszku posylalismy wagonami.

A teraz sie dowiadujemy, ze zrobilismy sie skapi i tradycyjną polską gošcinność zastapilismy podejrziwoscia. Niektorych z nas to bardzo zabolalo. Gdyby to powiedzial Urban - ale *Tygodnik Powszechny*?

Czy pani wie, pani Ewo, ze w Polsce, w prywatnych rekach, znajduje sie, zdaniem amerykanskich ekspertow, co najmniej 5 miliardow dolarow? Czes to nasze, ciezko zapracowane dolary, wysylane bliskim, a czesc to to, co przywiezli "wakkajusze", do ktorych czesto dokladamy w czasie ich pobytu tutaj i ktorzy bez naszych zaproszen na ogoł nie mogliby tu przyjechac, a bez naszych kontaktow nie dostaliby pracy na czarnym rynku.

Pomoc bliskim w Polsce jest przeciez jednym z glownych uzasadnien imigranckiego losu, nadaje istotny sens temu, ze jestesmy nie tam, "gdzie dzieje sie historia narodowa". Czy pani pomyslala, ile staruszek-emerytek zamarzloby tej zimy w Polsce, gdyby nie pomoc do rodziny w Ameryce, dzieki ktorej mogly sobie kupic wegla?

Co do kanciarzy i oszustow, to oczywiscie mamy ich wsrod siebie, prawdopodobnie w proporcji wlasciwej kazdej spolecznosci ludzkiej. Ale dlaczego pani tak generalizuje i twierdzi, ze ci wszyscy z nas, ktorym sie powiodlo, to kanciarze? To tak, jakby napisac, ze kazdy warszawiak co chodzi w calych butach, probuje sprzedac komus kolumnę Zygmunta.

My tez mamy swoje historie o tym, jak gosci z Ameryki wykantowano w PRL, ale przeciez to nie znaczy, ze Polacy w kraju to narod zlodziej.

Pozostaja takie epitety, jak *nieautentyczni, nienaturalni wewnetrznie ogołoceni, zdeintegrowani wewnetrznie*.

Sa to jednak okreslenia mgliste do tego stopnia, ze mozna je stosowac wobec kazdego, zaleznie od humoru i kryteriow tego, kto sie takimi okresleniami posluguje.

W pani tekście znaczą tylko tyle, ze nas pani nie lubi. Ma pani oczywiscie swięte do tego prawo, ale dlaczego pani, a z nią i *Tygodnik Powszechny*, chcecie by nas znie lubili wasi czytelnicy w Polsce?

Jest jeszcze takie okreslenie, o inteligentach, ze to pieczeniarze uczepleni roznych klamek. To po prostu wymyslanie, "ty taki i owaki", bez dania racji, jak mawial pan Piecyk. Nieladnie.

Jest tez tak ogromnie wiele rzeczy,

ktorych autorka w ogole nie dostrzegla. Jak chocby to, ze emigracja jest, prawie zawsze, odmowa kolaboracji z rezimem.

Narzuca sie wiec konkluzja, ze autorka, kresląc portret emigranta, dokonala tendencyjnego i niesprawiedliwego wyboru jego cech charakterystycznych. Oczywiscie, jej prawem bylo wybrac z wielosci naszych cech i zachowan co jej sie zycznie podobalo.

Natomiast uogólnienie dokonane wedlug zasady *pars pro toto* bylo z punktu widzenia logiki, bezpodstawne. W swietle latwo dostepnych faktow - jaskrawo falszywe.

A z punktu widzenia etyki - co musi isc na konto nie tylko autorki, ale i *Tygodnika Powszechnego* - jak ocenic ten nasz portret pióra Ewy Berberyusz?

Od 47 lat propaganda rezimowa w PRL pluje na emigracje. I klamie na jej temat, jak najeta. W tym kontekście szkic zamieszczony w *Tygodniku Powszechnym* byl wyraznie gaffa.

Do tematu polskiej emigracji i tekstu z *Tygodnika Powszechnego* wrócę za tydzien.

JACEK ADOLF

40-lecie Kanadyjskiego Obywatelstwa 1947 - 1987

W okresie 12 do 18 kwietnia obchodzimy w Kanadzie Krajowy Tydzien Obywatelski. Będzie to okazja, zeby uczcic nasze wspolnie wytworzone wartosci, takie jak rownoupewnienie, zroznicowanie i poczucie wspolnoty.

Jestes czescią naszego dynamicznego, wielokulturowego spoleczenstwa. Jestes mieszkancem kraju, ktory nazywa sie Kanada.



KASETY Z PODZIEMIA

Duzy wybor kaset z podziemia. Piosenki miedzy innymi: Kaczmarek, Kelus, Kleyff, Sikora. Satyra: Fedorowicz, Zaorski, Stanislawski. Publicystyka: J. Gall, L. Tyrmand, M. Hlasko.

Teatr: "Wzlot" - Teatr Osmego Dnia.

Cena 8 dol plus 1 \$ na wysylke.

Informacje i sprzedaz

M. Przykorski, 4760 Cote des Neiges #314, Montreal, H3V 1G3, tel. (514) 735-5974.

CAŁKOWITY DOCHOD NA POMOC "SOLIDARNOSCI" W KRAJU



Department of the Secretary of State of Canada

Secrétariat d'Etat du Canada

Canada

CIEN 17 WRZEŚNIA

17 września - Cóż to za dziwna data? Zapomnieliśmy o niej. Dzisiejszy Polak zapatrzone i zasluchany w zdarzenia chwili obecnej często przeocza, że to co się dzieje w PRL-u to tylko dalszy ciąg naszej narodowej tragedii. Prolog jej miał miejsce właśnie 17 września 1939 roku. W tym dniu imperium sowieckie rzuciło swą armię, by powtórnie wypełnić zadanie podjęte 150 lat temu przez carycę Katarzynę. Nieważnym jest czy to, co się stało owego dnia nazwiemy wojną, czy agresją, że Polska została zdradziecko napadnięta przez Sowietów i w porozumieniu z Niemcami dokonała Czwartego Rozbioru Polski. Linia demarkacyjna ustalona w tajnym protokole Ribbentrop - Mołotow przebiegała, przynajmniej na północy, ściśle wedle układów pomiędzy Katarzyną, a Fryderykiem pruskim. A co dziwniejsze - obowiązuje do dnia dzisiejszego. Tak jak w XVIII wieku tak i w naszej epoce granica ta miała być gwarancją pokoju w Europie. Od końca II wojny światowej sprawa wschodniej granicy Polski jest wstydliwie przemilczana i mało kto wie jak wyglądało zajęcie tych ziem przez Sowietów.

Właśnie pojawiła się książka, która przerwała to milczenie. Nareszcie ktoś odważył się spojrzeć wstecz i opowiedzieć jak te ziemie za Bugiem i Sanem stawały swoje zdecydowane VETO. Książka, którą mam na myśli jest pracą naukowca-historyka, ukrywającego się pod pseudonimem Karola Liszewskiego. Metodycznie opracowany tom opowiada o oporze resztek Armii Polskiej pozostawionej na Kresach Wschodnich, gdy gros jej przerzucone zostało do walki z Niemcami za zachodnią granicę.

Kampania obronna przedstawiona jest w książce "Wojna Polsko-Sowiecka 1939 r." w trzech rozdziałach z których pierwszy opisuje działania na obszarze przylegającym do Litwy i Łotwy, z obroną Grodna i przemarszem pułkownika Tarnasiewicza, drugi rozdział poświęcony jest głównie walkom cofających się oddziałów grup generałów Rueckemanna i Kleeberga. Wreszcie ostatni rozdział opisuje działania defensywne i ewakuację na obszarze Małopolski Wschodniej i południowego Wołynia. Co się tyczy formy, to rozdziały te składają się z krótszych lub dłuższych meldunków zebranych od świadków zdarzeń tego okresu. W przypisach umieszczone zostały obszerniejsze fragmenty pamiętnikarskie dające świadectwo bohaterskiej obrony Grodna, a także wspomnienia generała Rueckemanna oraz pułkownika Lachowicza i inne. Addendum sumuje relacje zawarte w trzech wymienionych już rozdziałach dając analizę i komentarz autora. Książka zaopatrzona jest w indeks nazwisk tak często lekceważonych w naszej literaturze historycznej. Chciałoby się też znaleźć w niej spis nazw geograficznych i mapy teatru wojny, ale nie wymagajmy zbyt wiele oddając sprawiedliwość staranności opracowania książki w której nie zabrakło nawet angielskiego konspektu w rozdziale pt. "The Polish - Soviet war English summary".

Po opisanu chłodno i obiektywnie charakteru książki stwierdzam, że na mnie osobiscie tom Liszewskiego działa przede wszystkim emocjonalnie. Opor stracenców, którzy własną śmiercią dokumentują wierność Rzeczypospolitej. Zaskoczono oddziały Korpusu Obrony Pogranicza ewakuują się, łączą w większe jednostki (jak już wspomniane grupy oddziałów gen. Rueckemanna i Kleeberga),

próbują przebić się do resztek armii walczącej z Niemcami lub przejść granicę państwa i tam złożyć broń. Trwa to wszystko krótko 3, 4 dni, może tydzień i już jest po wszystkim, ale w tym krótkim czasie mamy takie zdarzenia jak walka zblakowanego pociągu pancernego, bitwa pod Kołodziowcami, wreszcie godna uwagi obrona Grodna, na którą autor kładzie specjalny nacisk, porównując ją do sławnej obrony Lwowa, gdyż tu jak i tam walczyła młodzież z tą tylko różnicą, że walka w Grodnie była pozbawiona całkowicie nadziei na zwycięstwo. W meldunkach świadków spotykamy czyny naprawdę bohaterskie. Oto przykłady: kolumna czołgów Czerwonej Armii spotyka się na ulicach miasta z samodzielną oddziałem przy pomocy butelek z benzyną (Alianci nazwali je później koktajlami Mołotowa), którymi polskie dzieciuchy zniszczyły szereg czołgów, w innym miejscu dwu podoficerów dopada sowieckiego czołgu, wskakuje nań i kolbami unieruchamia strzelający karabin maszynowy. Są też momenty dramatyczne jak zamordowanie na oczach żony generała Olszyna-Wilczyńskiego i łaskawe darowanie potem życia jej i szoferowi zatrzymanego auta.

W pozarze Kresów ginie wszystko cywilizacja, kultura i ludzie wiekami związani z tą ziemią, którą depta teraz but chłama nie uznający niczego prócz własnej bezkarności i przewagi brutalnej siły. Ucierpieli przede wszystkim właściciele majątków na Wilenszczyźnie, Nowogrodzyczynie i Polesiu, gdzie mordowali ich z całymi rodzinami zdenerwowani oporem armii polskiej sowieckie komandiry. Tak na przykład zginęła rodzina byłego polskiego ambasadora w Londynie - Skirmunta, bracia Broel-Platerowie, Stanisław Sołohub i wielu, wielu innych.

Poza stroną opisową książka Karola Liszewskiego zawiera analizę polityczną działania rządu polskiego, a jeśli kto woli - dowodzi, że armii, w obliczu niespodziewanej zdrady wschodniego sąsiada.

Autor doskonale zorientowany w międzynarodowych stosunkach politycznych okresu międzywojennego, wytyka Stalinowi naruszenie traktatu, konwencji i zobowiązań wynikających z aktu o nieagresji, który nota bene przed samą wojną przedłużony został do roku 1945. Zarzucając Sowietom zdradę i nie liczenie się z międzynarodowymi układami, książka nie szczędzi krytyki także i polskiej stronie. Rydz-Smigły przed swą "dezercją" jak to nazywa autor, wydał do armii tzw. "Dyrektywę Ogólną", która niczego nie załatwiała wprowadzając jedynie zamęt. Nie potrafiła nawet nazwać Sowietów wrogiem i tym samym dać wyraźną wskazówkę tak armii jak i społeczeństwu jak ma się ustosunkować do wkraczających wojsk sowieckich. Nakazując wojsku przekroczenie południowej granicy kraju, wodz naczelny zapominał, czy też przeoczył tę część armii, która pozostawiona własnym losom znajdowała się na północy. Akt naczelnego wodza stworzył wiele nieporozumień takich jak na przykład późniejszy rozkaz generała Rommela nakazujący traktowanie Sowietów jako sprzymierzeńca.

W tych krytycznych dla Polski chwilach rzuca się w oczy ogłuszenie i ogłupienie uciekającego rządu, który całkowicie stracił głowę i jakby w ogóle przestał się orientować, co się dzieje na świecie. A przecież miesiąc przed wybuchem wojny w każdej prowincjonalnej nawet gazecie pełno było wiadomości o pertraktacjach Rzeszy ze Związkiem Sowieckim. Należało się więc spodziewać spisku, który nikogo nie powinien był zaskoczyć. Gdy zaś z tamtej strony czerwonej granicy padły pierwsze strzały, sytuacja stała się zupełnie już wyrazna i niedwuznaczna. Rząd jednak jeszcze chciał się łudzić. Gdy zaś łuski opadły mu wreszcie z oczu, przestał interesować się toczącymi się walkami wewnątrz kraju i całkowicie (według mego rozeznania) opanowany został ideą zreorganizowania i odbudowy armii poza granicami Polski, aby wraz z sojusznikami podjąć walkę z Hitlerem aż do pełnego

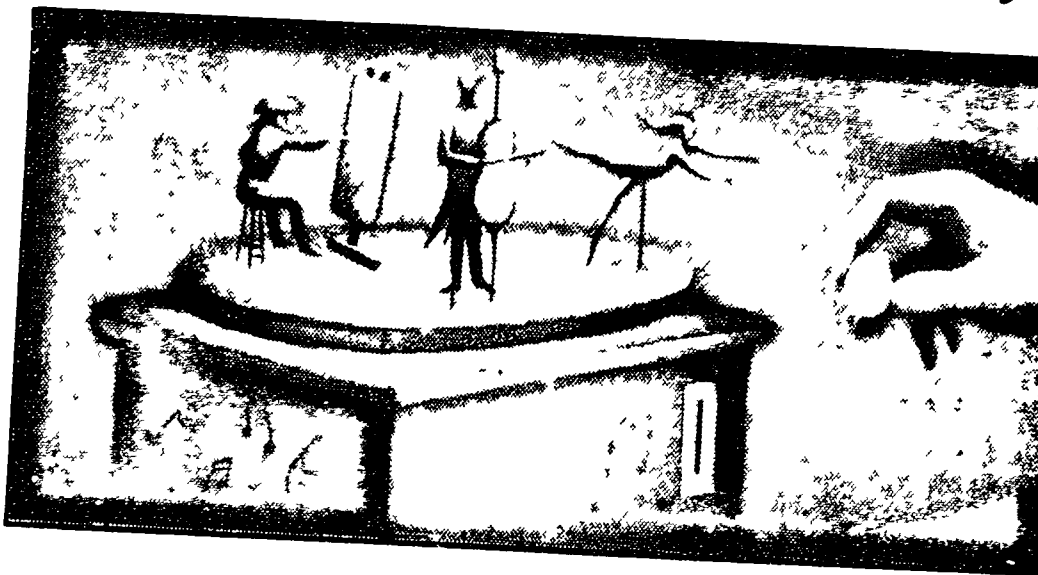
nad Niemcami zwycięstwa. W konsekwencji należało więc teraz oszczędzać każdej kropli krwi żołnierza polskiego, by nie zmarł w niej w beznadziejnych zmaganiach z Sowietami. Koncepcja rozpaczyliwa, lecz można ją zrozumieć i ostatecznie nawet przyznać jej rację. Negatywna opinia Liszewskiego o niezaplanowanej przez rząd Rzeczpospolitą ewentualnej obrony Kresów Wschodnich wydaje mi się zbyt surowa. Bo czy byłbyśmy w stanie walczyć na dwa fronty? Czy nie byłoby to tylko bezcelowym, bo przecież beznadziejnym wysiłkiem prowadzącym do nieuchronnej klęski? Planowaniem tej klęski? Jedynym zyskiem byłoby wykazanie wszem wobec i całemu światu, że takie Lwów, Wilna i Grodno są polskie i chcą polskimi pozostać. Planowa obrona tych miast stworzyłaby niewątpliwie legendę i wiadomo wprawdzie, że legendy nie rdzewieją, ale co z tego skoro w kancelariach Ministerstwa Spraw Zagranicznych własne interesy państwowe, nie zaś cudze legendy bywają brane pod uwagę.

Wracam do pierwszych słów tego sprawozdania 17 września 1939 roku to preludium dnia dzisiejszego. Jesteśmy w tej chwili w okresie, w którym świat szuka bezpieczeństwa i spokoju opartego na traktatach rozbrojeniowych z ZSSR. Ale my Polacy nauczeni gorzkim doświadczeniem dobrze wiemy co oznaczają wszelkie pakt z tym państwem i jak dalece można na nich polegać. I rzecz zabawna - oto my, skromni przybysze ze Wschodu więcej wiemy na ten temat, niż wszyscy razem wzięci mądrzy kremlinologowie i politycy zachodni, którzy usiłują podpisać z Sowietami taki, czy inny papier i już można spokojnie drzemac pod dziurawym parasolem naiwnych złudzeń.

Karol Liszewski "Wojna polsko-sowiecka 1939 r.", Londyn, Polska Fundacja Kulturalna, 1986, stron 312

MUZYKOWANIE I COŚ JESZCZE

Koncert Polskiego Towarzystwa Muzy



Marcowy koncert Polskiego Towarzystwa Muzycznego, który odbył się w ostatni piątek był poświęcony polskiej poezji i muzyce. W porównaniu z koncertem lutowym był to wieczór do pewnego stopnia eksperymentalny. Do muzyki dawnej, nowej i najnowszej dodano recytacje poezji i wyświetlanie przeźrocz. Jak zwykle w eksperymencie nie wszystko udało się na sto procent, ale eksperymenty właśnie służą do przekonania się, który z nowych pomysłów trafia "w dziesiątkę", który jest taki sobie, a o którym należy następnym razem zapomnieć.

Już omawiając poprzedni koncert stwierdziliśmy, że niewątpliwie najsilniejszą kartą atutową Polskiego Towarzystwa Muzycznego jest chor "Ars Antiqua", który śpiewając "a capella" wykonał 7 stosunkowo krótkich pieśni kompozytorów polskiego renesansu. Jak poprzednio, brzmiał on czysto i przejrysto. Najlepszy utwór zachowano na koniec wieczoru "Już się zmierzcha" wielogłosowa pieśń Wacława z Szamotuł jest kompozycją mistrzowską, dającą wykonawcom szerokie pole do popisu.

Sławomir MROŻEK

POLICJA

Teatr Nowy POSK-u
28 02 - 15 03 1987 238 King Street W6 tel 01 741 03 98

W Montrealu, Ottawie
i Toronto

BARBARA BERGER

Teatr Nowy z Londynu przyjeżdża do nas ponownie w koncu marca, tym razem ze sztuką Sławomira Mrożka "Policja", w reżyserii Marcina Sławskiego i scenografii Roberta Czajkowskiego. Jesienią ub roku Teatr Nowy zaprezentował nam "Milczenie" Brandstaettera, uzyskując sobie sympatię publiczności i oklask krytyki.

"Policja", debiut teatralny Mrożka, wystawiona była po raz pierwszy w 1958 w Teatrze Dramatycznym w Warszawie w reżyserii Jana Świdzkiego, grano następnie za granicą, m.in. również w Londynie, w 1961 r.

Jak większość twórczości Mrożka, "Policja" jest satyrą społeczeństwa, satyrą uniwersalną, odwołującą się do mechanizmów stosunków międzyludzkich. Teatr Mrożka, wywodzący się z tradycji Witkacego, Gombrowicza, Gałczyńskiego, jest teatrem absurdu, groteski i asnie ta groteskowość pozwala nam nie zrozumieć nas samych i świat, który s otacza. Opisany przez Mrożka świat nie należy utożsamiać z żadnym konkretnym krajem, z żadnym konkretnym systemem, ale równocześnie można odnieść do każdego kraju i każdego systemu. Dlatego Mrozek grywa w tak wielu krajach. Dlatego jego czytelnicy są dla widzów w War-

szawie i w Londynie, w Paryżu, gdzie obecnie mieszka i tworzy, i w Nowym Jorku.

Wystawienie "Policji" w wykonaniu Teatru Nowego spotkało się z bardzo zyczącym przyjęciem w Londynie, zarówno ze strony krytyków polskich jak i brytyjskich.

Tournée kanadyjskie, pod egidą Stowarzyszenia Polskiego w Montrealu, zostało zorganizowane przez Agencję Artystyczną "Barbakan" kierowaną przez panią Barbarę Horny i Joannę Kranz, którym Polonia kanadyjska zawdzięcza niedawne koncerty Ewy Demarczyk.

Teatr Nowy przy Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie jest zespołem profesjonalnym i dojrzałym, o czym mogliśmy się przekonać przy okazji "Milczenia". W przypadku "Policji", zarówno reżyser i scenograf, jak i aktorzy mają za sobą bogate doświadczenie artystyczne. Pan Marcin Sławski, pracujący w Polsce, reżyserował ostatnio m.in. sztukę Gombrowicza "Iwona, księżniczka Burgunda" i montaż piosenek Młynarskiego "Robimy swoje". Pan Czajkowski, który mieszka na stałe w Londynie, jest autorem scenografii m.in. "Alfy" Mrożka i "W małym dworku" Witkacego, wystawianych przez Teatr Nowy.

A reszta programu? Recytacje były w zasadzie dobrym pomysłem i program nie byłby nimi przeładowany, gdyby nie to, że w myśl zasady dwujęzyczności ściśle przestrzeganej przez PTM musieliśmy każdy fragment wysłuchiwać podwójnie. No i oczywiście w myśl znanego powiedzenia "traduttore - traditore" w każdym z utworów można było dopatrzeć się jakichś niewierności czy potknięć w tłumaczeniu zwrotów, czasem niemożliwych do przetłumaczenia. Na szczęście fragmenty poezji wybrane przez organizatorów nie były zbyt długie, tak że nawet dzieci, licznie reprezentowane na sali nie protestowały. Nieco przydługi był tylko fragment "Kwiatów polskich" Tuwima, który wielu z nas słyszało poprzednio w lepszym wykonaniu. Wyświetlanie przeznaczone podczas recytacji nie było pomysłem najszcześniejszym, bo rozpraszało uwagę. Osobiscie najbardziej podobała nam się fraszka Jana Smolika "Na Dorotę", "Muzyka, muzyka". K I Gałczyńskiego. Pochwalamy również wybór "Bogactw Polski" na otwarcie programu.

Sposród recytatorów, pierwsze miejsce należy się bezspornie Katarzynie Jaskiewicz, która również wystąpiła jako solistka wokalna, wykonując znane wier-

sze dla dzieci Tuwima do muzyki Paula Ziolo. Ona jedyna wyszła zwycięsko z zapasów między kompozytorem-akompaniatorem a solistą, wykonując "Idzie Grzes przez wies" i "Zosię Samosię" w taki sposób, że nie tylko można było zrozumieć słowa, ale i odebrać tresc artystyczną łącznie z dowcipną muzyką "Rycerz krzykalski" i "Taniec kuchenny" w wykonaniu Małgorzaty Witrylak i Danuty Gorskij zostały niestety całkowicie zagłuszone przez fortepian. Jak już wspomnieliśmy ostatnim razem, najsłabszą stroną koncertów PTM jest brak dobrego akompaniatora. Niestety ani Maciej Jaskiewicz - doskonały kierownik chóru i dyrygent, ani Paul Ziolo - kompozytor, dyrygent, muzykolog i doktorant z dziedziny teorii muzyki, który z dużym artystycznym wykonywał mazurki Karola Szymanowskiego, idealnym akompaniatorem nie jest. Akompaniator, to specjalny gatunek pianisty, który sam pozostając w cieniu, oddaje się całej na usługi wykonawcy i stara się uwypuklić jego zalety wokalne, a w żadnym wypadku nie powinien go zagłuszać.

Do zobaczenia na następnym koncercie, który będzie poświęcony muzyce Karola Szymanowskiego, a odbędzie się 10 kwietnia.

S D

Wśród piątki aktorów odnajdujemy panów Daniela Wozniaka i Grzegorza Stachurskiego, których pamiętamy z doskonałych ról w "Milczeniu".

"Policja" wystawiona będzie w Montrealu w Teatrze Centaur 25 i 26 marca o godz. 20 30. Bilety do nabycia w kasie teatru, w Bibliotece Polskiej, w Biurze Podroży Tatra i w kwiaciarni 101 Plantes na Monkland.

W Ottawie 27 marca w Domu Polskim o godz. 20-tej. Bilety w kasie oraz telefonicznie u E. Modrasewicz, tel. 236-1440.

W Toronto 28 i 29 marca w Domu Polskim o godz. 20-tej. Bilety w Domu Polskim.

Marcin Sławski

Studia na Wydziale Aktorskim PWST w Warszawie. W latach 1973-83 aktor Teatru Narodowego w Warszawie. Absolwent Wydziału Reżysji PWST w Warszawie. Zadebiutował w 1982 r. w "Zamku" P. Claudela w Warszawie. Teatrze Małym. Następnie realizację: 1) m.in. "Pięć lat i emulacja Culiviera" K. Nowickiego na tej samej scenie; 2) "Się kochamy" M. Schisgala w Teatrze Kwadrat oraz "Iwona księżniczka Burgunda" W. Gombrowicza; 3) "Robimy swoje" - montaż piosenek W. Młynarskiego w teatrach Radomia i Płocka.

Robert Czajkowski

Liceum Technik Teatralnych i Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie. Artysta malarz, scenograf, projektant mody. Od lat zamieszkały w Anglii i ściśle związany ze środowiskiem artystycznym tego kraju. Członek Międzynarodowego Związku Artystów UNESCO Paris. W Teatrze Nowym rozpoczął swoją pracę scenografią do sztuki S. Mrożka "Alfa" oraz S. Witkacego "W małym dworku".

Zofia Walkiewicz

Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie w 1974 r. Debiutowała w filmie telewizyjnym "Droga" (1973) a w teatrze w "Carównach" S. A. Millera w Teatrze Ochota. Od 1974 do 1981 grała w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku. Ma za sobą 18 premier m.in. jako Ofelia w "Hamlecie" W. Shakespeara, Paulina w "Białym małżeństwie" T. Rozewicza, Iwona w "Iwona księżniczka Burgunda" W. Gombrowicza, Młoda Błada w "Zegnął Judasz" I. Iredyńskiego, Lady Macbeth w "Macbecie" oraz 14 premier telewizyjnych w rolach m.in. Regina w "Upiorach" H. Ibsena, Księżniczka Elzbieta w "Don Carlosie" H. Schillera, Diana w "Asięgnięcie na opak" wyroczni A. Rymkiewicza według Calderona a także w 8 filmach. W Teatrze Polskim POSK-u widziała smyja w sztuce G. Zapolskiej "Ich czworo" - rez. W. Shevbal, "Śnieg" S. Przybyszewskiego - rez. M. Wachowiak. Wyjątkowe pozwolenie na pobyt - scenariusz i reżyseria - H. Kaut Howson "W małym dworku" S. Witkiewicza - rez. P. Dangel. "Taka noc nie powtórzy się więcej" - rez. B. Fijewska. Od dwóch lat prowadzi zajęcia w London Theatre School.

Czesław Grocholski

Przed wojną występował w różnych teatrach w Polsce. Po przyjeździe do Anglii był członkiem Lotniczej Czołwki Teatralnej. Grał w wielu angielskich i amerykańskich filmach. Brał udział w Royal Command Performances w Victoria Theatre w 1951 r. Znał na deskach teatru emigracyjnego z częstych występów Teatru ZASP Syrena i Pro Arte. Za rolę Majora w sztuce "Faniasy" J. Słowackiego (Teatr ZASP) otrzymał nagrodę Dziennika Polskiego. W ostatnim roku występował jako Damazy w "Pan Damazy" Blizńskiego (Teatr Pro Arte) i w "Preclarku z Pohulanki" W. Budzyskiego (Teatr ZASP). W Teatrze Nowym występował w sztuce G. Zapolskiej "Ich czworo" i "W małym dworku" S. Witkacego. W telewizji angielskiej grał rolę radzieckiego generała w "Wynne and Penkowsky" oraz wiele innych ról epizodycznych.

Joachim Łamta

Ukończył PWST w Warszawie. Współpracował z Teatrem STS był członkiem zarządu i kuratorem po dwóch latach pobytu w Teatrze Polskim w Warszawie. Pracował przez siedem lat w Teatrze Rozmaitości pod dyktando Andrzeja Jareckiego z którym współpracował m.in. w Młynarski S. Tym J. Dobrowolski. Grał w sztukach m.in. "Alicja w krainie czarów" Ciemny Gryllar, "Nagi król Szwarc", "Wesele" J. opowiadał Marka Nowakowskiego. Pracował przez dwa lata w Teatrze Dramatycznym pod dyktando G. Holoubka. Współpracował z S. Tymem grając w Teatrze na Woli w "Okręcie" - później gościnnie w teatrze w Elblągu, który objął S. Tym. Ostatnio w Teatrze Kwadrat. Ma na swoim koncie wiele ról telewizyjnych i filmowych m.in. film "Kochał Wielką Niedźwiedź" reż. W. Olszewski, który ukazał się w Polsce pt. "Przemysły".

Grzegorz Stachurski

Przez szereg lat związany był z teatrami w Warszawie - ostatnio z Teatrem Komedia. Na londyńskiej scenie debiutował rolą Starcego Marynarza w "Zeglarzu" W. Szaniawskiego w Teatrze ZASP. Następnie brał udział w wieciorze poezji emigracyjnej w Teatrze Nowym po raz pierwszy wystąpił jesienią 1985 r. w "Golecie" i "Przybory" rez. P. Dangel, następnie w "Milczeniu" R. Brandstaettera rez. T. Lisa. Taka noc nie powtórzy się więcej rez. B. Fijewska oraz w "Preclarku z Pohulanki" W. Budzyskiego rez. L. Kielanowski (Teatr ZASP).

Daniel Wozniak

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. A. Zelwerowicza w 1973 r. Wieleletni aktor Teatru Polskiego w Warszawie. Wazniejsze role: Romeo w "Romeo i Julia" rez. A. Hanuszkiewicz (gościnnie w Teatrze Wielkim) Fifi w "Okapi" S. Grochowskiego, Tolup w "Le cie" T. Rittnera, Frank w "Profesji pani Warren" B. Shawa. Ostatnio w "Uciechach staropolskich" rez. K. Dejmkina w Teatrze Nowym POSK-u. "Ich czworo" G. Zapolskiej rez. W. Shevbal, "Śnieg" S. Przybyszewskiego rez. M. Wachowiak. Wyjątkowe pozwolenie na pobyt - scenariusz i reżyseria H. Kaut Howson. "Alfa" S. Mrożka. "W małym dworku" S. Witkiewicza. "Golecie" J. Przybory rez. P. Dangel oraz "Milczenie" R. Brandstaettera rez. T. Lisa. Taka noc nie powtórzy się więcej rez. B. Fijewska. "Preclark z Pohulanki" W. Budzyskiego rez. L. Kielanowski (Teatr ZASP). Wystąpił także w kilku filmach angielskich i amerykańskich m.in. "Sharma and beyond", "Chekh mate", "Galug Wynne and Penkowsky" oraz "The Chain Reaction".

TEATR NOWY POSK-u

Drugi spektakl przedstawiany w Toronto

"POLICJA"

SŁAWOMIRA MROŻKA

w reżyserii Marcina Sławskiego

scenografia Robert Czajkowski

WYSTĘPUJĄ: Grzegorz Stachurski (grał gościa w "Milczeniu"), Daniel Wozniak (grał prokuratora), Czesław Grocholski, Joachim Łamta, Zofia Walkiewicz

MONTREAL

Sroda, 25 marca 1987 r., godz. 20 00
Czwartek 26 marca 1987 r., godz. 20 00
CENTAUR 453 St. Francois-Xavier

OLD MONTREAL

Informacja (514) 766-1362 (514) 934-6162

OTTAWA

Piątek 27 marca 1987 r., godz. 20 00
DOM POLSKI, 379 Waverly
Informacja (613) 233-7693

TORONTO

Sobota 28 marca 1987 r., godz. 19 00
Niedziela, 29 marca 1987 r., godz. 17 00
SPK, 206 Beverley St.
Bilety do nabycia w „Solaris Pharmacy”
149 Roncesvalles Ave tel. 536-5452
oraz przed spektaklem

centaur

OLD MONTREAL, 271

reservations

288-3161

PUBLICYSTYKA SPORTOWA

DWA OBLICZA OKOŃSKIEGO

ADAM POLANSKI



Miniony rok był bardzo ważnym okresem w karierze Mirosława Okońskiego. Zawodnik ten po przejściu do Hamburger SV, bardzo szybko zaklimatyzował się w tym klubie i swoją bardzo dobrą grą, zdobył sobie wielkie uznanie w RFN, czego dowodem było wybranie Okońskiego przez tygodnik sportowy "Kicker" - najlepszym piłkarzem-cudzoziemcem w RFN. Jeszcze nigdy polski piłkarz, nie zdobył w RFN tylu dobrych opinii, co właśnie Okoński. W momencie kiedy prasa zachodnia dużo i dobrze pisała o Okońskim ("ET" poświęciło także dużo ciepłych słów temu piłkarzowi) w prasie polskiej była cisza na temat występów błągo zawodnika - Lecha Poznań. Później ukazywały się sporadyczne informacje, które nie zaspokajały jednak oczekiwań kibiców, którzy domagali się bardziej szczegółowych informacji. Dziennikarze bardzo popularnego tygodnika "Piłka nożna" tłumaczyli się brakiem prasy zagranicznej, lecz np. nie było dla nich problemem przeprowadzić wywiad z innym piłkarzem grającym w RFN-Smolarkiem. Wiadome jest nie od dziś, że Okoński nie jest pupilem prasy sportowej w Polsce, ale kibice z Polski coraz bardziej domagali się potwierdzenia o znakomitych występach Okońskiego i w końcu w "Piłce nożnej" ukazał się wywiad z tym piłkarzem, którego fragmenty pozwolę sobie zacytować.

P N - Jak się czuje bożyszcze kibiców z Hamburga?

M O - Czy tego nie widać? Mam znakomite samopoczucie. Nie doznałem żadnej kontuzji, ważę 3 kilogramy mniej niż dawniej. Zostałem bardzo dobrze przyjęty przez kolegów i kierownictwo zespołu. Jeśli do tego dodać sympatię tamtejszych kibiców i dziennikarzy oraz fakt, że zarobiłem parę groszy, to bez cienia przesady mogę mówić o wygraniu życiowej szansy.

P N - Czytamy bardzo pochlebne recenzje po dotychczasowych występach.

M O - Za swój główny sukces uważam występy we wszystkich 17-stu ligowych pojedynkach Hamburger SV. Chyba najlepiej wypadłem w meczu z Borussia Dortmund. Wygraliśmy 4:2. Zdobyłem dwa gole, dwa następne padły z mojego podania. Wspaniale było zakończenie ostatniego meczu z Kaiserslautern. Po zwycięstwie 2:0, 60 tys. ludzi skandowało "Oko!", "Oko!". Nigdy też dotychczas nie udzieliłem tylu wywiadów.

P N - Co więc z powrotem do kadry narodowej?

M O - Bardzo bym chciał założyć biało-czerwony dres. Może znajdę uznanie w oczach trenera Łazarka przed następnymi meczami. Wiem, że nadal są prowadzone rozmowy, które mogą zmienić istniejący stan rzeczy. Niestety kontrakt, który Lech podpisał z HSV utrudnia mi grę w reprezentacji.

P N - Pana opinia o meczach z Grecją i Holandią?

M O - Niestety, z Poznania nie było transmisji, a gdy nasi walczyli z Holandią, sam miałem mecz. Czytałem jednak masę pochlebnych recenzji. Rzeczywiście, remis w Amsterdamie to prawdziwy sukces. Teraz trzeba utrzymać wywalczoną przewagę, bardzo trudne mecze czekają nas z Węgrami. Raz jeszcze powtarzam, moim marzeniem jest w tej chwili przyczynić się osobiście do pierwszego w historii awansu - w co wierze - i udziału w finale piłkarskich

P N - Co sądzi pan o trenerze Happelu, który właśnie obchodził przed kilku dniami 61 urodziny?

M O - Cenię go bardzo wysoko. Netzer określił go jako najlepszego trenera na świecie. Treningi pod jego batutą są bardzo interesujące. Omówienie meczu jest krótkie, ale konkretne.

P N - Najlepszy kolega w drużynie?

M O - Thomas von Hessen i Uwe Hain. Obydwaj mi pomagają, interesują się również moim prywatnym życiem.

P N - Czy istnieje możliwość przedłużenia kontraktu?

M O - Bywam już o to nagabywany ze strony działaczy HSV. Decyzja zależy od Lecha i GKKFiT. Jeśli nie będzie przedłużenia wracam do Poznania, do kolejarzkiej jedenastki i wspaniałych poznańskich kibiców.

P N - A propos Polacy. Czy przychodzą na mecze HSV?

M O - Prawie na każdym meczu jest grupa polonistów. Najwięcej zjechało ich do Berlina Zach na mecz z Blau-Weiss. A w ogóle to zapraszam na któryś z meczów Bundesligi - zakończył Mirosław Okoński.

Wtedy Okoński udawał się do któregoś z prywatnych sponsorów z branży wędliniarskiej, samochodowej lub jakis plastików, a ten mówił - nie płacz "Mundek" i dawał mu do kieszeni więcej, niż Łazarek dla dobra sprawy odpisał. Piłkarz dziękował dobroczyńcy w którymś z lokali hotelu Poznań lub Polonez i wszyscy byli zadowoleni."

W momencie, kiedy zawodnik ten jest obecnie jednym z najbardziej cenionych polskich piłkarzy na europejskim rynku, spadły pod jego adresem bardzo ostre zarzuty, za grzechy przeszłości. Właśnie, dlatego teraz red. Szczepiek wyciągnął "stare brudy". Nie raz słyszałem opinie o Okońskim, jako o piłkarzu lubiącym się bawić, ale w momencie kiedy on się bawił prasa sportowa często nabierała wody w usta i była cicha. Zresztą bawiło się i bawi nadal wielu piłkarzy. Nie chciałbym używać nazwisk, ale iluż piłkarzy często reprezentantów, bawiło się do białego rana i nikt się nie odzywał, no bo jeszcze pan X mógłby się obrazic. Najlepiej mówić o kims, kogo nie ma pod ręką. Okoński bawił się to fakt, nie podlegający dyskusji, ale drugim faktem jest to, że chłopak wziął się w końcu w gar-



Mirosław Okoński - piłkarz, o którym się mówi dużo i dobrze w RFN

Po tym wywiadzie wydawało się, że lody zostały przełamane i prasa sportowa nareszcie doceniła sukcesy polskiego piłkarza i podzieliła opinie kibiców i innych piłkarzy grających w RFN (np. Smolarek), że Okońskiemu należy się miejsce w reprezentacji. Niestety rzeczywistość znowu okazała się smutna dla piłkarza z Hamburga. W dwa tygodnie później "Piłka nożna" opublikowała artykuł pt. "Prorok", w którym red. S. Szczepiek m.in. pisze, cytując

"Kiedy wkrótce po wyjeździe Okońskiego do RFN zaczęło być o nim głośno, mając piłkarza śmialiśmy się, że nie ma się czemu dziwić. Ma wspaniałą technikę, jego zwirowo w Bundeslidze jeszcze nie znają, a do tego nie posiadał jeszcze języka na tyle, żeby zamówić coś przy barze. Z czasem wszystko wróci do normy. Jak w Poznaniu i w Warszawie". W dalszej części artykułu red. Szczepiek pisze: "Okoński miał silne nogi i słaby charakter. Lubił fetować swoje sukcesy, co odbijało się na jego kondycji i na - i tak słabej konstrukcji - psychice. Był typem tchorza. Grał dopóki szło. Z czasem przeciwnicy w kraju poznali jego słabości. Na początku meczu kopali go po ścięgnie Achillesa, albo po prostu tupali na niego krzycząc przy okazji: 'I "Mundek" się bał. Lubił pieniądze i towarzysstwo, a głowę miał słabą nawet wtedy, kiedy nie pił. Zdarzało mu się zapominać, że jego obowiązkiem jest trenować i grać. Kiedy spozniał się lub nie przychodził na treningi, Łazarek zabierał

sc, czego przykładem jego znakomite występy w Bundeslidze. Czytam regularnie sportową prasę RFN i nigdy nie przeczytałem złego słowa o prywatnym życiu Okońskiego. Zresztą gdzie jak gdzie, ale w Bundeslidze nie ma miejsca dla miłośników "nocnych wypraw". Okoński zdaje sobie z tego sprawę i wie ile by stracił. Dlatego podchodzi do piłki tak jak powinien, co przynosi korzyści Hamburgerowi SV i powinno przynosić polskiej reprezentacji.

W naszej kadrze występuje znowu piłkarz (trener Łazarek o jego przeszłości powiedział: "Nie interesuje mnie, z której strony ktoś nosi przedziałek") i to z dużym powodzeniem. Nie było jego przez pewien okres w kadrze, bo po prostu za szybko uwiertzył w swoje umiejętności i za często je oblewał. Życie sprowadziło go szybko na ziemię i na szczęście chłopak zrozumiał, że tą drogą daleko nie zajdzie i obecnie ma duże szanse zadomowić się na stałe w kadrze.

Należą się słowa uznania temu piłkarzowi, że potrafił sobie powiedzieć w odpowiednim momencie - dość - i wyniki coraz bardziej widac, a ileż talentów zginęło w szklance napelnionej "Czystą". Dlatego artykuł o Okońskim z "Piłki nożnej", ukazał się według mnie o rok za późno. Teraz chłopak gra bardzo dobrze i należy go chwalić. Reprezentację Polski czekają ciężkie mecze w eliminacjach ME i Okoński będzie jej bardzo potrzebny. Potrzebna też będzie dobra atmosfera wokół reprezentacji. Takie artykuły jak ten z "Piłki nożnej" na

Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej. Wiadomo, że PZPN podziela opinie polskiej prasy sportowej i nie wierzy w sportową wartość i przydatność do reprezentacji Okońskiego, czego przykładem jest to, że sprzedano tego zawodnika, nieznaczając w kontrakcie zwalniania tego piłkarza na mecze reprezentacji. Po prostu Okońskiego nie widziano już w reprezentacji. Teraz żeby on grał znowu, trzeba uzyskać zgodę kierownictwa Hamburgera. Z tym są duże kłopoty, tym bardziej, że za ewentualną kontuzję Okońskiego w reprezentacji trzeba będzie Hamburgerowi płacić odszkodowanie w walucie obcej, a działacze PZPN nie lubią wydawać zarobionych przez piłkarzy pieniędzy i dlatego np. w meczach towarzyskich przeciwnikiem polskiej reprezentacji będą Rumunia, Bułgaria, NRD, a nie Anglia, Francja czy RFN. Dlatego pomniejszanie sukcesów Okońskiego i szukanie dziury w całym niczego dobrego nie wroży temu piłkarzowi, jeżeli chodzi o jego dalsze występy w reprezentacji, a szkoda bo uważam, że należy dać szansę temu piłkarzowi, przecież w PZPN mawiano, że motywacją powołania do kadry jest obecna forma. Na zakończenie chciałbym jeszcze zacytować jeden fragment z "Piłki nożnej", w którym red. Szczepiek pisze o wyborze Okońskiego najlepszym cudzoziemcem w RFN: "Relacje prasowe nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do oceny, pochodzą bowiem od dziennikarzy dobrych i złych. Znających się na piłce i mających o niej pojęcie mgliste, a więc dokładnie takich, jacy są u nas w kraju i na całym świecie. Tacy zresztą - i ci dobrzy i ci słabi - przyczynili się do wyboru Okońskiego najlepszym cudzoziemcem w RFN".

Tygodnik sportowy "Kicker" - który wybrał Okońskiego najlepszym piłkarzem - cudzoziemcem w RFN, jest jednym z najbardziej czytanych tygodników sportowych na świecie. Cieszy się znakomitą opinią za świetną oprawę graficzną i wysoką fachowość ludzi piszących o sporcie w tym piśmie, dlatego "Kicker" ma tak dużą popularność wśród kibiców jak i samych piłkarzy, którzy bardzo poważnie podchodzą do tego pisma i z wielkim zainteresowaniem śledzą wszelkiego rodzaju plebiscyty. Zwycięstwo Okońskiego nie jest więc wyborem ludzi nie znających się na sporcie. Zresztą pomijając to, nadmienię o czym wspominałem na łamach "ET", że wspaniałe recenzje Okońskiego dostawał od wielu znakomitych piłkarzy czy trenerów. Na koniec zacytuję jeszcze raz opinię, którą może sobie bardziej weźmą do serca działacze PZPN i red. Szczepiek. Opinie o Okońskim, po obejrzeniu meczu Bayern - Hamburger wydał trener mistrzów świata, zespołu Argentyny - dr Bilardo: "Ten zawodnik potrafi wszystko. Mogłoby być ozdobą każdej drużyny".

Dlaczego stanąłem w obronie Okońskiego?

Zawsze starałem się pisać o tym co dzieje się w sportowym świecie. Dla mnie najważniejsza sprawa, to strona sportowa. Starałem się unikać plotek, intryg czy polityki w sporcie. Dlatego pisząc o sportowcach, często nie patrzę na to co robią czy robili w życiu prywatnym, bo dla mnie sport jest najważniejszy. Gdybym był redaktorem sportowym 20 lat temu, pisałbym o wielkiej klasie Georga Besta, mimo że był stałym bywalcem nocnych lokali. Każdy ma prawo do swojego prywatnego życia. Zresztą Bestowi to nie przeszkodziło zostać "Piłkarzem Europy" w 1968 roku. O Okońskim pisałem dużo dobrego, bo sobie zasłużył na pochwały swoją grą, a to co on robił rok czy dwa lata temu w życiu prywatnym, po prostu mnie nie interesuje. Sukces Okońskiego w RFN jest jedynym sukcesem polskiej piłki w 1986 roku, dlatego powinniśmy to docenić.

Niestety są ludzie, którzy szukają dziury w całym. Zresztą Okońskiemu przybędzie na pewno więcej przeciwników. Ostatnio był w Poznaniu. Przyjechał pięknym, nowym autem. Zarabia dużo i płacą mu w markach (zachodniemieckich) i należy do najlepszych w Bundeslidze. Są ludzie których to będzie drażniło, a to może wywołać niezdrowe "zasady gry". Wiem jedno, że jeżeli Okoński zarabia dużo, to na pewno na to zasłużył. Znam bardzo dobrze (zresztą część Polonii przybyłej z RFN także) mentalność niemieckich działaczy czy pracodawców i wiem, że Niemcy za darmo nie lubią płacić, tym bardziej obcokrajowcom.

Zadzwoniła do mnie Henia Własci-
wie nie, zostawiła wiadomość nagrany na
maszynce do odbierania telefonów, żeby
do niej zatelefonować, albo najlepiej -
wpasć. Od razu wiedziałam, że coś jest nie
tak. To nie było w zwyczaju Heni zosta-
wiać wiadomości na maszynce. Kiedyś
nawet napomknęła, że od czasu jak
Marian zainstalował maszynkę do odbiera-
nia telefonów, jakos jej niezręcznie dzwo-
nic do mnie, i rozmawiać z maszyną. Ale
ja przecież i tak wiedziałam, że dzwoni, i
że nagrane poirytowane sapanie to nic in-
nego jak poirytowane sapanie Heni.
Skoro więc zdobyła się na zostawienie
wiadomości, to musi to być coś bardzo
pilnego. Zadzwoniłam więc do niej nie-
zwłocznie, niestety nie było jej w domu. I
muszę ze wstydem przyznać, że w popołu-
dniowej gonitwie wyleciała mi ta cała
sprawa z głowy. Wieczorem poszliśmy do
kina. Kiedy wróciliśmy, była nowa wiadomość. Na maszynce Henia zakrzuszo-
nym głosem prawie tknęła: "Kochana, za-
dzwon, Czesio".

O rety
Czesio
wizytuje,
i
po co
ja się daję
w to
wciągać?



No tak wiedziałam już wszystko.
Henia zapominała, jak to było cztery lata
temu. Ostatnia moja z nią na ten temat
rozmowa, a właściwie próba rozmowy,
wskazywała, że Henia dostała czegoś w
rodzaju amnezji. Prawie się na mnie obra-
ziła, kiedy próbowałam jej delikatnie
przypomnieć, jak to było cztery lata temu.
Wydawała się nie pamiętać, a może tylko
udawała, jak to cztery lata temu podczas
wizyty Czesia prawie nie dostała zawału
serca, a po jego wyjeździe zarzekała się i
przysięgała na wszystkie świętości, że już
nigdy nikogo. Zdawała się nie pamię-
tać, jak wygadywała, że każdy kto do niej
przyjeżdża chce ją ograbić, wywieźć ile się
da i jak się da, wszystko oczywiście kosz-
tem jej - biednej Czesi, która przecież
sama ledwie koniec z koncem wiąże, i do
bardzo zamożnych nie należy. Zdawała
się nie pamiętać, czy też? faktycznie nie
pamiętała, o jakie ostre bóle serca przy-
prawiała ją obecność i poczynania Czesia,
a przed nim innych.

No co, nie na darmo mawiają, że
czas leczy wszystko - również pamięć.

To co mnie bardzo niepokoiło, jesz-
cze przed przyjazdem Czesia, to fakt, że
Henia nie chciała, nie dopuszczała, czy też
nie mogła wyciągnąć wniosków z poprze-
dnich wizyt. I zamiast spróbować zmienić
nieco sytuację i warunki, które jak sama

przecież twierdziła, "o mało jej nie wy-
konczyły", pakowała się w identyczny
układ.

Od jakiegoś czasu Henia z uporem
maniaka opowiadała mi o zaletach
Czesia. O tym jaki to on zaradny! Jak to
wszystko umie zrobić, jak sobie zawsze
świetnie daje radę, jaki to wesół, jaki to
męski, jaki to siaki, jaki to owaki. Coś mi
to już wtedy zaczynało pachnieć nowym
zaproszeniem, choć wtedy Henia była
jeszcze na etapie stanowczego odżegny-
wania się od jakichkolwiek nowych od-
wiedzin i przyjmowania jakichkolwiek
wizytujących z kraju.

Aż pewnego dnia, ni stąd ni zowąd, Henia
oznajmiła mi, że Czesio przyjeżdża. Czyli
jednak coś nie tak z tą niewinnością, bo
nie wspomniała, a może po prostu za-
pomniła wspomnieć, że go w ogóle
zaprosiła. A może też uważała, słusznie
zresztą, że to nie moja sprawa.

Na kilka tygodni przed przyjazdem
Czesia, Henia zaczęła gromadzić tapety,
farby, cement, kit, gips, i różnego innego
rodzaju zapasy. Na pytania po co? wymi-
niając odpowiadała, że trzeba powoli za-
cząć myśleć o zmianie dekoracji w domu,
a te wszystkie pokupione rzeczy to nic, to
tylko niezwykła okazja i grzechem byłoby

nie kupić. A ja już wtedy wiedziałam, że
tak naprawdę ta niezwykła okazja ma na
imię Czesio. I niestety już wtedy wiedzia-
łam, czym się ta okazja skończy. Tylko,
że niewiele mogłam zrobić. Bo niby co?
Napisac do Czesia, żeby nie przyjeżdżał,
albo żeby wziął pod uwagę wydatki Heni
związane z jego zaproszeniem i pobytem u
niej, i nie uważał, że robi jej łaskę przy-
jeżdżając, i że wcale mu się nic nie należy,
i że nie jest jej obowiązkiem dzielić się
tym co ma z wszystkimi krewnymi, aż
wszyscy będą mieli po równo?

Niestety nie za bardzo dało się poro-
zmawiać z samą Henią. Niby to przyja-
ciółka, ale jeśli chodzi o niektóre sprawy
to i kijem nie pomoże - taka zamknięta.

Jutro jest sobota, pojedę do Heni. I
doskonale wiem, że będę skazana na kil-
kugodzinne narzekanie na Czesia. Bo
Czesio najprawdopodobniej znalazł już
sobie jakąś pracę i Heni tapetowanie, ma-
lowanie, zalepanie dziur leży odłogiem
od kilku dni. Będę słuchać opowieści o
tym ileż to on nie zje, i nie wypije, ile to
nie zarobi, i ile to nie wywiezie. Będę słu-
chać opowieści jak to ani grosza nie da na
jedzenie, jaki to niewdzięcznik, jak to jej
ciągle wypomina jej dobrobyt, jak to
ciągle narzeka na swoją okropną biedę.

Oczywiście nie wymagam się także od
odwiedzin Czesia. Przecież jestem jego
starą znajomą, i przyjaciółką ciotki, i
będę musiała wysłuchiwać jego opowia-
dan o niesłychanej oszczędności ciotki, o
jej zdziwaczem, o jej bogactwie, o jego
ciężkim losie, i o wielu jeszcze innych
sprawach, które tak naprawdę niewiele
mnie interesują.

Ale czego się nie robi dla przyjaciół, i
dla ich krewnych? Może jak się wyślą
przede mną to będzie im łatwiej dogadać
się ze sobą?

Swoją drogą, nie danym mi jest mieć
krewnych i cieszyć się z posiadania rodzi-
ny, a problemy z krewnymi mam.

A może się mylę i Henia chce się ze
mną widzieć z zupełnie innego powodu, i
chce mi pokazać pięknie wytapetowany i
pomalowany dom, i pokazać mi zadowo-
lonego Czesia, z którym udało jej się tym
razem ustalić pewne sprawy zaraz na po-
czątku. I może nagrane łkanie Heni to
szloch Szczęścia, a przytłumiony głos jest
wynikiem nie złości, a radości?

Kto wie? Ludzie się przecież zmienia-
ją, wizyty też.

MICHALINA SKAWSKA

TEATR z POLSKI

JAN WOJEWÓDKA

prezentuje

Komedie A. Fredry

MAŻ i ŻONA

ZNAKOMITA OBSADA

★ ANNA DYMNA

AKTORKA TEATRU STAREGO W KRAKOWIE,
ZNANA Z WIELU FILMÓW

★ ANNA SENIUK

AKTORKA TEATRU POLSKIEGO W WARSZAWIE,
WYKONACZYNI WIELU RÓL FILMOWYCH I TV

★ ANDRZEJ KOPICZYŃSKI

AKTOR TEATRALNY ZNANY Z SERIAŁU
"CZTERDZIESTOLATEK"

★ MAREK KONDRAT

ZNANY AKTOR TEATRALNY I FILMOWY

Reżyseria GUSTAW HOLOUBEK

KALENDARZYK WYSTĘPÓW
W KANADZIE

MONTREAL, P.Q. - środa, 18 marca - 8 pm,
Victoria Hall, 4626 Sherbrooke West
OTTAWA, ONT. - czwartek, 19 marca - 8 pm,
Technical H School - 440 Albert St
OSHAWA, ONT. - piątek, 20 marca - 8 pm,
Sala Weteranów, 1551 Stevenson North



ANNA DYMNA

TORONTO, ONT. - sobota, 21 marca - 5 i 8
niedziela, 22 marca - 2 30 pm

Bilety SOLARSKI PHARMACY,
149 Roncesvalles - 536 - 5452

Telefoniczna rezerwacja biletów
K KOPOWSKI - Tel 259 - 0649

West Toronto High School Auditorium

HAMILTON, ONT. - niedziela, 22 marca - 8
W Churchill High School, E Main St

LONDON, ONT. - wtorek 24 marca - 8 pm
Sala parafialna, 419 Hill Street

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH
SERDECZNIE

ZAWIADOMIENIE O ZMIANIE ADRESU

Zawiadamiam uprzejmie moich Szanownych Pa-
cjentów i Polonię torontorską o tym, że mój gabinet le-
karski z pomieszczenia przy 2 JANE ST., pokój nr 203,
ZOSTAŁ PRZENIESIONY do większego i wygodniej-
szego gabinetu lekarskiego przy

3101 Bloor St West, pokój nr 104

w pobliżu stacji kolejki podziemnej - ROYAL YORK

W nowym, lepiej urządzonej gabinecie metoda badań lekarskich
i obsługa biurowa są bardziej usprawnione i uwzględniające wymaga-
nia i wygodę naszych Rodaków i wszystkich Pacjentów innych nro-
dowości

Udzielam OGÓLNYCH PORAD MEDYCZNYCH,
GINEKOLOGICZNYCH, PEDIATRYCZNYCH
i ALERGICZNYCH

Dzien i godzinę przyjęcia (appointment) proszę
ustalać dzwoniąc na numer telefonu

239 - 3646

W każdą środę przyjmuję chorych w Klinice szpitala św. Józefa
St. Joseph Health Centre Telefon do Kliniki

530 - 6043

Dr MARIA D PIETRASZEK

-27 22

Kursy po polsku

MIEDZYNARODOWY
TANIEC
TOWARZYSKI

walce, tango, foxtroty,
rumba, samba, swing,
polka i inne

17 00-19 00 lub 19 00-22 00

Młodzież i dorośli
TEL (416) 782 - 9776

jolanta interiors

POLECA

- konsultacje w urządzeniu wnętrza
- modne zasłony poziome i pionowe blinds
- wyposażenie nowoczesnej kuchni i łazienek
- srebrna biżuteria
- europejskie oświetlenia wnętrza
- pełny asortyment zabawek firmy BRIO i LITTLE TIKES i AMBI
- szeroki asortyment importowanych prezentów

2368 Bloor St W Toronto Ont M6S1P5
TEL 762 9638 762 9880



Mecenas January PRAWO I TY KANADYJSKIE PRZEPISY IMIGRACYJNE C d

Jeszcze o kryteriach selekcji przedsiębiorców - imigrantów

Wszystkie prawie urzędy prowincjonalne zazwyczaj zyczą sobie, by kandydat na imigranta-przedsiębiorcę przedstawił się im osobiście. A więc w większości przypadków konieczna będzie wizyta w Kanadzie, jeszcze przed otrzymaniem wizy imigracyjnej. Federalni urzędnicy imigracyjni stacjonujący na kanadyjskich placówkach zagranicznych zazwyczaj także zalecają wyjazd do Kanady na rozpoznanie oraz po to, by spotkać się z urzędnikami w Ottawie i z urzędnikami prowincjonalnymi. W wyjątkowych wypadkach przedsiębiorca może otrzymać zezwolenie na pracę w Kanadzie jeszcze przed otrzymaniem wizy imigracyjnej po to, by mógł sobie łatwiej dać radę ze startem przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorcy starający się o imigrację do Kanady nie muszą, w ramach systemu punktowego, uzyskiwać jakichkolwiek punktów za pracę, z góry załatwioną w Kanadzie, ani za to, że w Kanadzie istnieje zapotrzebowanie na pracowników o ich kwalifikacjach zawodowych. (Punkty takie liczą się natomiast w przypadku sponsorowanych członków rodziny i niezależnych imigrantów).

Niektórzy kanadyjscy prawnicy, specjalizujący się w sprawach imigracyjnych, wyrażają opinię, że jeśli

kandydat-przedsiębiorca cieszy się dobrym zdrowiem i uzyskał aprobatę władz prowincjonalnych dla projektu założenia tu swego przedsiębiorstwa, to powinien bez trudności otrzymać 25 punktów, czyli minimum punktów, jakie wymagają przepisy imigracyjne od tej kategorii imigrantów, by mogli uzyskać prawo stałego pobytu.

Po przybyciu do Kanady, już z wizą imigracyjną, przedsiębiorca najprawdopodobniej będzie miał wizytę urzędnika rządu prowincjonalnego, jeśli zamieszkał w prowincji Quebec, w British Columbia lub Ontario. W innych prowincjach będzie to urzędnik rządu federalnego.

Plany założenia przedsiębiorstwa powinny być wykonane, lub przynajmniej ich wykonanie powinno być bardzo zaawansowane, w ciągu sześciu miesięcy od przyjazdu do Kanady. W przeciwnym wypadku zachodzi możliwość, że władze kanadyjskie cofną przedsiębiorcy zezwolenie na pobyt, powołując się na to, że zostały wprowadzone w błąd.

Gdyby tak nieprzychylna decyzja zapadła, przedsiębiorca może się jeszcze odwoływać do **Immigration Appeal Board**.

A oto przykłady (fikcyjne) dokumentów, jakie możnaby załączyć, przedkładając władzom kanadyjskim projekt założenia imigranckiego przedsiębiorstwa

Ciąg dalszy nastąpi

CAR WASH/GAS BAR PROJECTED INCOME STATEMENTS FOR THE YEAR ENDED JULY 31 198		
REVENUE		
Sales		
— Car wash	\$224 000	
— Contract with metropole	7 200	
— Wash	21 000	
— Gasoline	9 1 000	
Rental income	40 100	
		\$1 215 500
COST OF SALES		
Gasoline	\$847 500	
Wash supplies and materials	8 000	
Labor and other benefits	9 100	
		864 600
GROSS PROFIT		350 900
EXPENSES		
Advertising and promotion	\$ 2 000	
Management fee	12 000	
Interest	88 000	
Realty taxes	18 000	
Utilities	17 750	
Insurance	6 000	
Repairs and maintenance	3 000	
Licence and business tax	2 400	
Legal and accounting	2 000	
General and office	1 000	
Telephone	1 000	
		153 150
NET PROFIT BEFORE DEPRECIATION		\$111 350

SŁONECZNA DZIEWCZYNA

Firma Sunshine specjalizująca się w usługach matrymonialnych przygotowała katalog w którym zamieszcza zdjęcia pan i panów z Kanady i z Polski pragnących wstąpić w związki małżeńskie. W ramach reklamy zgodziła się udostępnić nam te zdjęcia do publikacji. Będziemy więc co tydzień zamieszczać podobiznę pięknej Polki. Może przez Echo znajdzie ją szczęśliwy wybraniec losu? Obok zdjęcia zamieszczamy krótką notatkę i numer katalogowy.



Dzisiaj nasza kolejna
słoneczna
dziewczyna

BLONDYNA Z MATURĄ

**Hanna, 28 lat,
172/65,
oczy zielone,
blondynka,
matura**

Pytanie zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę SUNSHINE P.O. Box 11 Station D Scarborough Ont M1R 4Y7



MATRYMONIALNE

TOŁAK widowiec lat 50 bezdziałow kulturalny pozna samotną sympatyczną młodą kobietę Kanady. E-mail: 58 01 1111 108 110

WARTOSCIOWA bez zobowiązań pani po 40 stce pozna równorzędnego partnera cel matrymonialny. Oferty z numerem telefonu kierować na adres Echo Tygodnia. Dyskretna zapewniona.

DANUTA
TOŁAK widowiec lat 50 bezdziałow kulturalny pozna samotną sympatyczną młodą kobietę Kanady. E-mail: 58 01 1111 108 110

SUNSHINE
Samotność potrzeba kogos bliskiego brak czasu! Wielu pan i panów jest w podobnej sytuacji. Pozwól sobie pomóc w znalezieniu szczęścia składając ofertę w naszym biurze. Piszcie po najnowszą fotokatalog (ponad 200 ofert głównie z Polski również z Kanady i Anglii) oraz informator załączając dolarów 3. P.O. Box 11 Station D Scarborough Ont M1R 4Y7

KLARA MAGILL
113 Roncesvalles Ave
TORONTO Ont M6R 2K9
Bus tel 537 6450
**BIURO
MIĘDZYNARODOWE
SAMOTNYCH**

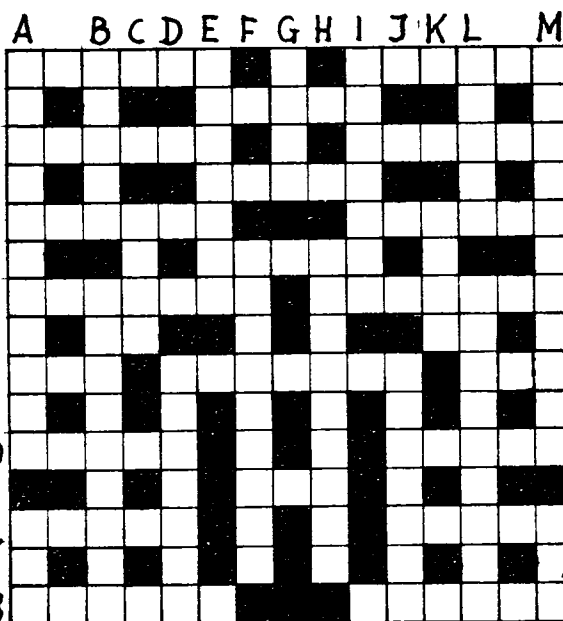
Samotność jest przykra. Pozwólcie Panie i Panowie abymy mogli być waszą pomocą w odnalezieniu tego Szczęścia.

Rozwiązanie krzyżówki Nr 222

Krzyżówka własna Nr 223

Poziomo

- 1 A męski miesiąc
- 1 I rodzaj nawierzchni
- 2 E spiżarnia kry na rzece
- 3 A drzewo liściaste
- 3 I bog olimpijski synonim piękna
- 4 E pisarz franc XIX w autor "Zy wota Jezusa
- 5 A mocna nic szewska
- 5 I żyje z jałmużny
- 6 E staropolskie płaszczki podbite futrem
- 7 A rodzaj broni białej
- 7 H spisane dawniej przez dziejopisa
- 8 B symbol chem radu



- 8 K polskie siły zbrojne podporządkowane Delegaturze Rządu w Londynie w II wojnie sw
- 9 A latający spodek
- 9 D bogata w miedź prowincja Konga
- 9 L naukowiec przy mikroskopie nastolatka przy dziurze od klucza
- 10-A odchody ptaków morskich świat naważ
- 10 J jakości nie
- 11 F węzeł włosów
- 12 A konkurencje lekkoatletyczne
- 12 J twórca dzieła
- 13 A bog pierwiastek złota w mazdaizmie
- 13 I pisarz artysta zaliczony tradycyjni nie do wzorowych najlepszych

Pionowo

- 1 A srodlądowy port w NRD dawniej stolica Marchii
- 1 B wiejskie domostwo
- 1 E zagadka
- 1 G talia
- 1 I autor transkrypcji utworu muz
- 1 L polityk założyciel socjaldemokracji austriackiej
- 1 M czuła opiekunka
- 5 C twierdzenie
- 5 K włoska księżniczka na polskim tronie
- 6 F wyciąg
- 6 H analizująca lampka elektronowa stosowana w kamerach telewizyjnych
- 7 B wielbłąd jednogarbny
- 7 L ozdobiona ikonami przegroda w cerkwi
- 9 D argument w zabawie pod remizą jeden z czterech drążków fury
- 9 J ukochana żona biblijnego króla Dawida
- 12 A wąż dusiciel
- 12 M lwia wypowiedź



KŁOPOTY Z ANGIELSKIM

ALEKSANDER
PIEKARSKI

ROZSZERZONE UŻYCIE CZASOWNIKA MUST

Istnieje identyczność rozszerzonego zastosowania czasownika MUST (musieć) w języku polskim i angielskim. Poniżej kilka przykładów w obu językach

On musi chodzić do szkoły - mówiąc tak o chłopcu mamy na myśli przymus szkolny, któremu podlega każde dziecko. Jeśli ten sam chłopiec zagra nam coś ładnego i biegle na fortepianie i my powiemy *on musi chodzić do szkoły muzycznej* - nie będzie to oznaczać wcale przymusu szkolnego, ponieważ nikt nigdzie nikogo nie zmusza do nauki w szkole muzycznej. Zdanie *on musi chodzić do szkoły muzycznej* oznacza nasze przekonanie i można by sens tego zdania wyrazić w inny sposób, na przykład *jestem przekonany, że on chodzi do szkoły muzycznej*. Kiedy powiem *on musi być głupi* to brzmi tak jakbym powiedział *jestem osobliście przekonany, że on jest głupi*.

Identycznie można użyć czasownika *musieć* w języku angielskim

Instead of saying

I, personally, think he is stupid
I, personally, think he is a student of Royal Conservatory
I, personally, think she is over forty

I can say

He must be stupid

He must be a student of Royal Conservatory

She must be over forty

Powyższe zestawienie najlepiej byłoby utrwalić sobie odpowiednim drylem, to znaczy ćwiczeniem do nauczenia się w całości na pamięć. Dialogów takich najlepiej uczyć się we dwie osoby i zamieniając się rolami.

A oto krótki proponowany dryl

A I, personally, think he is stupid
B Yes, he must be stupid
A I personally, think she is over forty
B Yes, she must be over forty
A I, personally, think he is a student of Royal Conservatory
B Yes, he must be a student of Royal Conservatory
A I, personally think he is an actor
B Yes, he must be an actor

Powyższy dryl można sobie odpowiednio wydłużać układając dalsze zdania "A" samodzielnie. Zdania "B" będą przekształceniem zdań "A" w identyczny sposób jak wyżej.

Przejdźmy do innych przykładów zdaniowych użycia słowa MUST. Przypomnijmy sobie, że *Co się działo?* to po angielsku *What happened?* a *Co się stało?* po angielsku *What has happened?*

Jak będzie więc po angielsku *Co się musiało stać?* Na pewno dla Czytelnika to łatwizna - naszym zwyczajem poprawna odpowiedź wydrukowana jest do góry nogami poniżej

(drukuj)
What must have happened? (Forma "have" "has" nie jest omyłką w

Jeżeli po polsku powiem *musiałeś zapomnieć parasola w autobusie* to mogę wyrazić swoją myśl podobnie zdaniem *widocznie zapomniałeś parasola w autobusie*. Identycznie w języku angielskim słowo MUST oznaczać będzie w tym przypadku nie mus czy przymus, lecz przypuszczenie, prawdopodobieństwo. Aby uzyskać w mowie poprawność gramatyczną utrwalamy to drylem, czyli ćwiczeniem do nauczenia się w całości na pamięć - koniecznie na głos, głośno, nie po cichu i nie w myślach!

A I think he has forgotten his umbrella in a bus
B Yes, he must have forgotten his umbrella in a bus
A I think she has left her home
B Yes, she must have left her home
A I think it has rained
B Yes, it must have rained
A I think he has broken his leg
B Yes, he must have broken his leg

Przeczuwam, że niektórych Czytelników dręczy wątpliwość: dlaczego w powyższym dialogu forma HAS przechodzi w HAVE? Po polsku mówimy *on musiał złamać nogę*, a nie *on musiał złamał*

nogę. Jasne? Analogicznie (podobnie) jest w języku angielskim!

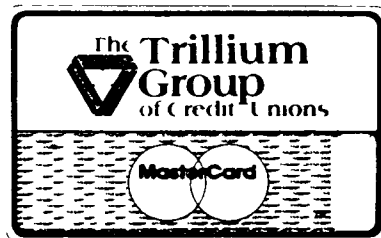
Przeważnie nauczyciele mają zwyczaj straszyć uczących się angielskiego ogromnymi różnicami jakie w zakresie gramatyki dzieli ten język od polskiego. Ja się staram wykazać podobieństwa z dwóch powodów. Po pierwsze, łatwiej sobie przyswoić angielski przy świadomości istniejących zbлизności z językiem polskim.

Po drugie te podobieństwa nie są przypadkowe. Wszak polski i angielski to daleka co prawda rodzina, ale zawsze rodzina. Wywodzą się oba języki ze wspólnego pnia praindo-europejskiego. Widac ślady tego podobieństwa w zestawieniu tych kilku par słów? Podaję pary polsko-angielskie: siostra-sister, brat-brother, kot-cat, świnia-swine, nos-nose, brew-brow, wystarczy? Skoro są podobieństwa w słownictwie, niech nie dziwi nikogo podobieństwo również w gramatyce.



MasterCard®
W CREDIT UNION?

TAK!



O szczegóły pytaj we wszystkich Oddziałach

Credit Union
św. Stanisława
i św. Kazimierza



220 Roncesvalles Ave
tel 537-2181

12 Denison Ave
tel 863-0996

2987 Bloor St W
tel 236-1225

4260 Cawthra Rd
tel 848-4303

Jak zmniejszyć INCOME TAX

ANNA DUBISKA

PRINCIPAL RESIDENCE - Kupić czy nie kupić? - Oto jest pytanie. A jeśli kupię, to co? Czy iść za głosem serca, czy rozsądku? Czy kupić przytulny jednorodzinny domek z ładnym ogrodem i nowoczesnie wykończoną piwnicą, czy też trochę większy i tak zaplanowany aby część domku wynajmować lokatorom. Lokator to osoba kłopotliwa, ale nie chce się myśleć, ale lokator płaci czynsz. Czynsz to pieniądze, które bardzo się przydadzą, zwłaszcza tym, którzy zadłużeni są po uszy po kupnie pierwszego domu. Z drugiej strony czynsz to dochód, a od dochodu płaci się podatek. Czy się to więc opłaca? Ponadto z utrzymaniem domu związane są koszty: hipoteka (mortgage), podatek, ubezpieczenie, ogrzewanie, światło, woda, naprawy itd. To są wszystkie koszty, które można potrącić od zarobków, o ile dom się wynajmuje. Czasem koszty te, zwłaszcza w początkowym okresie, są wyższe niż czynsz.

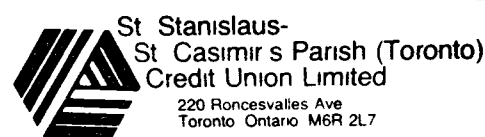
Jeżeli czynsz zwiększa podatek, to straty mogą ten podatek zmniejszyć. A więc pieniądze z czynszu nie tylko zasilą nasz budżet, ale jeszcze istnieje możliwość otrzymania zwrotu podatku. Hipoteka z czasem maleje, zaś wartość domu wzrasta. Warto go po jakimś czasie sprzedać. Ale

tu znowu grozi wizja podatku od wzbogacenia (Capital Gain Tax). Podatek ten został w tej chwili złagodzony, ale nigdy nie wiadomo jak długo ulga ta potrwa. Nawet gdyby Capital Gain Tax został wprowadzony na nowo nie grozi on posiadaczom domków jednorodzinnych, nawet jeśli część powierzchni domu jest wynajmowana lokatorom.

INCOME TAX BEZ KŁOPOTÓW

OSZCZĘDZISZ PIENIĄDZE I CZAS
KORZYSTAJĄC Z FACHOWEJ
POMOCY PRZY WYPEŁNIANIU
ZEZNAŃ PODATKOWYCH
ANNA DUBISKA

- Autorka licznych artykułów na temat Income Tax w prasie polonijnej
 - Wieloletni pracownik firmy H&R Block
- ZAWIADAMIA O OTWARCIU
WŁASNEGO BIURA**
- Udziela porad i na poczekaniu wypełnia zeznania podatkowe
 - Bezpłatne porady w zakresie planowania finansowego dla stałych klientów
- CENY PRZYSTĘPNE - OD \$ 10 WZWYŻ**
ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE
925 - 8128
Adres **588 SPADINA AVE**



Credit Union Sw. Stanisława i Sw. Kazimierza zawiadamia, że w niedzielę dnia **5 kwietnia 1987 roku, o godzinie 3:30 po południu** w Audytorium parafii Sw. Kazimierza przy 156 Roncesvalles Ave. odbędzie się **42 ROCZNE WALNE ZEBRANIE**. Członkowie proszeni są o punktualne przybycie i okazywanie przy wejściu książeczek członkowskich (SHARES).

ZARZĄD

INTENSYWNY KURS ANGIELSKIEGO DLA ZAAWANSOWANYCH

Bezpłatny, dzienny kurs angielskiego na poziomie zaawansowanym dla dorosłych jest oferowany w ośrodku przy kościele

Sw. Stanisława

- Adres 17 Wolseley St (rog Denison i Queen W)

- Intensywny program zajęć
 - Liczba miejsc ograniczona
- INFORMACJE 626 3694

227 230

dogodny dojazd metrem do stacji Bathurst lub tramwajem 501

- Czas zajęć codziennie od pon. do piątku 9:00 - 14:30

NAJLEPSZE AUDYCJE RADIO WOLNA EUROPA!

Wysyłamy kasety z najwartościowszymi i niezagłuszanymi nagraniami najpopularniejszej polskiej rozgłośni. Koszt kasety z wysyłką 7 \$ USA. Prenumerata roczna (6 kaset) 42 \$ USA. International Radio Institute, Box P 181 St B K1P 6C4, Ottawa, Ont.

Redaguje lek. med.
IADWIGA GORNICKA
c.d. i chorób wewnętrznych
Tel 532 - 9054



apteka natury

APITERAPIA

APITERAPIA jest leczeniem produktami pszczelimi oraz ich preparatami
I MIOD

Miod jest stężonym roztworem cukrów głównie prostych, zawiera enzymy, kwasy organiczne, sole mineralne, witaminy, związki azotowe, olejki eteryczne, barwniki i inne substancje

Lecznice właściwości miodu zależą od roślin, z których pszczoły zbierały nektar

Miod należy do pokarmów łatwo przyswajalnych, a jest korzystnych dla człowieka, który przyswaja sacharydy tylko w pewnej części. Cukry proste zawarte w miodzie są bezpośrednio wchłaniane do krwi. Podgrzewanie miodu niszczy ciała czynne. Miod winien być spożywany z ciepłym napojem, aby był jak najdłużej przetrzymywany w górnym odcinku przewodu pokarmowego

Niemowlęta powinny dostawać 1 łyżeczkę (7 g) miodu dziennie, dzieci w wieku 5-12 lat 15-10 g

Duża zawartość glukozy i fruktozy kwalifikuje miod jako lek w chorobach serca, wrzodów żołądka i dwunastnicy, dolegliwościach wątroby, skóry, chorobach oczu. Działa odtruwająco w przypadkach nadużywania kawy, papierosów i alkoholu. Roztwór wodny miodu (1 łyżeczka na szklankę wody - macerowane przez 12 godzin) zawiera biokatalizatory wpływające m.in. na wzrost wartości hemoglobiny

Miod regeneruje siły fizyczne i umysłowe, u dzieci wzmacnia odporność na choroby

II KIT PSZCZELI

Najstarszy lek Słowiańszczyzny. Jest lepka, kleista substancją koloru zielonkawego, żółtego, brązowego, rzadziej czerwonego. Ma swoisty zapach wosku. Pszczoły robią go z żywicy i z soków roślinnych podobnych do żywicy. Kit zebrany przez pszczelarzy jest ugniatany w kule lub w laski i przechowywany w szczelnie zamykanych naczyniach, z dala od światła

Lecznice właściwości kitu pszczelego są bardzo szerokie. Poprawia smak, leczy stany zapalne jelit, regeneruje tkankę kostną i chrzęstną, działa bakteriostatycznie i zapobiega powikłaniom infekcyjnym, łagodzi stany zapalne i nerwowe, wpływa dobroczynnie na psychikę człowieka, wzmacnia organizm, poprawia sprawność fizyczną i umysłową, działa skutecznie w schorzeniach prostaty, wzmacnia aktywność enzymatyczną komórek wątrobowych, leczy oparzenia skórne, łuszczycę, egzemy, astmę, choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, szybko poprawia stan rekonwalescentów, leczy owrzodzenia żylakowate, powierzchniowe uszkodzenia skóry, odleżyny różnego pochodzenia. Aminokwas siarkowy - cystyna - wzmacnia porost włosów

W Polsce poszukiwane są tabletki z kitu pszczelego, masc, płyn propolis, który jest 7-procentowym roztworem ekstraktu propolisu do stosowania zewnętrznego (przemywania oparzeń, trudno gojących się ran, do pedzlowania dziąseł i gardła)

Kit może być przechowywany do 2 lat, zaś jego roztwór spirytusowy do 12 lat

Preparaty z kitu mieszane z miodem i pyłkiem kwiatowym lub z pierzga stanowią doskonały produkt odżywczy. Mieszana z miodem i sokiem ze świeżej pokrzywy majowej - mogą służyć jako lek przeciwnowotworowy lub do leczenia ziarnicy złośliwej

O stosowaniu kitu pszczelego, ze względu na jego aktywność - powinien decydować lekarz, wprowadzić nie jest toksyczny, ale przedawkowanie - doustne bądź zewnętrzne (gdyż wchłania się przez skórę) może wywołać podrażnienie nerek albo przewodu pokarmowego i wywołać biegunkę. Przy złej pracy nerek mogą wystąpić uczulenia

Podstawowe preparaty z propolisu

Masc - ekstrakt Aby rozpuścić kit w porcelanowym moździerzu stosuje się olej wazelinowy, oleje płynne mineralne i roślinne, które rozgrzewa się razem z moździerzem w kąpielu wodnej o temp. 40-50 stopni C. Masc powinna mieć koncentrację 30-50 proc. Oto sposób przygotowania masci. Należy wziąć 10-20 gramów kitu na 100 g wazeliny. Podgrzewać 8-10 min. Ostudzoną masc filtruje się przez gazę do szklanych naczyń (słoików) z zakrętką albo przykrywa papierem pergaminowym. Masc, która ma ciemny kolor i przyjemny zapach kitu - jest gotowa do użytku

Prepolizat, w celu otrzymania 10-procentowego roztworu bierze się na 1 litr spirytusu 100 g kitu, a na roztwór 20-procentowy - 200 g kitu itd. Kit można rozetrzeć względnie rozdrobnić i zalać 90-proc. spirytusem. Na dno opadają mechaniczne domieszki i szarobiałe płatki wosku, a sam płyn jest przezroczysty. Można przygotowywać małe ilości kitu: 3 łyżki kitu na ¼ l spirytusu. Wstrząsając dwa razy na dzień. Po 2 tygodniach nalewkę zlać i przefiltrować

Masc - ekstrakt i propolisat zaleca się stosować przy tych samych dolegliwościach

Do użytku wewnętrznego zaleca się mleko propolisowe i wodno-spirytusową emulsję

Mleko propolisowe Zagotować litr świeżego, pełnotłustego mleka. Ostudzić do 45 stopni C i wrzucić 50-100 g drobno pokrajanego kitu. Mleko utrzymać przez 10 min w kąpielu wodnej o temp. 45 stopni mieszając łyżką drewnianą lub łopatką. Przefiltrować do słoika. W czasie stygnięcia tworzy się na powierzchni mleka warstwa wosku, który należy zdjąć. Otrzymany produkt jest gotowy do użytku. Jest to 5 lub 10 proc. produkt. Stosować dwa razy dziennie po łyżeczkę stołową

Emulsja wodno-spirytusowa Na 200 ml wody wziąć 1 ml 20-proc. spirytusowego roztworu kitu. Otrzymuje się płyn emulsyjny koloru mleka. Stosować dziennie 1 łyżkę stołową

Do użytku zewnętrznego (propolis leczy różne formy egzemy, neurodermii, stafiłi i streptodermii, różnych grzybków, swędzących wyprysków skórnych, łuszczycy i swierzbu skórnej)

Masc Skład 10-12 g kitu, 20 g lanoliny, 70 g wazeliny. Masc kładzie się cienką warstwą na wykwity skórne, np. łuszczycowe, dwa razy dziennie (rano i wieczorem) i przykrywa 4 warstwami gazy i bandażem

Kompresy z kitu Roztwór spirytusowy rozprowadza się w wodzie do stężenia 0,1-0,01 proc. Moczy się 5 warstw gazy i po lekkim wyciśnięciu okłada chore miejsce, owijając bandażem

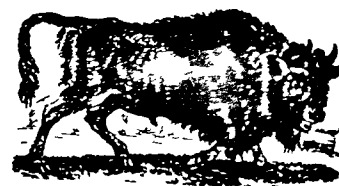
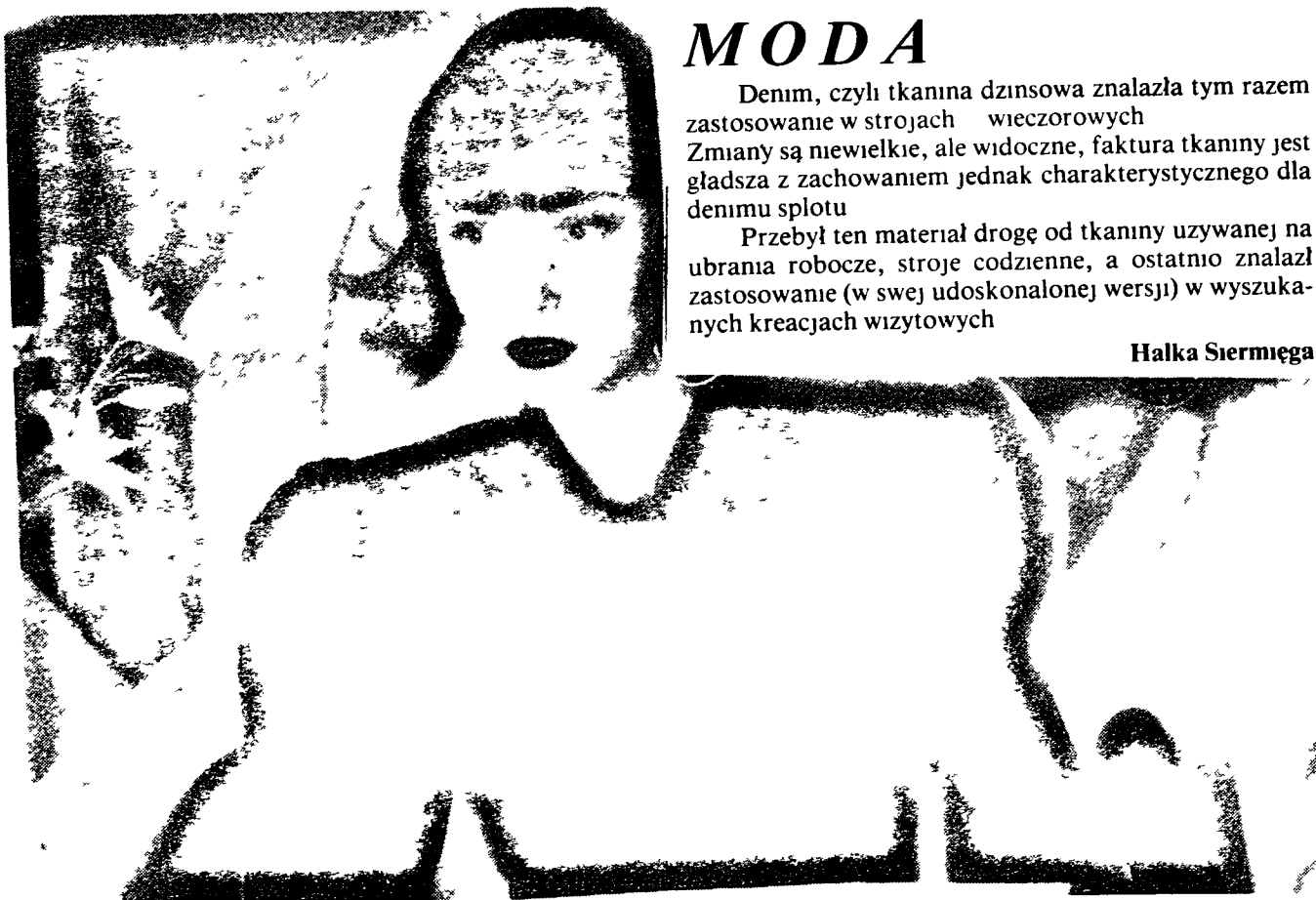
Dokonczenie w następnym numerze

MODA

Denim, czyli tkanina dzinsowa znalazła tym razem zastosowanie w strojach wieczorowych. Zmiany są niewielkie, ale widoczne, faktura tkaniny jest gładka z zachowaniem jednak charakterystycznego dla denimu splotu

Przeżył ten materiał drogę od tkaniny używanej na ubrania robocze, stroje codzienne, a ostatnio znalazł zastosowanie (w swej udoskonalonej wersji) w wyszukanych kreacjach wizytowych

Halka Siermęga



BYK

21 kwietnia - 21 maja

Festina lente

Spiesz się powoli

Przysłowie łacińskie

Ludzie ze znaku Byka nie mają w sobie owej lekkości i beztroski, które są cechami Barana. Celem życia Byka jest przede wszystkim posiadanie i zachowanie bezpieczeństwa

W języku łacińskim pieniądze nazywają się pecunia. Wyraz ten pochodzi od pecus - bydło. Zachodzi więc w tym wypadku pewna analogia między nazwą drugiego odcinka zodiaku a charakterystyką ludzi urodzonych w tym znaku

Dla Barana na pierwszym miejscu stoi czyn, dla Byka zaś posiadanie. Uznaje dla czynów i wyczynów ma Byk tylko wówczas, jeżeli w ich konsekwencji można coś zdobyć lub można powiększyć swój stan majątkowy

Ludzie ze znaku Byka są na ogół trochę powolni i flegmatyczni. Mają dużo wytrwałości, cierpliwości i trudno ich wytrącić z równowagi. Zasadniczo jednak są we współżyciu spokojni i łagodni

Zainteresowania Byka są na wskroś materialne. Potrafi on jak nikt docenić wartość dóbr doczesnych. Gdy Byk zaprosi gości, wiadomo, że jedzenie i napoje będą pierwszorzędne

Oprocz Byka mało kto zdaje sobie tak jasno sprawę z tego, że życie jest piękne, lecz drogie, a tansze zaś już nie takie piękne

Charakterystyczne jest pokojowe i zgodne ustosunkowanie się Byka do świata. Nie ma w nim agresywności lub rywalizacji. Jego zdaniem świat jest po to, aby wybrać z niego co najlepsze i wykorzystać przyjemnie strony życia

Przy takim hedonistycznym nastawieniu ma Byk - to trzeba mu przyznać - także dobry gust i smak. Wie doskonale nie tylko co dobre dla podniebienia, lecz także w czym mu do twarzy, szczególnie gdy tym Bykiem jest kobieta. Ciekawe, że Byk nie lubi barw jaskrawych. Odpowiada mu natomiast pastelowa zielen i barwy brązowe o różnych odcieniach. Baran natomiast wybiera chętnie kolor niebieski

Większość ludzi na świecie nie jest nastawiona na robienie pieniędzy. Nie, żeby ich nie chciała posiadać, lecz ich główne zainteresowania idą w innych kierunkach. Mogą to być skłonności seksualne, dążenia do zdobycia władzy, zainteresowania naukowe, sportowe lub artystyczne. Oczywiście, że takie i inne dążenia także w konsekwencji mogą doprowadzić do zdobycia pieniędzy. O Byku można powiedzieć, że jego zainteresowania skupiają się konkretnie na posiadaniu forsy i w ogóle przedmiotów, mających wartość materialną

Nawet, gdy Byk obierze sobie zawód odpowiadający jego wrodzonym kwalifikacjom, gdy zostanie powołany na lekarza, muzyka lub wojskowego, będzie kochał pieniądze, a myśli jego zawsze będą krążyły dookoła powiększenia i zabezpieczenia stanu posiadania

Trzech marszałków Napoleona miało słonce w znaku Byka. Wśród nich Massena, o którym wiadomo, że na zajmowanych stanowiskach nakradł kosztowności i złota na sumę czternastu milionów franków. Także Davout z tego znaku, znany jako bardzo dzielny żołnierz, był bezczelnym rabusem w krajach okupowanych. Po upadku Napoleona i przegranej bitwie pod Waterloo znaleziono dowody, że Davout za cenę dwóch milionów franków odstąpił wojskom sprzymierzonym Paryż i wycofał się za Loarę

Taktyka postępowania Byka jest odmienna od taktyki Barana. Można powiedzieć, że jest lepsza, bo bardziej przemyślana. Baran rzuca się żywiołowo w przegrodę. Byk natomiast spokojnie, wytrwale i zaciekle dąży do upatrzonego celu. Gdy go osiągnie, jak nikt potrafi utrzymać to co zdobył. Prawdziwy kapitalista

BARAN



建山



Art

144-16th Street, Toronto, Ont M8V 3K1

**DO POLSKI
DO EUROPY**

**ZAPROSZENIA I UBI ZPIECZNIŁA
DLA OSOB ODIWILDZAJACYCH KANADŁ
ZAFATWICIE PAŃSTWO NAJKORZYSTNIEJ**

SA

Szybko i sprawnie wysyłamy do Polski i na cały świat lekarstwa,
paczki morskie i lotnicze oraz pieniądze i artykuły domowe —
tanie przeloty do Polski czarterami „LOT”

HUMBERVIEW INSURANCE

337 Roncesvalles Ave Toronto
TEL. 531 - 4647

Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

**Adwokat
Specjalista
w sprawach kryminalnych**
**KRZYSZTOF
PREOBRAŻEŃSKI**
99 Charles St East
TORONTO, Ont M4Y 1V2
TEL 964 - 1717
Res 537 - 8842

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT — NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN
(Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja
po polsku i po angielsku

**Dr BOGDAN
PIETRASZEK**
rozpoznał praktykę lekarską
w Toronto jako lekarz ogólny
FAMILY DOCTOR
w gabinecie przy
190 FERN AVENUE
naprzeciwko Credit Union
TEL 532 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku
od 10 do 18 sobota 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

**Dr Krystyna
SALACH-
MARKIEWICZ**
Family physician uprzejmie
zawiadamia o otwarciu praktyki
lekarskiej
Porady ginekologiczne
pediatryczne i ogólne
od poniedziałku do piątku 10-18
soboty 10-13
2333 Dundas St W Suite 410
TEL 588 5929

**NEW YORK LIFE INSURANCE
COMPANY**
FINANCIAL PLANNING - UBEZPIECZENIA
Life Insurance - na życie • Disability - chorobowe
• Mortgage - hipoteczne • Business - handlowe
• RRSP, Annuity - emerytury
SOLIDNIE, TANIO I SZYBKO
Po bliższe informacje proszę dzwonić
Andrzej Krysiak
TEL Biuro 226-6515, dom 247 - 8326

**LECH
W. PRUSIŃSKI**
Immigration Consultant
Porady w sprawach
emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki
godz. 12-7
Prosimy o telefoniczne
uzgadnianie wizyt
Biuro 192 Garden Ave
TEL 588 - 1659

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
30 Marmaduke St
(budynki szkoły HOWARD PARK)
TEL 533 9471
Czynne poniedziałki wtorki
czwartki i piątki godz. 10:00-4:00
**POMOC I PORADY WE
WSZYSTKICH SPRAWACH**
Legalizacja dokumentów
i uwierzytelnianie podpisów

**DR WOJCIECH
FILIPOWICZ**
z długoletnią praktyką w zakresie
akupunktury chińskiej u dzieci i dorosłych
oraz doświadczeniem zdobytym w
**AKADEMII MEDYCYNY
TRADYCYJNEJ W PEKINIE**
ma przyjemność zawiadomić o otwarciu
**ACUPUNCTURE CLINIC
MISSISSAUGA**
3460 Cawthra Rd L5A 2X7
TEL 766 0257

**DR WALDEMAR
KOZERAWSKI**
ma przyjemność ogłosić otwarcie
swojego gabinetu lekarskiego w Toronto
przy 2299 DUNDAS ST W
suite 102, TEL 532 6837 oraz
45 Overlea Boulevard, suite B-9
TEL 425 4114
(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował
w Sick Children Hospital

**INCOME TAX SERVICE,
FINANCIAL PLANNING**
M B A ZOFIA ADAMCZYK
TEL 822 - 6826
Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych
biznesów, według najnowszych przepisów finansowych
Bezpłatne konsultacje i porady

**DIVORCE AID
ROZWÓD
BEZ ADWOKATÓW**
250 dol. dla małżeństwa bezdzietnego
390 dol. z dziećmi
Informacje 226-0335
KAROL BELDOWSKI

TIUMACZENIA
Umowy hipotecznych
Akt notarialnych
Zaproszenia do umów
na polski i angielski
Listy urzędowe i prywatne po polsku
i angielsku
Zeznania i oświadczenia
Formularze do pracy (application)
Humana zezna z polskiego i francuskiego
niezmiennie kogoś tuż przed kogoś tuż przed
i z angielskiego na angielski
**HABDANK
COMMUNICATIONS**
TEL 588 0667

Dr Elżbieta SZULC
FAMILY PHYSICIAN
zawiadamia o otwarciu
gabinetu lekarskiego
9780 BRAMALEA RD North
Suite 303
BRAMPTON BRAMALEA
TEL 792 2906

**Dr JANINA
DUTKIEWICZ**
Family physician
zawiadamia o otwarciu
gabinetu lekarskiego
3095 Glen Erin Dr., suite 7
MISSISSAUGA
TEL 828 0038

**CHESTER's INCOME
TAX SERVICE**
CZESŁAW KEPA.
Tel 238 - 0447
Income Tax Consultant, Członek Kanadyjskiej
Federacji Income Tax Konsultantów, wykonuje
rozliczenia podatkowe w Twoim domu

JULIA KORPAŁA I M
Adwokat z Polski z długoletnią
praktyką
TEL (416) 255-5954
Udział w radach i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie i w kraju
małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody
w Polsce wszelkie notarialne pełnomocności
do Polski notarialne sprzedaż kupna
i darowizny domów gruntów spadki i
inne sprawy majątkowe w Polsce oraz
ma do polskich sądów i urzędów
Przyjęcia po telefonicznym
zgłoszeniu
3290 Lakeshore Blvd W
Toronto Ont M8V 1M4

**MIRROR IMAGE
TRANSLATIONS**
Jan Weinsberg
**TIUMACZ
PRZYSŁUGI**
309 Crichton Street
OTTAWA K1M 1W3
Tel (613) 741 8680

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**
G RYTWINSKI D
Umin do wad z zębami
404 A Roncesvalles Ave
TORONTO (obok Lina Ruvic)
TEL 531 8545

**SOLARSKI
PHARMACY Ltd**
(naprzeciwko zła w Kazimierz)
149 Roncesvalles Ave
TEL 536 5452
Właściciel
J SOLARSKI S A I A T E K
Szybka i tania wysoka lekarska do Pol
st • Agencja Pekao • Wysoka pa
czek i pieniędzy do Polki • Polskie
karty i czasopisma • Złota Zakonnica
• Urząd Pocztowy • Sprzedaż bile
tow

**ELŻBIETA
KOROLEW**
reprezentująca
MUTUAL OF OMAHA
ofaruje Panstwu
ubezpieczenia na życie, zarobków, w razie choroby lub
wypadku oraz
bardzo atrakcyjny fundusz emerytalny
Tel biuro 461 - 3833, dom 261 - 2056

Campanale
REAL ESTATE LTD Realtor
KUPNO I SPRZEDAŻ
wszelkiego rodzaju
nieruchomości
na terenie Ottawy i okolic
Z JAN CHMIELA
1169 Bank St OTTAWA ONT
TEL 236-5854 d 232 2501

**HOMETARIO
REAL ESTATE LTD
& INSURANCE BROKERS Ltd**
• KUPNO I SPRZEDAŻ NIERU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNI — KRA-
DZIEŻY I INNE
171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 3506

**DENTURE THERAPY
CLINIC**
• JAN M WISNIEWSKI D T
Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W Toronto
(Bloor Dundas Square Bldg)
TEL (416) 533 8811 M6R 1X6

**Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA**
M A O D
OPTOMETRYSTKA
2391 A Bloor St W
(Jane Subway)
TEL 766 - 5580

**FIRMA PRZEWOZOWA
JANOSIK**
Poleca swoje usługi w zakresie przewozu osób na linii
TORONTO - MIRABEL - TORONTO
jak również na Stefana Batorego
Telefon Toronto - 247 - 0817
UMIARKOWANE CENY, SPECJALNA ZNIŻKA
DLA RODZIN

**POLSKA KSIĘGARNIA
WYSŁĘKOWA**
POSIADA słowniki francuskie,
angielskie techniczne i inne
książki do nauki języków kuli-
narne, młodzieżowe bajki re-
ligijne karty świąteczne
MONTREAL P Q P Box 647
N D G H4A 3R1 Canada
TEL (514) 489 - 0396

**PRZEPROWADZKI
BLISKIE I DALFIE**
oraz wszelkie przewozy towarów
Umiarkowane ceny
Solidna i szybka obsługa
TORONTO, Tel 691-3161
JANUSZ

**IZABELA
SZULC WIĘCKOWSKA**
Ph D Psychologist
Praktyka w Psychologii Klinicznej
i Wychowawczej
Badania psychologiczne dzieci, młodzieży
i dorosłych wraz z poradnictwem w
zakresie
trudności w nauce i zachowaniu
problemów emocjonalnych i adap-
tacyjnych
kierowania i wyboru zawodu
PRZYJMUJE W SOBÓTY
TEL (519) 673 6116
1435 Haspings Dr London Ont N5A 2C2
po uzgodnieniu terminu

**ZIOŁA ŻYCIA
HERB LIFE**
Do każdego preparatu ziołowego dołącza-
jącego i na przykładzie albu utrzymujące
sylwetki, zestawy wzmacniające orga-
nizm i regulujące przemianę materii
Również środki zmniejszające ryzyko
zawału serca i wylewu krwi do mózgu
poprzez redukcję cholesterolu i triglic-
erydów
HERB LIFE
INDEPENDENT DISTRIBUTOR
DRAHA BOHACOVA
TEL (312) 23 0953
100 Box 3481-8 Chicago IL 60634 8158
USA

**OPIKA
NAD CROBAMI W POLSCE**
Odzyskasz spokój powierzając
nam za niewielką opłatą
opiekę nad grobem swoich blis-
kich w Polsce Informacje
762 0591

RENOWAI
Construction and Renovation
Instalacje elektryczne, remonty łazien-
ek, kuchni, wykładziny, kafelki,
wyskazywanie piwnic. Bezpłatna wycena
TEL 249 5212 lub 742 1302

SYRENA TRAVEL LIMITED
1684 Queen Street West
TORONTO ONTARIO CANADA M6R 1B3
tel 1-416-533-9486

• SYRENA w służbie Polonii od 1957 roku
Oferujemy
1987 loty do Polski, szybko, tanio
Chcesz odwiedzić rodzinę - korzystaj z naszych usług
Polecamy ubezpieczenia dla odwiedzających Kanadę
Załatwiamy deklaracje dla osób potrzebujących wizę
kanadyjską

**TRANS CANADA CREDIT
JEWELLER**
Właściciel STANISŁAW STEFANOWSKI
Najnowsze modele zegarków Bulova 30% zniżki
Wyroby ze złota już od \$ 20 za gram
25 - 50% zniżka cen na wyroby ze złota
WSZELKIE REPERACJE ZEGARKÓW I BIŻUTERII
Uprzejma i sprawna obsługa
1554 Bloor St W, Toronto, Ontario
TEL (416) 535 - 7802

UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy
**POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD**
2150 BLOOR ST W
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL 762-9523
CODZIENNIE od 12 do 2:30 po poł. i od 7:30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2:30 po poł.
oraz SOBÓTY od 10 do 12:30

Konta depozytowe ... 4 1/2% rocznie
Specjalne konta depozytowe .. 4 rocznie
(minimalny depozyt \$5,000 oprocento-
wany na każdy dzień depozytu)
3-miesięczne certyfikaty 6% rocznie
6-miesięczne certyfikaty 6 1/4% rocznie
1-rocne certyfikaty ... 7% rocznie
3-letnie certyfikaty . 8% rocznie
(non-redeemable)
RRSP . 8% rocznie
Pozyczki personalne 12 3/4% rocznie
Pozyczki hipoteczne . 10 1/2% rocznie
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)
Line of credit . 13 1/4% rocznie
BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**
URSULA BAUMAN D T
4 Wall Ave TORONTO
(Hwy 401 i WESTON Rd)
przyjmuję codziennie w soboty
WIZYTY DOMOWE
TEL (416) 245-7168

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING,
BOOKKEEPING,
AND INCOME TAX
SERVICES**
ANDRZEJ SZCZERBA
Tel (416) 762 - 5891
Fichowo i solidnie
księgowość i rachunkowość dla
małych przedsiębiorstw
wypełnianie formularzy do In-
come Tax

**A & G ENGINEERING
RYSUNKI
TECHNICZNE**
Solidnie i terminowo
TEL 261 - 9056

**SAVE-O-WAY
BIURO PODROZI**
I
PACZKI DO POLSKI
Porozmawiajmy o tym
dzwonąc
(416) 532 - 3042 532-3794
OVERSEAS SERVICES
231 Roncesvalles Ave - Toronto

**ACCOUNTING AND INCOME TAX
SERVICES**
ANDRZEJ SIKORSKI
Tanie i dokładne wypełnianie zeznań podatkowych,
również w Twoim domu. Bezpłatne porady. Prowadzenie
ksiąg rachunkowych dla małych firm
TEL 298 - 4757

OGŁOSZENIA
O PRACY

Wszystkie ogłoszenia osob oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie
Ostateczny termin - poniedziałek, godz 3 00 po południu

AGENT Consultant Managers for rapidly growing insurance company Full training provided English necessary Call Steve (416) 690 4203

POTRZEBNA krawcowa Tel 751 9343
PIELĘGNIARKA dyplomowana doświadczona ze stałym pobytem w Kanadzie podejmie pracę Dzwonic po 6 pm (416) 630 9217

ZATRUDNIĘ od zaraz na okres od 4 do 8 tygodni studenta lub absolwenta wydziału architektury polskiej uczelni przebywającego czasowo w Toronto 635 0082 9 10 wiecz

WYTACZARZE i TOKARZE potrzebni do zakładu mechanicznego w Mississauga Podstawowy angielski wymagany Blizszych informacji udzieli Jóg Kainth TEL 625 7100

Maternal Handler speaking a little English 669 1622 od 9 4 pm

Driver licenced D tel 669 1622

JESLI masz smak artystyczny lubisz przyrodę jako fotograf możesz zarobić od 10 do 50 dol na godzinę Proszę zgłaszać się na telefon 960 1946

POTRZEBNA opiekunka do 15-miesięcznego dziecka dochodząca okolica Beaches proszę dzwonic po 6 wiecz 691-4784

KOSMETYCZKA poszukuje pracy w załodze lub innej Tel 235-0739 po 16-tej

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 11 miesięcznej dziewczynki od 30 marca od poniedziałek do piątku od 7 do 4-tej TEL 491-8323 po 17-tej

POTRZEBNA opiekunka do 9 miesięcznej dziewczynki z zamieszkaniem na miejscu Tel 447-6859 po 6 wiecz

NOWO PRZYBYŁA z Polski poszukuje pracy Tel 255-6883

OPIEKA do 1 1/2 rocznego dziecka potrzebna na miesiąc 4 razy w tygodniu Toronto koło Ontario Science Centre TEL 421 5007

POTRZEBNA dochodząca odpowiedzialna na opiekunka do niemowlęcia Referencje i mała znajomość angielskiego konieczna Dobra płaca Tel 596-8427 od 9 do 5 - prosz Romana

POTRZEBNY młody mężczyzna do nauki zawodu hydraulika od zaraz Wymagany stały pobyt Tel 244 9835

WOOL STAR znana na świecie bardzo szybko rozwijające się zachodniemiecka firma POSZUKUJE kilku doświadczonych sprzedawców z samochodem (kobiety i mężczyźni) do pracy na part time i full time Bardzo atrakcyjne wynagrodzenie Zainteresowani proszę dzwonic od poniedziałku do piątku między 10-12 rano a 12-30 po poł TEL 673 0105

POTRZEBNI murarze od zaraz Tel 232 1656 wieczorem

MATERIAL HANDLER pracownik do magazynu Tel 669-1622 lub 663 7523

DYPLMOWANA pielęgniarka i położna podejmie pracę przy chorym w domu ewentualnie zaopiekuje się dzieckiem w godz 10-17 Oprócz polskiego włada j chorwackim i rosyjskim Tel (1) 873-1387

228 230

PRZYJME pracę domową opiekę nad dziećmi Dochodząco lub z zamieszkaniem Tel 762 3868

MĘŻCZYZNA przyjmie każdą pracę TEL 762 3868

PILNE! Odpowiedzialna pani potrzebna do zajęcia się mieszkaniem i 3-letnim dzieckiem które uczęszcza do przedszkola TEL 266-5390

POSZUKUJE PRACY Toronto tel 243-0638 prosie Marka

ENERGICZNA kobieta podejmie pracę w godzinach popołudniowych i w weekendy Tel 625 4989

POSZUKUJE pracy jako malarz Posiadam dobre kwalifikacje oraz pozwolenie na pracę Toronto tel 588-0667 prosie Jerzego

MĘŻCZYZNA podejmie każdą pracę (tokarz obróbka skrawaniem ogrodnictwo) Tel 223-5372

KOBIETA poszukuje pracy dwa razy w tygodniu najszybszej sprzątanie Tel 246 9181

228 230

SAMOTNY ojciec z 5-letnią córką prosi o używane meble
TEL grzecznościowy 752-0738
prosić p Marka

230-232

KTO potrzebuje około 50 wrotki ziemi w rejonie Mississauga Rd dostarczę darmo
TEL 255-3262

230-232

SPRZEDAZ

SPRZEDAM 85 MACK-TRUCK z dobrym kontraktem
TEL 453 5396

228 230

CHEVETTE 81, automatic 80 tys km w idealnym stanie, oryginalny lakier 5 miesięcy gwarancji, cena 2950 dol
Tel 769 - 5859 od 6 wiecz do 11

83 RENAULT 5 Le Car, 4-drzwiowy, 35 tys km, certyfikowany Cena \$2 600
TEL 278 3354

229 231

MIESZKANIA

SPRZEDAM koło Nowej Soli dom murowany, nowy, ogród, garaż Wiadomość tel (519) 621 1554, Cambridge, po 16-tej

SAMOTNY ojciec z 5-letnią córką poszukuje pilnie mieszkania wraz z opieką nad dzieckiem Termin 1 kwietnia
TEL 253 0580

WYNAJME 2 pokojowe mieszkanie z niezależnym wejściem osobom bezdzietnym pracującym i niepalącym Wspólna łazienka i kuchnia Mississauga wschód
Tel 238 3054

OD 1 KWIEŃNIA pilnie poszukuje ka walerki lub 1-sypialniowego małego mieszkania w okolicach High Park lub południowego Etobicoke Tel 532 9437 wiecz

MŁODE małżeństwo z 1 dzieckiem poszukuje mieszkania 2-sypialniowego z kuchnią i łazienką w przystępnej cenie
TEL 267 9189

WARSZAWA! Sadyba 3-pokojowe komfortowe, słoneczne z telefonem, jasna kuchnia, łazienka, balkon
Tadeusz Więckowski
TEL (519) 673 6116

ZAOPIEKUJE się osobą starszą w zamian za mieszkanie (pokój) Tel 247 8366

MŁODE małżeństwo z 1 dzieckiem poszukuje apartamentu 1 lub 2-sypialniowego
TEL 588 4416

228 230

POSZUKUJE człowieka do pomocy przy remontach domów Tel 282 1122

POTRZEBNA osoba do szycia z umiejętnością robienia wykrojów
TEL 781 1904

POTRZEBNI cieśle z praktyką i pomocą cy Dzwonic 267 5053 Frank

PILNIE poszukuję dochodzącej opiekunki do dwojga dzieci (rok i 2 5 roku) Star sze pół dnia w przedszkolu 5 dni w tygodniu Okolica Don Mills & Finch
TEL 492 0372

POTRZEBNA opieka do 4-letniej dziewczynki w Etobicoke Tel 620-0293

DOSWIADCZONY budowlaniec podejmie każdą pracę Tel 238-3054

LIVE out baby sitter Monday to Friday from 7 30 to 6 p m Call after six 665 3243

MŁODY energiczny mężczyzna podejmie każdą pracę wieczorem lub w weekendy
TEL 769-4855

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu TEL 769-4855

SZYBKO rozrastająca się agencja kolportująca i reklamująca sztukę szuka 20 pracowników Znajomość ang wymagana Szybki awans na managera Okres praktyki płatny 105 na godzinę Gwarantowany transport
TEL 691 3105 (mowimy po polsku)
TEL 224-1567 zgłaszać się w jez ang

230-238

STUDENT kierunku mechaniczno-komputerowego poszukuje pracy w każdym charakterze w weekendy lub wieczorem
TEL 766-5972 Janusz

ENERGICZNY mężczyzna poszukuje pracy Tel 533-0173

MŁODY, nowo przybyły poszukuje stałej pracy oraz pracy dorywczej w godzinach popołudniowych i w soboty
TEL 769 9587

OPIEKUNKA do dziecka, dochodząca Pon piątek, 7 30 - 6 00 Bathurst-Steeles
TEL 665-3243, po 6 wiecz

POSZUKUJE opiekunki do dzieci Mississauga, Kirvin Ave k Dundas-Huronthario,
TEL 848-0051

LANDSURVEYING Instrument Person, TEL 479-6870

PANI do zajęcia się domem i dziećmi, z zamieszkaniem na miejscu potrzebna od zaraz Bardzo dobre warunki Tel 669-9264 po 6 wiecz

230 232

dermatone
ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy rąk i stóp
- Usuwanie zbędnych włosów
- Specjalistyczna aparatura
- Jak i co? Kosmetyki
- Wszystkim prosimy zamawiać telefonicznie

2198 Bloor St W
TEL 766 1867

UREK PHOTOGRAPHY proponuje
PIĘKNE KARTY ŚWIĄTECZNE
IMIENINOWE I URODZINOWE
DO NABYCIA

- Walesa Meat Deli Kitchener
- Pharmakon Pharmacy
- 313 Roncesvalles Ave
- Solarski Pharmacy
- 149 Roncesvalles Ave
- Winnipeg Cracovia Trading Co
- Montreal Polka tel (514) 489-0396
- U Producenta J Pawlaka

TEL (416) 244 - 8903

NAUKA GRY NA FORTPIANIE

- Absolwentka Akademii Muzycznej
- Wyższe wykształcenie pedagogiczne
- Wieleletnia praktyka w Polsce i w Anglii

Udziela lekcji dla początkujących i zaawansowanych. Również w Twoim domu
MAŁGORZATA OLEKSY
TEL 244 - 7697
DAJ SZANSĘ SVOJEMU DZIECKU
ROZWIN JEGO TALENT MUZYCZNY

INTERNATIONAL VIDEO SERVICE

Informacje 416 769 4366
OBSŁUGUJEMY CAŁĄ KANADĘ
VISA - MASTER CHARGE

ENGINEERING & INDUSTRIAL MAINTENANCE

- Instalacje elektryczne
- Podłączenie i naprawa urządzeń elektrycznych i elektronicznych

Residential Commercial and Industrial
TEL 225 7226
H R / V

ANDRZEJ z Warszawy

ZAPRASZA

do swojego nowo otwartego Salonu Piękności
"PARIS STUDIO"

oferując swoje usługi fryzjerskie i kosmetyczne przy dobrej muzyce i w dobrej atmosferze

2007 Bloor St W
(Subway Station Runnymede 2 minuty w stronę High Park)
TEL 766 - 0660

214-226

J&L SULIMERSKI and ASSOC

INCOME TAX

Największa polska firma

podatkowa "TAXTRONIX" gwarantuje

- Ujęcie wszystkich możliwych ulg podatkowych
- Konkurencyjne ceny obsługi
- Bez błędne, natychmiastowe wyniki na komputerze
- Fachową pomoc w prostych (T4) i skomplikowanych (business) przypadkach
- Dogodne lokalizacje otwarte codziennie 10 a m - 6p m

Advance Real Estate - 1055 Bloor St W
Garczynska Travel - 163 Roncesvalles Ave
2290 Bloor Str W (przy Runnymede)
GŁÓWNA 769 - 4558

JEŻELI KLIENT NIE USATYSFAKCYJONOWANY
NIE POBIERAMY OPLAT

226-228



POLIMEX

PACZKI DO POLSKI

2053 Dundas St W, Toronto, Ont
M6R 1W8 Tel 537-7914

1575 Sismet Rd Unit 7, Mississauga, Ont
Tel 624-1965

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE



Oficjalny przedstawiciel

• OWOCE CYTRUSOWE • SAMOCHODY
• GOTOWKA DO RAK • LEKI • BONY
• KONTA

POLIMEX to najstarsza wyspecjalizowana firma
wysyłkowa z Toronto Skorzystaj z jej usług



121 Roncesvalles Ave
Toronto, Ont M6R-2K9

(416) 531 - 8786



Enterprises Ltd

PACZKI DO POLSKI

Bez obciążenia i z ubezpieczeniem w dolarach!

- Lotnicze 4 - 14 dni
 - Morskie 6 - 8 tygodni
 - Największy w Kanadzie i USA wybór owoców cytrusowych i paczek na zlecenie
 - Nadal ceny z 1986 r. / Zadzwoń po katalog
 - Przewidywalność
 - Tanie ubezpieczenia odwiedzających
 - Zaproszenia (legalne i autoryzowane)
 - Income Tax - po polsku
 - Specjalny komputerowy program pozwalający na maksymalne oszczędności
 - Sprzedaż ziół "Herbapol" i książek dr Gornickiej
- Powiększ grono zadowolonych klientów - skorzystaj z naszych usług

AUTO DRIVING SCHOOL
"THE HELPFUL PROFESSIONALS"
WOJTEK ANTCHAK

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat "G")

TEL (416) 259 - 9965 res, 536 - 5454 bus
1651 Bloor Str W, Toronto, Ont M6P 1A6

CINEMATIC

Produkcja filmow
VIDEO

Najwyższej jakości, po najniższej cenie -
to najlepszy sposób na ocalenie
niepowtarzalnych chwil
743 - 8142



DRAPES

PRZYJMUJEMY ZAMOWIENIA INDYWIDUALNE
I DO SKLEPÓW
TEL 751 - 9360 i 625 - 3539 w godz 17-22 p m

POLAK, lat 37, slusarz-sprawca el TiG, MiG poszukuje sponsora w celu emigracji do Kanady
Z H

DENTYSTKA poszukuje pacjenta na egzamin Bezpłatny pobyt w Montrealu (27 29 maja) Wymagane pełne lub prawie pełne ubezpieczenie Wyleczy zęby za darmo
TEL 236 2102 dzwonic rano lub wiecz

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ANKA & PETER

2374 Bloor Str W Toronto
TEL 769 - 4488

Zdjęcia i portrety na różne okazje

INCOME TAX RETURN
wypelniam

KITCHENER

TEL 744 - 4772

226-228

INDEPENDENT
COMPUTER
EXPERTS

- oprogramowanie
- konsultacje
- szkolenie
- przygotowanie resume

TEL 742 - 1387

230-242

ELECTRICAL
CONTROL
ENGINEERING

RESIDENTIAL
COMMERCIAL
INDUSTRIAL

- Zakładanie nowych i modernizacja instalacji elektrycznych
- Montaż oraz naprawa urządzeń elektrycznych elektro pneumat elektro hydraulicznych

MAREK
TEL 239 - 0868

POLONIJNA KASA
KREDYTOWA

65 Sherbrooke St E Suite 103,
TEL 845 - 3534

Oferuje Polonii na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie
Poniedziałek - środa 10 a m - 3 p m
Czwartek 10 a m - 8 p m
Piątek 10 a m - 8 p m

HALINA
BARANOWSKA

MA, A I I C

SPECJALISTA

UBEZPIECZENIOWY

PRUDENCIAL

ASSURANCE

295 West Mall, Suite 503
ETOBICOKE, ONT M9C 4Z4
TEL 622-1115,
dom 746 - 5270



OKAZJA! Piękny 3-sypialniowy bungalow z prywatnym zajazdem i garażem, piwnica wykończona, może być osobny apt., blisko metra, przy Eglington i Buthurst - tylko \$ 169,000

42 High Park Blvd - 17 pokoi, 4 apartamenty, lub luksusowa rezydencja na wielkim placu, z prywatnym zajazdem i podwójnym garażem - \$ 459,000

60 Wheatfield St (przy Lakeshore i Royal York) - 6 apartamentów, 8 parkingów, prywatny zajazd, duża parcela, budynek 15-letni, dochód roczny \$ 46,000 Cena \$529,000

Delikatesy na Bloor St W - Własna produkcja wędlin, bardzo dochodowy interes 15-letnia umowa wynajmu lokalu

120 akrow ziemi w Wasaga Beach - \$ 595,000

Dwusypialniowy apartament w polskiej co-operatywie "Kra-kus" na Fontenay Ct, z widokiem na południe Cena \$ 95,000

ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ

Office Car Res
766-4088 460-5464 769-9494



JOHN WOLWICZ

BIURO - 236 - 2666
DOM - 251 - 8161

JAN WOLWICZ

- 15 LAT DOSWIADCZENIA W "REAL ESTATE"



Mississauga k Square One - Nowy dom ceglany, 4 sypialnie, osobna jadalnia, pralnia na parterze, wielka kuchnia z ceramiczną podłogą nowego typu "Family room" z ceglany kominkiem, garaż na 2 wozy, nie wykończony "basement" Tył domu wychodzi na park Klient żąda tylko 249 tys Warto natychmiast obejrzeć!

Motel, 14 pokoi - 249 tys wraz z "bungalow" dla właściciela, osobna kawiarnia, całe wyposażenie nowoczesne, od 14 lat ten sam właściciel Na zach od Toronto przy ruchliwej szosie Dobre kupno! Zadzwoń dziś



IRENA STOCKI
Biuro 745 - 2300
Dom 793 5902

POLECA

- Willowdale duży 4-sypialniowy townhouse, piękne parkiety wykończona piwnica, doskonały kompleks w pobliżu Fairview Mall
- Brampton samodzielny, 3-sypialniowy dom z garażem i dużą działką

Jeśli myślisz o sprzedaży lub kupnie domu w przyszłym roku zadzwoń już teraz po potrzebne informacje!



przedstawicielka firmy RE/MAX West Realty Inc. realtor an independent member broker

ZAPewnIA

- sprzedaż każdej nieruchomości w najkrótszym czasie za najlepszą cenę,
- kupno odpowiedniej nieruchomości zgodnie z życzeniami klienta

FACHOWCI I SOLIDNI!



MARQUIS

2820 Markham Road, Scarborough, Ontario M1S 2B2
Bus (416) 298 - 3113

ANDREW MARCZAK

Re 266 - 9365

UDZIELI WSZYSTKIEJ POMOCY PRZY KUPNIE-SPRZEDAŻY DOMU WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI MIASTA

ADVANCE REAL ESTATE LTD

KRZYSZTOF KRUCZEK

udzieli fachowej pomocy w sprawach kupna i sprzedaży nieruchomości

Po bliższe informacje proszę dzwonić
KRZYSZTOF KRUCZEK

TEL biuro 534 - 9246 dom 748 8767



METRO TORONTO



KAMIL KOWALCZYK

Biuro 536 - 5000

Dom 690 - 4182

24 godzinny serwis

SPRZEDAŻ-KUPNO WYNAJEM DOMOW INTERESOW I APARTAMENTOW
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Mississauga 3 sypialniowy apartament

Centrum miasta 1 sypialniowy Coop Apart \$ 77 900

High Park wolno stojący dom z dwoma garażami posiadający znakomity dochód z wynajmu cena TYLKO \$ 159 900

Cottage na Kaszubach z bezpośrednim dojściem do jeziora Cena \$40 tys

Londonsdown/Dupont 3 sypialniowy murowany dom blisko komunikacji i sklepów \$ 149 900



Sprzedaż i kupno nieruchomości

na dogodnych warunkach

komputerowa wycena domów

Załatwianie formalności

finansowych

Fachowa i solidna obsługa

ALEKSANDER OKOŁO-KUŁAK

Biuro 259 - 9231
dom 621 - 3457



ADVANCE REAL ESTATE LTD.

1055 Bloor St W

DANUTA KOTAPKA

UDZIELI FACHOWEJ I ZYCZLIWEJ POMOCY W SPRAWACH KUPNA I SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Biuro. 534-9246 Dom 769-5394



HIGH PARK Realtor
Real Estate Ltd

217 RONCESVALLES AVE
TORONTO ONT M6R 2L6

1000 sprzedanych domow
Istniejąca od 1972 r firma 40 agentow
poleca Panstwu wszelkiego rodzaju domy i interesy, 3-dniowe, komputerowe
wyprowadzenie w informacji gwarantuje
najlepsze okazje

Proszę dzwonić całą dobę
532 - 4441



Sprzedaż i kupno nieruchomości
Solidna i fachowa obsługa
zapewniam

PETER POBOJEWSKI

Tel biuro 743-7722,
dom 890-2145



- Garden/Roncesvalles duża połówka 3 kuchnie 2 pełne łazienki wykończona piwnica Bardzo blisko komunikacji Cena wywoławcza \$ 179 900
- Macdonell/Garden 10 pokoi wolno stojący 2 pełne łazienki 2 kuchnie duża parcela Dostawca do wynajmowania Cena wywoławcza \$ 194 900
- Lansdowne/Seaford wolno stojący 2 kuchnie 2 pełne łazienki apartament w piwnicy Cena wywoławcza \$ 178 000
- St Clair/Lansdowne do remontu połówka z dwoma kuchniami i łazienkami wykonanym basenem Cena wywoławcza \$ 159 900 i mniej
- Eglington/Scarlet ładny 3 sypialniowy apartament w polskim budynku (bez lokatora)

K SEE REAL ESTATE INC
REAL ESTATE MORTGAGE & INVESTMENT CONSULTING
TEL (416) 977 0578 TEL FAX 06 217622 KSEEACURCOM10B
500 University Ave., # 618 Toronto, M5G 1V7

Na całym obszarze Metropolii Torontonskiej posrednictwo w handlu nieruchomościami Domy mieszkalne obiekty handlowe i przemysłowe Skomputeryzowana obsługa 24 godzin na dobę
Bezpłatne oszacowanie wartości obiektów Szybko załatwiamy tanie hipoteke mortgage (do 90%) po uzyskaniu aprobaty

- Kuchnia i łazienka w pełni wyposażone
- Złoty cenny i szybki zakup nieruchomości
- 200 tys gotówką z góry doskonała lokalizacja Danforth roczny dochód \$ 190 tys cena 1 9 miliona

ANTHONY SAMOTUS A.C.M.A

TEL biuro 977 - 0578, dom 926 - 9877

SIECNIŁO PO SŁUCHAWKĘ NIE ZWIEKAJ!



ADVANCE REAL ESTATE LTD



1055 Bloor St W

TEL 534 - 9246

LECH (Les) ZEMBRZUSKI

TEL biuro 534 - 9246,
dom 255 - 6793

Proszę kontaktować się z Lechem po przyjazną i fachową obsługę



- Duży 4-sypialniowy własnościowy apartament Nowy wykończony z kuchnią, łazienką, kotłownią i kuchnią marmurową posiadający w podpiwniczeniu bardzo ładny apartament
- Długość 1000
- 4 sypialniowy własnościowy apartament Nowy wykończony z kuchnią, łazienką, kotłownią i kuchnią marmurową posiadający w podpiwniczeniu bardzo ładny apartament



BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach
Prosimy dzwonić

Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639 - 8004 - czynny całą dobę

TEL domowy (416) 332 - 8119

Kupno czy sprzedaż domu nie musi być wielkim problemem.

Unikniesz niepewności i ryzyka korzystając z usług

Morningstar Real Estate Ltd.

Chris Todorow

w każdej chwili służy radą i pomocą

Dzwoń do biura 231-8100 lub do domu 897-0946

5468 Dundas Str W, Suite 233, Etobicoke, Ont M9B 6E3



UNIVERSAL HARDWOOD FLOORING

cyklinowanie nowych i starych podłóg drewnianych jak również malowanie oraz instalowanie wszelkiego rodzaju podłóg

Najlepsze ceny oraz

przewodzącej klasy obsługa

287 Scarlett Rd Apt 3 Toronto

ONTARIO M6N 4L1

TEL 763 - 2270

ANDRZEJ ZAREMBA

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

NAJLEPSZA
GWARANCJA
NA ŚWIECIE

Gwarancja 6-letnia lub na 100 tysięcy kilometrów (power train)

Gwarancja antykorozyjna 6-letnia lub na 160 tysięcy kilometrów

- Wielki wybór z samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu
- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów
- Używane samochody mają do 100 tysięcy kilometrów

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów załatwia na poczekaniu sprzedaż pożyczek. Polecam tanie ubezpieczenia uwzględniające zagraniczne prawo jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i szanem wśród Polaków a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako SENIOR MASTER SALESMAN. Czy jeszcze ktoś może to za oferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu sprawdźcie u PENKA.

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964 3211 lub do domu o każdej porze 731 0757 podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont (przy College Str.)

ELŻBIETA
(ELIZABETH)
KORZYCKAPRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER290 DUNDAS ST E MISS
(pomiędzy Cawthra i # 10)
TFL bus (416) 279-3031
Res 625 - 1961

ZNIŻKA PIENIĘDZA do \$ 3000

na wybrane modele. Odbierzmy wybór

PICK-UP, TRUCKS i VANOW

Model 1987 - rodzinny samochód Shadow

- Nowe samochody mają gwarancję na 5 lat lub 80 tys. km

DOUBLE R
TRUCK DRIVER TRAININGNAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH
CIĘŻAROWYCH

KATEGORIA A i D

- Ocenia umiejętności i doświadczenia dla kierowców
- Niekiedy pod stawia zniżki o cia
- Wygodnych płat

2095 WILSON RD (S of 401)
244-2725

ROWLAND
MERCURY

FORD

POŻYCZKA 9.9 %

KLIMATYZACJA

BEZPŁATNA

w niektórych modelach samochodów

Dalsze informacje

TERESA BEDNARFK

Toronto 1800 O'Connor Dr

TEL 759 - 4422

CARCARE Co

Gasoline Service
Station

Fachowa pomoc we wszelkich
sprawach związanych
z problemami samochodowymi

560 Evans Ave

TEL 255 3245

CANADA'S BEST USED CAR
DEALERS

TOTAL FORD

- Duży wybór używanych
- am. i d. w.
- Długość przyczepki
- Samochody dla wszystkich
- Otwarte w każdą godzinę
- Specjalne ceny na Ford

DALSZE INFORMACJE

ROMAN CORSKI

TEL (416) 781-5531

2401 DUFFERIN STREET

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)

(1001-1111)



SPORT



SPORT



SPORT



SPORT

SPORT



Bez laurów

KS LATO

Działalność polonijnych klubów sportowych w Toronto odbija się małym echem wśród rodaków. Kluby cierpią na niedostatek funduszy, brak zainteresowania ze strony organizacji społecznych. O tym jak wygląda aktualna sytuacja zapoznam Szanownych Czytelników w cyklu rozmów z przedstawicielami trzech klubów piłkarskich KS Lato Falcons Toronto i Polonii Hamilton.

Na początek Klub Sportowy LATO
Jego prezesem i założycielem jest Stefan Emerling, który na początku lat sześćdziesiątych był juniorem Pogoni Szczecin. Po przyjeździe do Kanady Stefan Emerling kontynuował swoje zainteresowania sportowe, tworząc m.in. klub piłkarski Giewoni (pod patronatem Credit Union) a obecnie prowadzi KS LATO.

Skrzydłowy Klub Sportowy LATO nie ma długich tradycji w sportowym środowisku w Toronto. Nie grają tu piłkarze sław z boisk krajowych, ale za to jest znany dzięki nazwie, która wszystkim kojarzy się z czołowym polskim piłkarzem Grzegorzem Lato.

Stefan Emerling Klub nasz powstał w 1983 roku. Skupia on młodzież w wieku 18-23 lat. Mamy też kilku zawodników starszych, ale generalnie rzecz ujmując, tym różni się od pozostałych klubów sportowych z Toronto i okolic, iż u nas gra młodzież. Nazwa zespołu jest LATO, gdyż w Kanadzie sezon piłkarski trwa o tej porze roku, a także wszystkim się kojarzy z nazwiskiem polskiego wspaniałego zawodnika Grzegorza Lato, który dla moich chłopców jest wzorem sportowca.

S Jak radzicie sobie z klubowymi finansami? Kto jest waszym sponsorem?

S E Głównym sponsorem zespołu jest Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza. Trzydzieści procent kosztów utrzymania zespołu pokrywa sam, a dzięki Bogu, stac mnie jeszcze na to, gdyż prowadzę firmę hydrauliczną. Do klubu do zespołu symboliczną cegiełkę cukiernia p. Granowskiej nie zapomina. Każdy sponsor jest dla nas ważny, bowiem koszty utrzymania zespołu w lidze są duże. Sprzet piłki, opłaty ligowe wymagają sporych nakładów. Rocznie wydajemy na zespół minimum 4 tysiące dolarów. Na szczęście p. Tadeusz Gonski, prezes Credit Union, popiera nas i dzięki temu młodzież polonijna może kopać piłkę w polskim klubie.

Szukając sponsora, zwróciliśmy się nawet do firmy Honest Ed. W odpowiedzi otrzymaliśmy list od właściciela firmy Eda Mirvisha, w którym wyjaśnił nam, iż działalności etnicznej nie popiera, gdyż musiałby pomagać sprawiedliwie wszystkim grupom narodowościowym. Pisaliśmy wobec tego do polskich organizacji, np. do Związku Polaków w Kanadzie, do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Potraktowano tam nas tak, iż nawet wysłanie odpowiedzi uznano za zbędne.

S Jaka jest ranga sportu wśród Polonii, jakie zainteresowanie waszą działalnością?

S E Sport polonijny przeżywa okres stagnacji. Brak jest przede wszystkim pieniędzy na organizację imprez piłkarskich. Nie ma wśród Polonii organizacji, które by się tylko pracy zawodowej, a na działalność społeczną, brakuje już czasu.

Trzeba też przyznać, iż wielu naszych rodaków, którzy interesowali się sportem w Polsce, po przyjeździe do Kanady zmienia zainteresowania i działalność na polu sportowym przestaje być dla nich ważna.

W Toronto jest wiele polskich przedsięwzięć, które wzorem innych grup etnicznych, mogłyby mieć swój udział w rozwoju sportu polonijnego. Tak niestety nie jest. Firmy polonijne nie są absolutnie zainteresowane działalnością społeczną. Odłożenia na imię przy kulturalne czy sportowe oganiają się jak od much. Nam brakuje mentalności, np. Włochów, którzy wiedzą, iż wszystko to, co się w ich środowisku dzieje, trzeba popierać, bez względu na to, czy to danego sponsora interesuje czy nie. Sport włoski jest popierany w Toronto przez wszystkich Włochów, a na pewno nie każdy z popierających, za gląda na stadion. U nas nie ma jednostki, potrzeby trzymania się razem. Jesteśmy pozamykami w swoich mieszkaniach, nie wychylając nosa na zewnątrz.

S Przejdźmy do sportowych osiągnięć.

Dotychczas graliśmy w lidze torontonskiej Toronto & District. Pierwszy sezon graliśmy w II lidze. W drugim awansowaliśmy do I ligi. Trzeci rok występów przyniósł nam spadek z ligi. Tak niestety się stało. Przyczyną bezpośrednią była strata kilku czołowych zawodników, którzy opuścili zespół, odchodząc na studia. W roku przyszłym opuszczamy ligę T&D, przenosząc się do ligi Mississauga. Poziom sportowy jest ten sam, a nam będzie wygodniej, bowiem większość z nas mieszka w tym mieście.

S Najbardziej znanym graczem w KS Lato jest były obrońca ŁKS Łódź Jan Lubanski.

S E Jan Lubanski jest najbardziej retynowanym naszym zawodnikiem. Gra na pozycji ostatniego obrońcy. To prawdziwy autorytet w zespole, umie jećnie dyktować młodszym kolegom. Wszyscy są pełni podziwu, iż Lubanski mimo tylu kontuzji i operacji potrafi utrzymać dobrą dyspozycję.

S W roku ubiegłym waszym trenerem był Antoni Dominik, absolwent krakowskiego AWF, były gracz Cracovii.

S F Antoni Dominik, z wielkim zaangażowaniem prowadził treningi, ale z opieki nad graczami musiał zrezygnować. My ze swojej strony nie byliśmy w stanie zaoferować mu nawet skromnego wynagrodzenia.

Myszę, iż wypowiedź prezesa klubu LATO pana Stefana Emerlinga, pozostawiając sobie zdanie na temat problemów polonijnego świata piłkarskiego w Toronto. Dla porównania, może warto podać, to co się dzieje, za miedzą, czyli w USA. W Detroit posiada klub Biały Orzeł, aktualnie posiadający dwie drużyny i seniorów i jedną juniorów, jest na etapie tworzenia pięciu kolejnych drużyn 10-12, 14 i 16 lat. Klub Wisła Garfield (stan New Jersey) obok drużyny seniorów ma dziesięć (!) drużyn młodzików i juniorów. Grają sami Polacy. W Chicago powstało pismo sportowe, w prawdziwego zdarzenia, które prowadzi był szef działu sportowego tygodnika Relaks, Wiesław Książek. (Dla przypomnienia, kilka lat temu w Toronto mieliśmy sportowy Kalejdoskop.)

Wyciągnięcie wniosków pozostawiam Czytelnikom.

SKRZYDŁOWY

Klub sportowy LATO zaprasza wszystkich chętnych piłkarzy, zainteresowanych treningami w hali. Możliwość korzystania z bieżni.

Treningi odbywają się w piątek od 17:30 do 19:00 przy ulicy 155 Crawford (blisko skrzyżowania z ulicą Queen).

Zgłoszenia: Stefan Emerling
tel. 624 6799

Górnika umacnia pozycję lidera

17 ta kolejka I ligi piłkarskiej nie przyniosła zmian wśród prowadzących zespołów, które zacięcie walczą o tytuł mistrza Polski. Już po dwóch wiosennych kolejkach można stwierdzić, że będzie bardzo trudno innym zespołom odebrać pierwszeństwo Górnikiem, który wygrał obydwa spotkania. Bardzo dobrze rozpoczęli wiosenny sezon piłkarze Śląska, zdobywając 5 pkt. Przypominamy, że nowy regulamin daje dodatkowy punkt zwycięzcy, a od biera przegranemu przy wyniku z różnicą co najmniej trzybramkową. Wyniki 17 kolejki:

Pogon Szczecin	Stal Mielec	1 1
Legia Warszawa	Katowice	0 0
Górniki Zabrze	Lechia Gdansk	3 1
Olimpia Poznan	Ruch Chorzow	0 0
Widzew Lodz	Motor Lublin	3 1
Polonia Bytom	Slask Wroclaw	0 1
Gornik Walbrzych	LKS Lodz	0 3
Zaglebie Lubin	Lech Poznan	2 3

TABELA

	mecze	bramki	punkty
1 Gornik Zabrze	17	35	30
2 Katowice	17	32	26
3 Slask W	17	27	25
4 Legia	17	27	22
5 Pogon	17	31	20
6 Lech	17	23	18
7 Widzew	17	19	20
8 Zaglebie L	17	16	17
9 Gornik W	17	21	16
10 LKS	17	15	17
11 Olimpia	17	12	18
12 Ruch	17	12	17
13 Polonia	17	13	21
14 Lechia	17	11	20
15 Stal	17	17	26
16 Motor	17	10	29

Z PIŁKĄ PRZEZ ŚWIAT

Janusz Makowski - piłkarz Pogoni Szczecin pozostał wraz ze swoją rodziną w RFN. Jest to już trzeci, po Biernacie i Turowskim, piłkarz Pogoni, który w ostatnim czasie pozostał w RFN.

Polska "7" nie pojedzie do Seulu

Z wielkimi nadziejami jechali do Tirolu (Włochy) polscy piłkarze ręczni. Zadanie mieli trudne do zrealizowania - wywalczenie jednego z dwóch pierwszych miejsc premiowanych awansem do olimpijskich zmagani w Seulu. Podczas ostatnich MS w Szwajcarii w 1986 roku Polacy spisali się nadsłownie słabo i zajmując 14 miejsce zaprzepastli wielką szansę awansu do rozgrywek olimpijskich, jako że 6 pierwszych drużyn uzyskało automatyczny awans. Były to następujące zespoły: Jugosławia, Węgry, NRD, Szwecja, Hiszpania i Islandia.

W Tirolu podczas MS gr. B wszystkie pozostałe zespoły walczyły o jeszcze dwa wolne miejsca. Rywalizacja była bardzo mocna, było wielu, jak choćby byli mistrzowie świata, czy mistrzowie olimpijscy, drużyny ZSRR, RFN, Rumunii. Poza tym byli zawsze silni Dunczy i Czesi. Trener polskiej drużyny Zenon Łakomy nie mając zbyt dużo czasu na zmontowanie nowej drużyny, postanowił zbudować drużynę na dziś, która miała wywalczyć awans, a później miałaby nastąpić budowa nowej, silnej drużyny na Seul. Dlatego w reprezentacji znalazł się po 5 letniej przerwie Klempel, powrócił do drużyny bracia Tłuczynscy, Waszkiewicz, najlepszy obecnie polski piłkarz, któremu w bardzo brzydkim sposobie odmówiono wyjazdu za granicę, wrócił ponownie do reprezentacji i żeby była wspaniała atmosfera, obiecano temu

W przelozonych ze względu na opady sniegu meczach pucharowych padły wyniki:

Puchar Europy
Besiktas (Turcja) - Dynamo Kijow (ZSRR) 0 5

Puchar Zdobywców Pucharów
Malmoe FF (Szwecja) - Ajax Amsterdam (Holandia) 1 0

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

* W Cincinnati (USA) odbyły się mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie, wyniki:

Jazda figurowa kobiet
1 K Witt (NRD)
2 D Thomas (USA)
3 C Kadavy (USA)

Mężczyźni
1 B Orser (Canada)
2 B Boltano (USA)
3 A Fadajew (ZSRR)
5 G Filipowski (Polska)

Pary taneczne
1 Besemianowa - Bukin (ZSRR)
2 Klimowa - Ponomarenko (ZSRR)
3 Wilson - McCall (Canada)

* W Planicy (Jugosławia) odbył się konkurs skoków narciarskich na mamucie skoczni, zaliczany do Pucharu Świata:

1 A Felder (Austria) - 398 pkt (188 m i 191 m)
2 O G Fidjestoel (Norwegia) - 350,5 pkt (182, 167)
3 T Klausner (RFN) - 349,5 pkt (180, 167)

W ogólnej klasyfikacji (po 19 turniejach) prowadzi V Opaas (Norwegia) - 180 pkt, przed E Vettori (Austria) - 177

Z TENISOWYCH KORTÓW

W pierwszej rundzie Pucharu Davisa doszło do kilku niespodzianek, do których należy zaliczyć porażki Czechosłowacji z Izraelem i RFN z Hiszpanią. W tym drugim spotkaniu o odpadnięciu zespołu RFN zdecydowała sensacyjna porażka B Beckera z S Casalem 2-6, 6-0, 2-6, 3-6.

Oto wyniki i przebieg niedzielnych meczów:

Szwecja - Włochy 3 2
A Jarryd (Szwecja) - S Colombo (Włochy) 6-3, 6-4, 4-6, 7-5
M Wilander (Szwecja) - P Cane (Włochy) 3-6, 6-2, 5-7

Indie - Argentyna 3-2
V Amritraj (Indie) - M Jaite (Argentyna) 3-6, 3-6, 6-4, 8-6, 6-2

R Krishnam (Indie) - H de la Pena (Argentyna) 6-4, 7-5, 6-2
Hiszpania - RFN 3-2
E Sanchez (Hiszpania) - E Jelen (RFN) 8-6, 6-3, 6-2
S Casal (Hiszpania) - B Becker (RFN) 6-2, 0-6, 6-2, 6-3

Francja - Korea Północna 5-0
T Tulasne (Francja) - Sun Yoo (Korea) 6-3, 4-6, 6-3

G Forget (Francja) - B Soo Kiri (Korea) 6-4, 7-5
Izrael - Czechosłowacja 3-2
M Mecir (CSRR) - S Glickstein (Izrael) 6-3, 6-1, 6-2
K Moracek (CSRR) - A Mansdorf (Izrael) 3-6, 6-4, 2-6, 0-6

M Wilander (na zdjęciu) przegrał niespodziewanie P Cane



Rosjanie w finale pokonali CSRR 23 16 (12 9) i te dwie drużyny pojedą do Seulu. Polacy w meczu o 3 miejsce pokonali po bardzo dobrej grze RFN 24 20 (13 8). Niestety, był to już tylko prestiżowy mecz i to zwycięstwo było na otarcie łez. Wielka szkoda, że po raz drugi z rzędu zabraknie na Olimpiadzie polskiej 7. Do Los Angeles polska reprezentacja miała wywalczyć awans, niestety z wiadomych przyczyn nie zagrała tam białoczerwoni. Ta długa przerwa w wielkich imprezach może się bardzo niekorzystnie odbić na losach piłki ręcznej w Polsce. Na pewno nie można mieć pretensji do trenera Łakomca, że powołał kilku starszych piłkarzy, bo on po prostu nie miał innego wyboru. Obecnie młodych dobrych piłkarzy w lidze jest niewiele. Zresztą podczas samych mistrzostw okazało się, że właśnie rutyniarze nadawali ton drużynie. Smutno, jakos, że po dobrej grze w tym turnieju polska drużyna nie zdołała wywalczyć awansu, ale wiadomo, nie od dziś, że szansa na awans przede wszystkim została za przepaszoną, rok temu w Szwajcarii i trzeba się z tym pogodzić, mimo że tym co naprawdę lubią piłkę ręczną, będzie bardzo ciężko to zrobić.

(ap)

Rubrykę sportową zredagował

Adam POLANSKI